

N r 3/2022
Czasopismo naukowe
e-ISSN 2300-4673

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie



K

P

P

**Kortowski
Przegląd
Prawniczy**

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor naczelny – dr Magda Dziembowska
Zastępca redaktora naczelnego – dr Adrianna Szczechowicz-Raś
Członek redakcji – dr Dobrochna Ossowska-Salamonowicz

RADA NAUKOWA

dr hab. Bogumił Pahl, prof. UWM, dr hab. Krystyna Szczechowicz, prof. UWM,
prof. zw. dr hab. Wiesław Pływaczewski, dr hab. Maria Szczepaniec, prof. UKSW,
dr hab. Elżbieta Żywucka-Kozłowska, prof. Josef Čentěš, dr Сергій Банак,
dr hab. Сергій Гречанюк, dr Оксана Коваль, PhDr. Anna Schneiderová,
JUDr. Kamila Bubelová, Ph.D., prof. Simone Orlandini, prof. Marco Mariani

RECENZENCI

Lista recenzentów zostanie zamieszczona w ostatnim numerze danego roku

REDAKCJA WYDAWNICZA

dr Joanna Daniluk

PROJEKT OKŁADKI

Zespół Komitetu Redakcyjnego

SKŁAD I ŁAMANIE

Dariusz Walasek

ADRES REDAKCJI

Wydział Prawa i Administracji UWM
10-725 Olsztyn, ul. Obitza 1, pok. 10

Wersją pierwotną (referencyjną) kwartalnika „Kortowski Przegląd Prawniczy”
jest wersja elektroniczna

ISSN 2719-7506 (print)

ISSN 2300-4673 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2022

Wydawnictwo UWM

ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn

tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38

www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/

e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 24 egz. (wersja papierowa); czasopismo dostępne online

Ark. wyd. 7,6; ark. druk. 6,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. nr 518

Spis treści

ADA DOBKOWSKA	
<i>Niektóre kwestie dotyczące regulacji prawnej zgromadzeń.....</i>	5
KAROL DUSZA	
<i>Od dekretu o ochronie państwa do Kodeksu karnego z 1969 roku. Przegląd reform prawa karnego i praktyka jego stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości w latach 1944–1969.....</i>	17
PATRYCJA FRYDRYCH	
<i>Prawo powstrzymania się od wykonywania pracy niebezpiecznej.....</i>	33
SANDRA OMIECZYŃSKA, MONIKA PRZYBYŁOWSKA	
<i>Pandemia COVID-19 – bariera czy ścieżka rozwoju nowej formy nauczania?.....</i>	41
KATARZYNA PRZYBYLSKA	
<i>Czynniki mające wpływ na spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym.....</i>	57
TOMASZ SMOLIŃSKI	
<i>Charakterystyka wybranych zagadnień dotyczących opodatkowania odsetek od pożyczek jako formy przychodów z kapitałów pieniężnych.....</i>	69
MAGDALENA TYSKA	
<i>Rozważania na temat zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania w kontekście orzecznictwa sądów administracyjnych</i>	83
ELŻBIETA ŻYWUCKA-KOZŁOWSKA, ROBERT DZIEMBOWSKI	
<i>Podanie wyroku do publicznej wiadomości jako forma komunikatu społecznego.....</i>	95

DOI: 10.31648/kpp.8117

Ada Dobkowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-8987-3056

ada128128@gmail.com

Niektóre kwestie dotyczące regulacji prawnej zgromadzeń

Prawne znaczenie zgromadzeń

Każda ustawa zasadnicza może być charakteryzowana w kategoriach formy i treści¹. Do tzw. minimum konstytucyjnego zalicza się m.in. postanowienia dotyczące określenia pozycji prawnej jednostki w państwie². Status jednostki jest z kolei wyznaczany w szczególności poprzez określenie jej ogólnie rozumianych praw i obowiązków. Wśród praw znajdują się przede wszystkim takie, które mają charakter praw człowieka i podstawowych wolności. W ramach praw podstawowych wolności, obok wolności osobistych, określane są także swobody obywatelskie (wolności polityczne). Jedną z takich swobód jest w Polsce wolność zgromadzeń czy inaczej prawo zgromadzania się. Miały one zakotwiczenie w polskich konstytucjach, począwszy od Konstytucji marcowej³. W obecnej ustawie zasadniczej⁴ stanowi o tym art. 57, w którym czytamy: „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich”. Swoboda tego typu stanowi także międzynarodowy i europejski standard praw jednostki, o których

¹S. Rozmaryn, *Istota konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 4, s. 44 i nast., R.M. Małajny, *Konstytucjonalizm a przedmiotowy zakres konstytucji*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997, s. 96 i nast.

²L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 33.

³Zob. art. 108 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 44, poz. 267); art. 71 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 232).

⁴Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483), dalej: Konstytucja).

mowa w Powszechnej deklaracji praw człowieka⁵, Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych⁶ oraz Europejskiej konwencji prawa człowieka i podstawowych wolności⁷, a także Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej⁸.

Ścisłe rozumianą wolność zgromadzeń czy prawo zgromadzania się, z których korzystanie zależy od woli jednostki i której istotę wiązać należy z faktem samorzutnego zgromadzania się obywateli w sprawach publicznych, należy odróżniać od mniej lub bardziej sformalizowanego uczestnictwa w zgromadzeniach organizowanych przez władze publiczne, które z kolei należy odróżniać od form demokracji bezpośredniej w samorządzie terytorialnym w postaci zebrań wiejskich i zebrań mieszkańców osiedla. Stąd też obok aspektu subiektywistycznego, związanego ze statusem jednostki w państwie, omawiana swoboda polityczna stanowi istotną instytucję społeczeństwa obywatelskiego. Zgromadzenia wynikają ze społecznej natury człowieka i są też sposobem zapewnienia jego potrzeb zbiorowych w zakresie identyfikacji i uzewnętrznienia interesu społecznego i wyrażania troski o dobro wspólne. Są też formą wspólnego naradzania się i manifestowania poglądów w sprawach istotnych społecznie. Mogą przybierać także formę demonstracji lub pikiet, których celem jest krytyka lub aprobata władzy. Stanowią zatem istotny czynnik życia publicznego, a może nawet instrument artykulacji politycznej – artykulacji w pewien sposób prostej, bo odbywającej bez udziału partii politycznych, organizacji społecznych (stowarzyszeń i związków zawodowych) czy innych ciał pośredniczących, oraz w pewien sposób artykulacji niesformalizowanej, bo bez wykorzystania środków prawnych w postaci petycji zbiorowej czy indywidualnych skarg i wniosków składanych w interesie publicznym.

Zgromadzenia nie są zatem indyferentne prawnie; co więcej, stanowią przedmiot regulacji konstytucyjnej oraz ustawodawstwa administracyjnego.

Wolność zgromadzeń i prawo zgromadzania się

Warto w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że omawiana swoboda polityczna może być charakteryzowana jako wolność zgromadzeń albo prawo zgromadzania się. Zarówno jedna, jak i druga konstrukcja prawna wpisuje się w istotę praw podmiotowych, jednakże wolność i prawo to kategorie rodzajowo różne. Chociaż są one bardzo często ze sobą łączone, to nie są to tożsame czy równoznaczne pojęcia. Bardzo ważne jest ich rozróżnienie. W innym wypadku mogą powstać bardzo poważne, merytoryczne błędy przy interpretacji wolności i praw jednostki.

⁵Zob. art. 20 rezolucji ONZ 217/III A z dnia 10 grudnia 1948 r. (niepublikowana).

⁶Zob. art. 21 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).

⁷Zob. art. 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

⁸Zob. art. 12 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE z 2016 r. C 202, s. 1).

Według *Słownika języka polskiego* wolność oznacza możliwość, prawo nieskrępowanego działania, niezależność osobistą, swobodę⁹. Oprócz ujęcia słownikowego, wolność może być definiowana również z perspektywy innych nauk, np. filozofii. Już ponad 2 tys. lat temu Arystoteles wskazywał, że wolność jest przeciwieństwem niewolnictwa.

W niniejszych rozważaniach warto jednak położyć większy nacisk na definicję prawniczą tego pojęcia i wskazać, jak ją określają klasycy prawa konstytucyjnego i administracyjnego. Według Leszka Garlickiego zasada wolności zakłada, że każdemu przysługuje swoboda decydowania o własnym postępowaniu. Tym samym ingerencje władzy publicznej w tę swobodę następować mogą tylko w sytuacjach i w formach przewidzianych konstytucyjnie. Innymi słowy, zasada wolności formułuje domniemanie swobody decyzji i działań, natomiast dla poddawania ich ograniczeniom konieczna jest zawsze interwencja prawodawcy. Zasada ta została ujęta odwrotnie niż zasada legalizmu (art. 7), określająca sytuację organów władzy publicznej i pozwalająca im na działanie tylko w zakresie przyzwolenia (kompetencji) ustanowionej przez prawo¹⁰. Feliks Siemieński definiuje wolność jako możliwość postępowania według własnej woli zainteresowanej osoby, a więc i możliwość wyboru różnego postępowania¹¹.

Z kolei z perspektywy administratywisty Jerzego Supernata wolność może być rozumiana z jednej strony raczej jako wolność od kontroli i ograniczeń ze strony państwa (takie negatywne rozumienie wolności jest charakterystyczne przede wszystkim dla Stanów Zjednoczonych Ameryki, ale także na przykład dla Australii) niż wolność robienia pewnych rzeczy (*individual freedom as negative liberty*), a z drugiej strony jako wartość, którą gwarantuje państwo i które zatem ma rozliczne pozytywne obowiązki przez równe poddanie wszystkich obywateli (mieszkańców) prawu (takie rozumienie wolności jest charakterystyczne m.in. dla Francji i Niemiec)¹².

Powołując się na Konstytucję, Jan Zimmermann wskazuje, że dwa początkowe artykuły drugiego rozdziału pozwalają na zbudowanie pewnej ogólnej, konstytucyjnej definicji wolności. Wynika ona ze sformułowań: „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela” (art. 30 zd. pierwsze) i „nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje” (art. 31 ust. 2 zd. drugie). Konstytucja uznaje więc, że wolność człowieka istnieje niezależnie od prawa i że jest ona kategorią jednolitą¹³. Trybunał Konstytucyjny określa wolność jako prawo negatywne, które pociąga za sobą jedynie obowiązek państwa do powstrzymania się od ingerencji w działania jednostek, które dysponują tym prawem¹⁴.

⁹Szerzej np. W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2006.

¹⁰L. Garlicki, K. Wojtyczek, [w:] M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, wyd. drugie, Warszawa 2016, art. 31.

¹¹F. Siemieński, *Podstawowe wolności, prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1979, s. 35.

¹²J. Supernat, [w:] J. Zimmermann (red.), *Wolność w prawie administracyjnym*, Warszawa 2017, s. 22-23.

¹³J. Zimmermann, [w:] J. Zimmermann (red.), op. cit., s. 14.

¹⁴Zob. wyrok TK z 20 lutego 2007 r., sygn. akt P 1/06.

W tym miejscu warto również przypomnieć definicję drugiego omawianego pojęcia. Prawo – według jednej z definicji ze *Słownika języka polskiego* – to uprawnienie przysługujące osobie fizycznej lub prawnej; inaczej: to, co komuś przysługuje i czego można się domagać¹⁵.

Z perspektywy nauk prawnych pojęć dotyczących prawa jest bardzo dużo. Warto w tym miejscu przywołać klasyczną definicję prawa, czyli zbioru norm postępowania ustanowionych albo uznanych przez upoważnione organy państwa. Jednak gdy mówimy o wolnościach i prawach jednostki, trzeba również przywołać definicję tego pojęcia, która kładzie nacisk na status prawny jednostki. W takiej sytuacji można niejako pojęcie prawa wyprowadzić z pojęcia wolności, ponieważ to właśnie prawo zapewnia ochronę wolności. W przeciwieństwie do wolności Trybunał Konstytucyjny często nazywa prawo prawem pozytywnym, tzn. takim, które pociąga za sobą obowiązek państwa do podjęcia działań pozytywnych na rzecz jednostek dysponujących tym prawem.

Wskazując różnice między wolnością a prawem, warto zacytować Jana Zimmermanna, który trafnie stwierdza, powołując się na tekst Konstytucji, że prawo zapewnia ochronę wolności, co wynika ze zdania drugiego cyt. art. 30: „Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” oraz z art. 31 ust. 1: „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”. Obowiązek tej ochrony dotyczy wszystkich: „Każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych” (art. 31 ust. 2). Z drugiej strony Konstytucja dopuszcza ograniczanie wolności przez prawo: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (art. 31 ust. 3). To dosyć pojemne sformułowanie posługujące się kilkoma pojęciami nieostrymi; daje ustawodawcy dość dużą swobodę interpretacyjną, co może spowodować niebezpieczeństwo polegające na wprowadzaniu przepisów ograniczających wolności i prawa obywateli w celu zwiększenia zakresu kompetencji organów władzy bądź w celu osiągnięcia doraźnych celów politycznych lub gospodarczych¹⁶.

Omawiane tu wolności określane są także mianem praw wolnościowych. Pojęcie to łączy w sobie właśnie podstawowe wolności i służy do ich odróżnienia od praw socjalnych i ekonomicznych¹⁷.

Przenosząc powyższe rozważania na określenie swobody zgromadzeń, można stwierdzić, że wolność zgromadzeń i prawo zgromadzania się to – mimo zróżnicowania ich nazw – w rzeczywistości pojęcia synonimiczne. Oznaczają w gruncie rzeczy to samo. Prawa zgromadzania się nie można traktować jako prawa nadanego przez państwo. Jest

¹⁵ Szerzej: W. Doroszewski (red.), op. cit.

¹⁶ Jan Zimmermann, [w:] J. Zimmermann (red.), op. cit., s. 14.

¹⁷ I. Harris, I. Berlin, *Two concepts of liberty*, [w:] M. Forsyth, M. Keens-Soper (red.), *The political classics: Green to Dworkin*, Oxford–New York 1996, s. 127 i nast.

to prawo podmiotowe o treści negatywnej, co oznacza, że jest przyznana sfera wolności, w którą ingerencja państwa może odbywać się jedynie przez prawo i do tego w ściśle określonych warunkach.

Niemniej jednak warto odnotować, że w Polsce występuje także prawo zgromadzania się w sensie ścisłym, które nie jest bezpośrednio związane z konstytucyjnymi swobodami politycznymi, ale jest uprawnieniem przyznanym przez ustawę. Dotyczy prawa zgromadzania się na terenach objętych reżimami obszarów specjalnych lub objętych władztwem zakładowym. Przykładem może być konieczność uzyskania zgody wojewody na odbycie zgromadzenia na obszarze byłych hitlerowskich obozów zagłady lub jego strefy ochronnej, wydanej w drodze decyzji¹⁸. Inną egzemplifikacją jest prawo członków wspólnoty uczelni do organizowania zgromadzeń na terenie uczelni¹⁹.

Ściśle rozumiane prawo zgromadzania się może być także odnoszone do zgromadzeń organizowanych przez organy władzy publicznej, które stanowią formę wypełniania funkcji publicznych, w tym wykonywania zadań z zakresu administracji publicznej, a nie realizację wolności zgromadzeń. Udział w tego typu zgromadzeniach nie jest objęte swobodą polityczną, ale wyborem innej natury.

Zgromadzenia i pojęcia pokrewne

Zgodnie z art. 57 Konstytucji możliwość organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich jest wolnością polityczną. Wolność zgromadzeń polega na prawie do publicznego i zarazem pokojowego gromadzenia się ludzi, umożliwiając im wyrażenie własnych poglądów oraz wpływanie na procesy społeczne i polityczne. Warto w tym miejscu również przywołać definicję zgromadzenia z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach²⁰, czyli zgrupowania osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu w celu odbycia wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych. Trzeba jednak podkreślić, co zostanie rozwinięte w dalszej części artykułu, że ustawa ta różnicuje poszczególne zgromadzenia i nadaje im różną wagę. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednak dwie zasadnicze cechy zgromadzeń, tj. zebranie się osób w jednym miejscu oraz psychiczny związek zachodzący między tymi osobami, który wynika z chęci wymiany opinii lub poglądów²¹. Wolność ta jest przejawem pluralizmu, czyli możliwości wyrażania swoich poglądów i udziału w sprawowaniu władzy; zaliczana jest do grupy podstawowych swobód obywatelskich zaraz obok wolności słowa i stowarzyszania się. Według Europejskiej Komisji Praw Człowieka jest to filar społeczeństwa demokratycznego. Sam Trybunał Konstytucyjny w swoim

¹⁸ Zob. art. 7 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2120).

¹⁹ Zob. art. 52 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.).

²⁰ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1389.

²¹ Szerzej: P. Czarny, B. Naleziński, *Wolność zgromadzeń*, Warszawa 1998.

orzecnictwie podkreśla, że wolność zgromadzeń stanowi jeden z istotniejszych elementów współczesnego standardu państwa demokratycznego w sferze podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Stąd też otwarte zgromadzenia będące formą agitacji wyborczej, o których stanowi art. 107 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy²², a więc wiece wyborcze, muszą być zaliczone do kategorii zgromadzeń, choć w art. 249 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny²³ jest mowa o zgromadzeniach poprzedzających głosowanie, a w jego art. 260 o zgromadzeniach i zebraniach.

Warto jednak zwrócić uwagę, że nie każde zgrupowanie osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu będzie uznane za zgromadzenie. Zgromadzenie, choćby było spontaniczne, należy odróżniać od imprez masowych, o których mowa w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych²⁴ oraz od penalizowanych Kodeksem wykroczeń zbiegowisk publicznych²⁵. Niemniej jednak można sobie wyobrazić, że uczestnicy imprezy masowej lub zbiegowiska publicznego, w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, zaczną odbywać wspólne obrady lub będą wspólnie wyrażać stanowisko w sprawach publicznych. Nie będzie to już bowiem udział w imprezie sportowej, artystycznej lub rozrywkowej albo obecność w ramach przypadkowego skupiska publicznego.

Zgromadzenia należy jednak odróżniać od prywatnych zebrań, o ile nie odbywają się na otwartej przestrzeni i nie są dostępne dla nieokreślonych imiennie osób.

Z podziałem na zgromadzenia i zebrania wiąże się także określone wydarzenia religijne. Z jednej strony niewątpliwie zgromadzenia mogą być organizowane w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych i do takich zgromadzeń nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Jednakże wypełniając funkcje religijne, kościoły i inne związki wyznaniowe mogą organizować zgromadzenia religijne, o czym stanowi art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania²⁶. Zachodzi zatem pytanie, czy zgromadzenie religijne mieści się w zakresie omawianych zgromadzeń, czy stanowi raczej pojęcie autonomiczne. Z jednej strony w samej ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w kontekście zgromadzeń jest mowa o zebraniach na drogach i placach publicznych oraz w pomieszczeniach użyteczności publicznej, co oznaczałoby, że chodzi o zebrania. Z drugiej strony natomiast, na mocy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, dokonano nowelizacji ówczesnej ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach w ten sposób, że pewne wydarzenia religijne wyłączono spod obowiązywania tej ustawy. Chodziło zatem

²²T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1319 z późn. zm.

²³T.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2345 z późn. zm.

²⁴T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2171 z późn. zm.

²⁵Zob. art. 50 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2008 z późn. zm.).

²⁶T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1153.

o to, żeby przepisów ówczesnej ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach nie rozciągać na zgromadzenia i zebrania o charakterze religijnym, które odbywać się miały poza drogami, placami i budynkami publicznymi. Innymi słowy, jakiegokolwiek zebranie organizowane w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych, którego członkowie w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, zaczną odbywać wspólne obrady lub będą wspólnie wyrażać stanowisko w sprawach publicznych, choć w rzeczywistości będzie zgromadzeniem spontanicznym, jednakże na mocy wyłączenia stosowania ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. nie będzie podlegało jej regulacjom. Niemniej zgromadzenia religijne jako takie nie służą realizacji wolności zgromadzeń, rozumianej jako uznana przez państwo swoboda polityczna, ale są związane bardziej z wolnością wyznania i publicznym praktykowaniem kultu religijnego.

Konstytucyjne granice wolności zgromadzeń

Jak trafnie skonstratował Alexis de Tocqueville, „wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka”. W niektórych ustrojach państwowych maksyma ta wyznacza faktyczną granicę wolności zgromadzeń. Miarodajnym przykładem są Stany Zjednoczone. Już pierwsza poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych zakazywała ograniczania wolności zgromadzeń. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza jednak ustanowione przez Kongres szczególnie wyjątkowe ograniczenia prawa do pokojowych zgromadzeń („the right of the people peaceably to assemble”), dyktowane ważnym interesem władzy publicznej²⁷.

Powyższa maksyma urosła w Polsce do rangi zasady ustrojowej. Zgodnie z art. 31 ust. 2 Konstytucji „każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych”. Ponadto w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne m.in. dla ochrony wolności i praw innych osób. Konstytucja dopuszcza także ustawowe ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej. Ograniczenia te mają być wprowadzone zgodnie z zasadą proporcjonalności, tzn. nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Formuła ta określana jest mianem klauzuli limitacyjnej²⁸. Klauzula taka wskazuje warunki, pod jakimi mogą być ograniczane wolności

²⁷ Szerzej: P. Gutierrez, *Wolność zgromadzeń w ujęciu porównawczym na tle orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki: United States v. Grace z 1983 r.*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Identyfikacja granic wolności i praw jednostki – prawoporównawcza analiza tożsamego przypadku pod kątem praktyki stosowania prawa amerykańskiego i polskiego*, Wrocław 2018.

²⁸ K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, passim; J. Zakolska, *Problem klauzuli ograniczającej korzystanie z praw i wolności człowieka w pracach konstytucyjnych, w poglądach doktryny i orzecznictwa*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 5, s. 11–30.

i prawa określone w danym akcie prawnym²⁹. Zgodnie z art. 57 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Stosowanie klauzuli limitacyjnej do ww. art. 57 wpływa na kształtowanie ustawodawstwa zwykłego, dotyczącego prawnej regulacji zgromadzeń. Mogą to być ograniczenia ilościowe i ograniczenia jakościowe.

W zakresie ograniczeń ilościowych nie mogą występować bezwzględne zakazy wolności zgromadzeń, bo niweczyłyby istotę wolności zgromadzeń, ale takie techniki prewencyjne, jak ustawowy zakaz z zastrzeżeniem zawiadomienia (zgłoszenia) oraz ustawowy zakaz z zastrzeżeniem zezwolenia (zgody). Zezwolenie czy zgoda jako postacie decyzji administracyjnych nie mogłyby być wydawane w wykonaniu upoważnień do uznania administracyjnego, albowiem doszłoby do nieuprawnionej ingerencji administracyjnej w prawa i wolności człowieka, a dopuszczalna ingerencja to ingerencja ustawodawcza. Decyzja taka może tylko stwierdzać spełnienie warunków ustawowych do uchylenia zakazu korzystania, a nie może konstytuować nowych praw, bo wolność zgromadzeń wynika z mocy prawa, a nie z woli organu administracji publicznej. Ponadto decyzja ewentualnie aktualizuje wolność zgromadzeń w tym sensie, że jest swoista dyspensą. Niemniej także wprowadzenie ustawowego zakazu z zastrzeżeniem zawiadomienia lub zgłoszenia wprowadza stan, w którym korzystanie z wolności jest zawieszane do czasu jego uchylenia. Przy czym uchylenie tego ostatniego zakazu może nastąpić przez wpis do rejestru publicznego lub ewidencji bądź przez upływ czasu (tzw. uprawniające milczenie władzy). Tego typu ograniczenia są skierowane bardziej do organizatorów zgromadzeń niż jego uczestników.

Należy z naciskiem podkreślić, że od 1990 r. ustawodawca zwykły w sprawach zgromadzeń nie stosował zakazu z zastrzeżeniem zezwolenia (zgody), uznając tym samym, że środek ten zbyt głęboko ingerowałby w wolność zgromadzeń. Poprzez wprowadzenie regulacji zgromadzeń spontanicznych istnieje też kategoria zgromadzeń, których organizacja nie jest prawnie ograniczona pod względem ilościowym. Nie oznacza to, że korzystanie z wolności zgromadzeń będzie zupełnie swobodne. Będą bowiem miały zastosowanie ogólne ograniczenia dotyczące przebiegu zgromadzeń wypływające z ustawy. Ograniczenia te mogą być charakteryzowane jako nakazy i zakazy pewnego zachowania się uczestników zgromadzeń. Są to ograniczenia wolności zgromadzeń o charakterze jakościowym. Określają one sposób korzystania z wolności zgromadzeń przez organizatorów i uczestników zgromadzeń, np. ustawowe ograniczenia dotyczące osób nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych, którym nie przysługuje prawo organizowania zgromadzeń, co nie oznacza zakazu uczestnictwa. Do tego też można zaliczyć ustawowe wyłączenie możliwości zgromadzania się z bronią, materiałami wybuchowymi, wyrobami pirotechnicznymi lub innymi niebezpiecznymi materiałami lub narzędziami.

²⁹ M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 2(91), s. 56.

Obok klauzuli limitacyjnej w ustawie zasadniczej jest zawarta także tzw. klauzula derogacyjna. Zgodnie z art. 228 ust. 1 i ust. 3–4 Konstytucji w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej, a zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa, z tym że działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia. Istotą stanu nadzwyczajnego jest zatem to, że państwo może nawet odstąpić na czas jego wprowadzenia od swoich zobowiązań w sferze wolności i prawa człowieka i obywatela względem jednostek. Innymi słowy, wprowadzenie stanu nadzwyczajnego może wiązać się także z zawieszeniem możliwości korzystania z konstytucyjnych wolności i prawa człowieka i obywatela w określonym czasie. Obowiązuje tu także zasada proporcjonalności oraz adekwatności czasowej. Jednakże okresowe zawieszenie pewnych wolności i praw człowieka i obywatela jest ograniczeniem najdalej idącym, albowiem mogą być stosowane instytucje charakterystyczne dla sytuacji, w których zwykle środki konstytucyjne są wystarczające, a więc wyżej omówione ograniczenia ilościowe i jakościowe.

W art. 233 Konstytucji wskazano w sposób pozytywny lub sposób negatywny, które wolności i prawa człowieka i obywatela mogą być ograniczane w związku z wprowadzeniem odpowiedniego stanu nadzwyczajnego. Z zasad tych wynika, że wolność zgromadzeń może zostać ograniczona przez zawieszenie korzystania w przepisach ustawowych dotyczących stanu wojennego i stanu wyjątkowego. Wydaje się, że z przepisów dotyczących stanu klęski żywiołowej też można byłoby wprowadzić dodatkowe obostrzenia, ale nie takie, które prowadziłyby do zawieszenia korzystania z wolności zgromadzeń, tzn. tylko takie ograniczenia, które byłyby pochodną zastosowania podstawy określonej treścią klauzuli limitacyjnej, np. prewencyjny zakaz korzystania w tej wolności, podlegający uchyleniu przez wydanie zezwolenia (zgody).

Zgodnie z Konstytucją państwo polskie może czasowo odstąpić od swoich zobowiązań w sferze wolności zgromadzeń tylko w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne okazały się niewystarczające przez wprowadzenie stanu wojennego albo stanu wyjątkowego, o ile ustawy regulujące te stany przewidują możliwość zawieszenia korzystania z tej wolności.

Kwestią sporną jest jednak zawieszenie korzystania z wolności zgromadzeń w dobie pandemii. W przepisach art. 46–46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi przewidziano stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii. Reżim tych stanów obejmuje możliwość wprowadzenia na obszarze województwa lub jego części bądź na obszarze więcej niż jednego województwa zakaz organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności. Abstrahując od oceny zasadności ograniczania wolności zgromadzeń w czasie pandemii, należy stwierdzić, że ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nie jest jednak ustawą, o której mowa w art. 57 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, bo narusza istotę wolności zgromadzeń wprowadzając bezwzględny zakaz korzystania z wolności

zgrupowań. Nie jest też ustawą przewidzianą w art. 228 ust. 3 Konstytucji, bo stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii nie mieszczą się w zamkniętym katalogu stanów nadzwyczajnych, choć pod względem istoty zakaz organizowania widowisk i innych zgrupowań ludności oznacza zwieszenie wolności zgrupowań w określonym czasie.

Tego typu stany wyższej konieczności zostały wprowadzone ustawodawstwem administracyjnym, przez co wprowadzone reżimy nie mają „umocowania konstytucyjnego”; co więcej, dochodzi nawet do sprzeczności. Niemniej jednak zgodnie z art. 8 ust. 2 przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. W zakresie wolności zgrupowań Konstytucja przewiduje w art. 57 możliwość regulacji ustawowej, ale bez odsyłania do ustawy. Wydaje się zatem, że problem ten możliwy jest do rozwiązania bez udziału Trybunału Konstytucyjnego w drodze prokonstytucyjnej wykładni ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Co ciekawe, zawiadomienie o zamiarze zorganizowania zgrupowania, mimo wprowadzenia zakazu, nie powoduje wydania decyzji o zakazie zgrupowania, albowiem przesłanki wydania takiej decyzji nie przewidują takiej sytuacji. Udział w zakazanym ustawowo zgrupowaniu nie rodzi natomiast odpowiedzialności prawnej, gdyż za czyn zabroniony z art. 52 § 2 Kodeksu wykroczeń odpowiada tylko ten, kto przewodniczy zgrupowaniu zakazanemu.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Czarny P., Naleziński B., *Wolność zgrupowań*, Warszawa 1998.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2006.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998.
- Garlicki L., Wojtyczek K., [w:] M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, wyd. drugie, Warszawa 2016.
- Gutierrez P., *Wolność zgrupowań w ujęciu porównawczym na tle orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki: United States v. Grace z 1983 r.*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Identyfikacja granic wolności i praw jednostki – prawno-porównawcza analiza tożsamego przypadku pod kątem praktyki stosowania prawa amerykańskiego i polskiego*, Wrocław 2018.
- Harris I., Berlin I., *Two concepts of liberty*, [w:] M. Forsyth, M. Keens-Soper (red.), *The political classics: Green to Dworkin*, Oxford–New York 1996.
- Małajny R.M., *Konstytucjonalizm a przedmiotowy zakres konstytucji*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997.
- Piechowiak M., *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 2(91).
- Rozmaryn S., *Istota konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 4.
- Siemiński F., *Podstawowe wolności, prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1979.

- Supernat J., [w:] J. Zimmermann (red.), *Wolność w prawie administracyjnym*, Warszawa 2017.
- Wojtyczek K., *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999.
- Zakolska J., *Problem klauzuli ograniczającej korzystanie z praw i wolności człowieka w pracach konstytucyjnych, w poglądach doktryny i orzecznictwa*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 5.
- Zimmermann J., [w:] J. Zimmermann (red.), *Wolność w prawie administracyjnym*, Warszawa 2017.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. Nr 44, poz. 267).
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 232).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).
- Rezolucja ONZ 217/III A z dnia 10 grudnia 1948 r. (niepublikowana).
- Międzynarodowy paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE z 2016 r. C 202).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2008 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1153).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2345 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2120).
- Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2171 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1319 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1389).
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.).

Orzecznictwo

- Wyrok TK z 20 lutego 2007 r., sygn. akt P 1/06.

Some issues relating to the legal regulation of assemblies

Summary

According to the current Constitution, the status of an individual is determined by human rights and fundamental freedoms. One of these freedoms of a political nature is freedom of assembly. It has its foundations in Polish constitutions, starting with the March Constitution and ending with the Constitution of the Republic of Poland in 1997, as well as in international law. The aim of the article will be to analyze the current regulations in this area, taking into account the most problematic issues. It is worth bearing in mind that in the field of freedom of assembly, the Constitution provides in Art. 57 possibility of statutory regulation, but, importantly, it does not refer to the act. Therefore, it seems that this problem can be solved without the participation of the Constitutional Tribunal by way of a pro-constitutional interpretation of the Act of 5 December 2008 on preventing and combating infections and infectious diseases in humans. Moreover, the notification of the intention to organize an assembly, despite the prohibition being introduced, does not result in issuing a decision prohibiting the assembly, as the premises for issuing such a decision do not provide for such a situation.

Keywords: assemblies, law and freedom, Constitution, Law on assemblies

DOI: 10.31648/kpp.8200

Karol Dusza

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-9519-030X

irishcloud@gmail.com

**Od dekretu o ochronie państwa
do Kodeksu karnego z 1969 roku.
Przegląd reform prawa karnego i praktyka
jego stosowania przez organy wymiaru
sprawiedliwości w latach 1944–1969**

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie reform prawnokarnych w latach 1944–1969 na ziemiach polskich. Na tle charakterystyki reform prawnokarnych zostanie przedstawiona praktyka stosowania prawa karnego przez organy wymiaru sprawiedliwości w latach 1944–1969. Ponadto zaprezentowano najważniejsze cechy i instytucje Kodeksu karnego z 1969 r.

**Reformy prawa karnego i praktyka jego stosowania
w latach 1944–1969**

Za moment narodzin Polski Rzeczypospolitej Ludowej przyjmuje się m.in. datę ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. Sam Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN) został powołany na mocy ustawy z dnia 21 lipca 1944 r.¹ Ustawę uchwaliła z kolei Krajowa Rada Narodowa (dalej: KRN), która powstała w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. w Warszawie

¹Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz.U. z 1944 r., Nr 1, poz. 1).

z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej². Wspomniana ustawa kreowała PKWN jako „tymczasową władzę wykonawczą”. Tym samym odebrała ona rolę władzy wykonawczej KRN, która do tej pory takową władzę również posiadała³.

Nowe komunistyczne władze już 1944 r. zaczęły wdrażać własne regulacje prawne, mimo że duża część obszarów dzisiejszej Polski znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką. Przykładem aktu prawnego łamiącego podstawowe zasady prawa karnego, jakim bez wątpienia jest zasada *lex retro non agit* (od 15 sierpnia 1944 r.), jest dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r., zwany również dekretem o ochronie państwa⁴. Dekret ten miał moc ustawy, dzięki któremu PKWN zyskał uprawnienia do ich wydawania na mocy art. 1 pkt a ustawy KRN (było to ciało ustawodawcze) z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy⁵. Dekrety te mogły normować wszelkie kwestie, wyłączwszy sprawy związane z ratyfikacją umów międzynarodowych i rozwiązaniem PKWN (art. 1 ustawy).

Wymieniony dekret z 30 października 1944 r. z mocą wsteczną do dnia 15 sierpnia 1944 r. penalizował np. posiadanie radia „w czasie wojny bez prawnego zezwolenia władzy” (art. 6 dekretu o ochronie państwa) czy przechowywanie broni również „bez prawnego zezwolenia władzy” (art. 4 pkt a) karą śmierci alternatywnie z karą więzienia.

Innym przykładem aktu prawnego tego okresu była tzw. sierpniówka⁶. Akt ten również zrywał z fundamentalną zasadą prawa karnego *lex retro non agit* (od 31 sierpnia 1939 r.). Dekret posługiwał się, podobnie jak poprzedni, karą śmierci. Penalizował czyny niebudzące wątpliwości co do swojej haniebności, m.in. zabójstwo, znęcanie się lub prześladowanie ludności cywilnej (art. 1 dekretu). Należy podkreślić, że dekret ten odnosił się wyłącznie do jednego państwa, które zaatakowało Polskę w 1939 r., tj. do III Rzeszy; ZSRR został całkowicie w tym akcie pominięty, co można zaobserwować w nazwie aktu.

W następnych miesiącach miejsce PKWN zajął Rząd Tymczasowy RP (z nocy 31 grudnia 1944 r. na 1 stycznia 1945 r.)⁷, a z kolei jego miejsce 28 czerwca 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej⁸. Mimo uwzględnienia byłego Premiera Rządu RP na uchodźstwie Stanisława Mikołajczyka jako wicepremiera, kosztem tej operacji było wycofanie uznania rządu londyńskiego przez większość państw sceny międzynarodowej w najbliższych latach – Francja już 29 czerwca 1945 r., a Stany Zjednoczone, Chiny i Wielka Brytania 5 lipca 1945 r.⁹

²<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Krajowa-Rada-Narodowa;3926942.html> (dostęp: 31.05.2022).

³M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003, s. 44.

⁴Dz.U. z 1944 r., Nr 10, poz. 50.

⁵Dz.U. z 1944 r., Nr 1, poz. 3.

⁶Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1944 r., Nr 4, poz. 16).

⁷Ustawa z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1944 r., Nr 19, poz. 99).

⁸M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 56.

⁹Ibidem, s. 57.

Działalność legislacyjna nowych rządów została oparta na podobnych fundamentach jak miało to miejsce przy PKWN; „przelano” (dosłowne sformułowanie ustawy) uprawnienia PKWN najpierw na Rząd Tymczasowy RP, a następnie na Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej ustawą KRN z dnia 3 stycznia 1945 r.¹⁰ Dlatego też, posiadając uznanie międzynarodowe, nowy rząd Polski wydał tzw. mały kodeks karny¹¹.

Mały kodeks karny z 1946 r. uchylił moc prawną niektórych postanowień tzw. kodeksu Makarewicza z 1932 r.¹² (art. 68 małego kodeksu karnego; dalej: m.k.k.). Dzielił się m.in. na następujące części:

- a) rozdział I, który obejmował „przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu”, np. tzw. przestępstwo szpiegostwa było sankcjonowane karą śmierci alternatywnie z karą więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat (art. 7 m.k.k.); posiadanie radiowego aparatu nadawczego „bez zezwolenia” karane było więzieniem (art. 10 m.k.k.),
- b) rozdział II obejmował przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, np. przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości (art. 22 m.k.k.),
- c) rozdział III zawierał przepisy penalizujące czyny godzące w interesy gospodarcze państwa, jak również czyny wymierzone w ludność cywilną (np. tzw. przestępstwo szabrownictwa – art. 43 m.k.k.).

W kodeksie przykuwa uwagę wymieniony już art. 22 dotyczący rozpowszechniania fałszywych wiadomości, które „mogą wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów”. Przepis ten penalizował tzw. szeptaną propagandę, czyli ustne rozpowszechnianie informacji niewygodnych władzy, które mogły pochodzić np. z rozgłośni radiowych i dalej na zachód od tzw. żelaznej kurtyny. Przepis stosowano do zwalczania dowcipów politycznych krytykujących obecną władzę.

Cechą charakterystyczną kodeksu była nieostrość zwrotów, która umożliwiała sądowi rozszerzanie obszaru penalizacji przepisu, co stało w sprzeczności z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Takie podejście prowadziło do dość absurdalnych sytuacji, bo nieprzychylny władzy dowcip (dyspozycja art. 22 dekretu) był karany więzieniem do lat 5. Przykładowo: w 1947 r. został wydany wyrok, w którym mowa jest o skazaniu kilku osób za rozsianie plotki o przybyciu 10 000 żołnierzy sowieckich i pobieraniu przez nich kontyngentów i o sprawowaniu funkcji starosty przez Rosjanina. Wedle sądu zjawisko to mogło zostać zakwalifikowane jako przygotowanie do obalenia ustroju Polski. Osoby te zostały skazane na kilkuletnią karę więzienia (wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego z 1947 r., sygn. sr. 964/47; wyrok kasacyjny: wyrok Sądu Najwyższego, sygn. akt V KK 343/04). Zaskakującym elementem tego orzeczenia było zaklasyfikowanie

¹⁰Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. z 1945 r., Nr 1, poz. 1).

¹¹Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz.U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192).

¹²Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571).

postępowania tych osób również jako czynu opisanego w art. 86 § 2 Kodeksu karnego Wojska Polskiego, czyli przestępstwa usiłowania przemocą zmienienia ustroju Państwa Polskiego, co było karane karą pozbawienia wolności alternatywnie z karą śmierci¹³.

W innym wyroku, również wydanym na podstawie małego kodeksu karnego, pewien obywatel został oskarżony i skazany na podstawie art. 29 za lżenie z ustroju państwa polskiego. Otóż ten obywatel „uczestniczył w pracach przygotowawczych do obchodów dnia 1 maja. Praca jego polegała na przybijaniu do ściany godła państwowego oraz portretu Bieruta i Stalina. W czasie tej pracy, stojąc na drabinie, którą trzymało dwóch żołnierzy, młotkiem wbijał gwóźdź do ściany. Trzymana drabina zachwiała się, a on młotkiem trafił w szybę portretu Stalina, rozbijając ją” (wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 5 czerwca 1953 r., sygn. akt So 44/53; wyrok kasacyjny: wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 r., sygn. akt WK 21/05). Obywatel ten został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto mały kodeks karny operował zwrotami, takimi jak: pochwalanie faszyzmu (art. 29), wprowadzanie w Polsce instytucji o celach faszystowskich (również art. 29). Jednak istnienie takich zwrotów niedookreślonych wraz z praktyką sądów okresu stalinizmu musiały wywoływać takie rezultaty, jakie zostały przytoczone w cytowanych wyrokach.

Kolejnym aktem prawnym wydanym w okresie stalinizmu jest tzw. dekret styczniowy o faszyzacji¹⁴. Ten akt prawny znów naruszał zasadę nieretroaktywności. Co ciekawe, dekret ten nie określał momentu rozpoczęcia jego stosowania – określał jedynie moment końcowy jego stosowania (art. 10 dekretu brzmi: „Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do przestępstw, przewidzianych niniejszym dekretem, a popełnionych przed dniem 1 września 1939 r.” [podkr. aut.]). Dlatego też, przykładowo, przestępstwo mogło zostać popełnione, wedle dekretu, 1 stycznia 1938 r., ale też nic nie stało na przeszkodzie, aby przestępstwo zostało popełnione np. 15 maja 1926 r. Również i w tym akcie prawnym razi niedookreśloność zwrotów – art. 1 stanowi: „Kto, idąc na rękę [podkr. aut.] ruchowi faszystowskiemu lub narodowo- socjalistycznemu (...)”. Nietrudno dostrzec, że celem tego dekretu było zwalczenie polskich polityków znanych jeszcze z okresu międzywojennego, m.in. polityków tzw. obozu sanacji¹⁵. Jedną z osób skazanych na podstawie tego dekretu był Prezes Rady Ministrów oraz kilkunastoletni Marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski¹⁶, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego.

¹³Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. Kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. z 1944 r., Nr 6, poz. 27).

¹⁴Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. z 1946 r., Nr 5, poz. 46).

¹⁵D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28(2), s. 55, <https://old.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/studia-prawnicze-i-administracyjne/studia-prawnicze-i-administracyjne-numery-archiwalne> (dostęp: 31.05.2022).

¹⁶Ibidem, s. 50; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Switalski-Kazimierz;3984718.html> (dostęp: 31.05.2022).

Kolejną normą prawną wartą uwagi była ta zawarta w art. 8 § 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania. Kara więzienia do lat trzech mogła być orzeczona za nadużywanie wolności wyznania i sumienia w celach wrogich ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej. Akt prawny służył represjom wobec księży i osób wierzących¹⁷.

Warto zwrócić uwagę na amnestię jako na narzędzie polityki kryminalnej stosowanej przez władze PRL. Amnestia (gr. *amnēstía* ‘zapomnienie’, ‘przebaczenie’), za *Encyklopedią PWN*, to powszechny akt łaski wydawany w formie ustawy, polegający na darowaniu lub złagodzeniu, w całości lub w części, kar i środków karnych prawomocnie orzeczonych za popełnione przestępstwa lub wykroczenia w określonych kategoriach spraw, tj. według rodzaju czynu zabronionego, typologii sprawców lub rodzaju i wysokości kar¹⁸. Celem dokonania amnestii KRN wydała dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii¹⁹. Władza „puszczała w niepamięć” i przebaczała popełnienie czynów dokonanych przed 22 lipca 1945 r. dla uczczenia pierwszej rocznicy utworzenia PKWN (art. 1 dekretu). Celem tej amnestii było wygaszenie działań podziemia antykomunistycznego. Przykładowo: art. 7 § 1 ust. 1 dekretu uzależniał skorzystanie z amnestii od wydania broni, rejestracji odpowiednim władzom „powrotu do normalnego życia” oraz porzucenie związku, który – wedle wspomnianego już dekretu o ochronie państwa z 1944 r. – miał na celu obalenie demokratycznego ustroju państwa polskiego.

Kolejna amnestia nastąpiła w roku 1947²⁰. Wydał ją Sejm Ustawodawczy (utworzony w roku 1947, działał do 1952 r.). Jej celem również było ujawnienie się działaczy podziemia – art. 1 dekretu stanowił: „Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli Narodu w dniu 19 stycznia 1947 r., i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie Demokratycznej Polski Ludowej – udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw, popełnionych w kraju lub zagranicą przed dniem 5 lutego 1947 r., amnestii na zasadach, określonych w niniejszej ustawie”. Amnestia obejmowała następujące czyny: „dezercje, czyny związane z wyrabianiem, gromadzeniem i przechowywaniem broni i materiałów wybuchowych, posiadaniem radiowego aparatu nadawczego, czy kolportowaniem ulotek i druków nawołujących do sprzeciwienia się organom władzy państwowej”²¹.

¹⁷D. Śmierczalski-Wachocz, *Dekret o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 roku jako przykład szkanowania duchowieństwa Kościoła gorzowskiego w latach 1949–1969. Zarys problematyki*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2021, nr 37, s. 230, <https://wnus.edu.pl/cto/file/article/view/19370.pdf> (dostęp: 31.05.2022).

¹⁸<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/amnestia;3868800.html> (dostęp: 31.05.2022).

¹⁹Dz.U. z 1945 r., Nr 28, poz. 172.

²⁰Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz.U. z 1947 r., Nr 20, poz. 78).

²¹M. Kietliński, *Amnestia z 22 lutego 1947 r.*, Białystok 2017, s. 38, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/52224/edition/bg.uwb.edu.pl?language=pl> (dostęp: 31.05.2022).

Ułaskawiano osoby odbywające kary do 5 lat więzienia, osobom skazanym na kary od 5 do 10 lat więzienia zmniejszano karę o połowę, natomiast skazanym na kary powyżej 10 lat zmniejszono karę o jedną trzecią. Kary dożywocia oraz śmierci zmieniono na kary 15 lat więzienia (art. 5 § 1 ustawy o amnestii)²².

Ujawnienie się wielu osób wrogich komunistycznemu systemowi politycznemu wcale nie spowodowało „wybaczenia” im ich działań, wręcz przeciwnie – amnestia służyła do zewidencjonowania ich personaliów i miała na celu ułatwienie późniejszych represji. Władze mogły ogłosić pewien sukces – w samym tylko województwie białostockim ujawniło się 10 598 członków podziemia. Jeden z ministrów z okresu PRL, Stanisław Radkiewicz, podsumowując amnestię, stwierdził, że „ważnym jej sukcesem był zgromadzony materiał na poszczególnych członków oddziałów podziemia niepodległościowego. Nakazał podległym szefom Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego wykorzystanie go do inwigilacji byłych żołnierzy oddziałów partyzanckich. Niektórych Służba Bezpieczeństwa prześladowała do lat osiemdziesiątych XX wieku”²³.

Natomiast czwarta chronologicznie amnestia okresu PRL (trzecia zostanie w tym artykule pominięta) została ustanowiona przez Sejm ustawą z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii²⁴. Miała ona inny charakter od dwóch poprzednich ustaw dotyczących amnestii. Jej celem nie było późniejsze represjonowanie i usuwanie z przestrzeni publicznej wrogów nowego systemu politycznego. Diana Maksimiuk nadaje jej cechę symbolu postępującej „odwilży”²⁵. Ustawa amnestyjna z 1956 r. szeroko obejmowała tzw. przestępstwa polityczne, zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Amnestia ta miała być swoistą „rehabilitacją”, gdyż osoby skazane w procesach obfitych o nadużycia łatwiej można było po prostu zwolnić z zakładu karnego niż je uniewinniać, tym samym przyznając niekompetencję organów państwowych w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Wspomniana autorka wskazuje, że ówczesna Minister Sprawiedliwości Zofia Wasilkowska miesza zakresy znaczeniowe instytucji amnestii i rehabilitacji²⁶. Dla wielu skazanych kwestia odzyskania wolności była na tyle ważna, że potem nawet nie starali się oni o możliwe do zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia²⁷.

Krótką analiza Kodeksu karnego z 1969 r.

Pierwszą próbą scalenia prawa karnego w powojennej Polsce było utworzenie projektu kodeksu karnego z 1956 r. Projekt ten jednak nigdy nie przerodził się w obowiązujący powszechnie akt prawny. Zawierał w swojej treści klauzule generalne o znamionym

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 38.

²⁴ Dz.U. z 1956 r., Nr 11, poz. 57.

²⁵ D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016, s. 271, <http://dydaktyka.bg.us.edu.pl.mwire8hn0439.han.bg.us.edu.pl/dlibra/doccontent?id=22267> (dostęp: 31.05.2022).

²⁶ Ibidem, s. 278.

²⁷ Ibidem.

dla tego okresu charakterze, np. „socjalistyczna świadomość prawna” lub „zagroza interesom PRL”²⁸. Celem tej nowej regulacji prawnokarnej było spojenie wiele regulacji prawnych rozsianych w kilku miejscach w jeden akt prawny²⁹.

Owymi regulacjami były m.in. przepisy Kodeksu karnego z 1932 r. (tzw. kodeksu Makarewicza) i Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r. Projekt nowego kodeksu posługiwał się kazuistycznym opisem, co według Zdzisława Papierkowskiego miało dwie podstawowe zalety: 1) minimalizowano ryzyko złamania zasady *nullum crimen sine lege*, 2) tekst był zrozumiały, oprócz sędziów zawodowych, również dla ławników, którzy byli przecież najczęściej laikami prawnymi; dzięki temu ułatwiało im to rozumienie norm prawnych³⁰. Zdzisław Papierkowski podkreśla, że prawo karne powinno potępiać i karać sprawców, a nie tylko zwalczać przestępstwa³¹. Innego zdania był Władysław Wolter, który prezentował opinię krytykującą pomysł istnienia kary śmierci jako kary obowiązującej w czasie pokoju oraz jako kary zwyczajnej³². Projekt zaostrzał kary, rozszerzał katalog przestępstw możliwych do popełnienia z winy umyślnej. Kara śmierci również istniała, natomiast kara dożywotniego pozbawienia już nie, jako kara „niehumanitarna”³³. Sami członkowie Komisji Kodyfikacyjnej nie mogli dojść do kompromisu w wielu sprawach, natomiast wraz z upływem czasu stopniowo malała możliwość zasadniczych zmian w prawie karnym. Ostatecznie działalność komisji kontynuowano do czasu rozpoczęcia prac nad innym projektem kodeksu karnego, który z sukcesem został uchwalony jako Kodeks karny z 1969 r.

Odwilż październikowa była impulsem do rozpoczęcia refleksji nad stanem prawa w PRL. W uchwale Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości PRL z dnia 17 kwietnia 1956 r. znalazła się taka oto krytyka stanu rzeczy: „Należy we wszystkich dziedzinach uporządkować stan naszego ustawodawstwa, przejrzeć rozporządzenia, zarządzenia, uchwały i okólniki pod kątem ich zgodności z Konstytucją PRL, jak i innymi podstawowymi źródłami prawa (...)”³⁴. W dziedzinie prawa penalnego również odczuwano potrzebę dokonania zmian. „Podobne postulaty przedstawił w sejmie Frankowski, zwracając przy tym uwagę na brak podstawowych aktów prawnych, w tym m.in. nowego kodeksu karnego. Z kolei na plenum ZG ZPP Mazur pytał, czy można przedłużać ten stan rzeczy, w którym »ustawodawstwo przypomina w pewnych fragmentach ustawodawstwo stanu wyjątkowego, gdy zawiesza się wiele swobód obywatelskich«”³⁵. Można zauważyć, że istniała swojego rodzaju próżnia w dziedzinie prawa karnego, którą należało wypełnić – rozwiązaniem tego problemu miał być nowy kodeks karny.

²⁸ Ibidem, s. 193.

²⁹ Ibidem, s. 189.

³⁰ Z. Papierkowski, *Projekt kodeksu karnego*, „Prawo Kanoniczne” 1962, t. 5, nr 3–4, s. 245, https://www.bazhum.muzhp.pl/media/files/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1962-t5-n3_4/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r-1962-t5-n3_4-s243-284/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1962-t5-n3_4-s243-284.pdf (dostęp: 31.05.2022).

³¹ Ibidem, s. 266.

³² D. Maksimiuk, op. cit., s. 209.

³³ Ibidem, s. 194.

³⁴ Ibidem, s. 188.

³⁵ Ibidem, s. 188 i 189.

Historia kodeksu Andrejewa³⁶ sięga prac komisji z lat 50. ubiegłego wieku i nieudanego, wspomnianego już projektu kodeksu karnego. W roku 1956 powołano nową Komisję Kodyfikacyjną, która wydała nowy projekt. Spotkał się on z dość krytyką, władze PZPR głosiły o „niedostatecznych kwalifikacjach politycznych” autorów projektu³⁷. Postanowiono uwzględnić dyskusję prowadzoną nad projektem i przeprowadzić kolejne prace. Projekt następnie wpłynął do Rady Ministrów, która – dokonując kilku poprawek – przekazała projekt Sejmowi w 1968 r.³⁸ Zarówno sam Kodeks karny, jak i przepisy wprowadzające Kodeks karny³⁹ uchwalono w roku 1969 r. Obie ww. ustawy wchodziły w życie z dniem 1 stycznia 1970 r.⁴⁰

W uzasadnieniu projektu można przeczytać: „Projekt przewiduje surowe sankcje za przestępstwa godzące w interesy polityczne Państwa, za wszelkie przestępstwa gospodarcze typu aferowego, za kwalifikowane wypadki łapownictwa, za zabójstwo, rozbój i gwałt zbiorowy. Natomiast w stosunku do występów, których niebezpieczeństwo nie jest tak znaczne, Projekt rozszerza możliwości orzekania kar innych niż pozbawienie wolności. W ten sposób realizuje się jedno z podstawowych założeń kodyfikacji o konieczności rozwarstwienia przestępstw i ograniczenia penalizacji stosownie do społecznej konieczności”⁴¹. Mirosława Melezini mówi o uelastycznieniu polityki karnej wobec sprawców drobnych przestępstw⁴². Naczelnym postulatem omawianej ustawy było ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności oraz skoncentrowanie wykonywania kar najsurowszych wobec sprawców „najcięższych” przestępstw⁴³. Kodeks karny z 1969 r. składał się z trzech części:

- 1) część ogólna zawierała ogólne zagadnienia prawa karnego, m.in. ujęcie przestępstwa, formy stadialne, formy zjawiskowe, katalog kar (zasadniczych i dodatkowych),
- 2) w części szczególnej zawarto ustawowy opis typów czynów zabronionych i grożące za nie kary,
- 3) część wojskowa dotyczyła tylko żołnierzy (przepisy ogólne i ustawowe opisy typów czynów zabronionych).

Kodeks karny z 1969 r. (dalej: d.k.k.) w art. 1 zawierał zarówno materialne, jak i formalne kryterium ujęcia przestępstwa, podobnie jak obecnie obowiązujący Kodeks karny⁴⁴. Wyróżniało to nowy kodeks od poprzedniego, tj. kodeksu Makarewicza

³⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94).

³⁷ M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 332.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 95.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ *Uzasadnienie projektu Kodeksu karnego, [w:] Projekt kodeksu karnego oraz Przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968, s. 22.

⁴² M. Melezini, *Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. i ich realizacja w praktyce w latach 1970–1980*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12(20), s. 897.

⁴³ Ibidem, s. 895–896.

⁴⁴ Art. 119 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).

z 1932 r., który opierał się jedynie na formalnym kryterium ujęcia przestępstwa⁴⁵. Dzięki przyjęciu takiego stanowiska, możliwe było przyjęcie w art. 26 § 1 kodeksu Andrejewa następującej regulacji: „§ 1. Nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome [podkr. aut.]”.

Kodeks z 1969 r. przewidywał dwa rodzaje winy: winę umyślną i winę nieumyślną (art. 7 d.k.k.). Przewidywał, podobnie jak Kodeks karny z 1997 r., trzy formy stadialne: przygotowanie, usiłowanie i dokonanie przestępstwa. System kar w kodeksie Andrejewa przedstawiał się następująco⁴⁶:

1) kary zasadnicze (kolejność od najsurowszej do najłagodniejszej):

- kara pozbawienia wolności,
- kara ograniczenia wolności,
- kara grzywny;

2) kary zasadnicze o charakterze wyjątkowym:

- kara śmierci,
- kara 25 pozbawienia wolności.

Warto zastrzec dwie uwagi odnośnie do kar zasadniczych o charakterze wyjątkowym: po pierwsze, kara śmierci przewidziana została aż dla 10 typizacji, co mogło odbierać jej charakter „wyjątkowości”⁴⁷; po drugie, nowym rodzajem kary w polskim porządku prawnym była kara 25 lat pozbawienia wolności. Należy ją odróżnić od tzw. terminowej kary pozbawienia wolności (nie jest to kara „do 25 lat”, tylko kara „oznaczona”; kara ta w tym wymiarze pokrywa się z dzisiejszą regulacją Kodeksu karnego z 1997 r.).

Pierwsza kara zasadnicza – pozbawienie wolności – była wymierzana w granicach od 3 miesięcy do lat 15 (art. 32 d.k.k.). Nowością było wprowadzenie jednolitej kary pozbawienia wolności. Odmienne unormowanie zawierał kodeks Makarewicza – art. 37 tego kodeksu brzmiał: „Zasadniczemu karami są: a) kara śmierci, b) więzienie, c) areszt, d) grzywna”.

Jak można zauważyć, wedle kodeksu Makarewicza kara pozbawienia wolności posiadała dwa oblicza: areszt i więzienie. Względy praktyczne przesądziły o zamieszczeniu jednego rodzaju kary w tym zakresie w d.k.k.⁴⁸ Igor Andrejew ponadto tłumaczy: „Areszt pozostaje też w prawie karno-administracyjnym jako najsurowszy rodzaj kary za wykroczenie (...) Poza tym nazwa »areszt« (»tymczasowe aresztowanie«) używana jest na oznaczenie środka zapobiegawczego, stosowanego w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego; tymczasowe aresztowanie jednak nie jest karą, mimo że faktycznie polega na pozbawieniu wolności i w razie skazania podlega

⁴⁵I. Andrejew, *Polskim prawie karnym w zarysie*, Warszawa 1983: „Komentatorzy prawa socjalistycznego podkreślają zwykle, że wprowadzenie do ustawy materialnego ujęcia przestępstwa jest specyficzną cechą prawa socjalistycznego w przeciwieństwie do prawa burżuazyjnego, które poprzestaje na formalnym ujęciu przestępstwa”.

⁴⁶Ibidem.

⁴⁷M. Melezini, op. cit., s. 899.

⁴⁸M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 337.

zaliczeniu na poczet kary⁴⁹. Ponadto w 1969 r. uchwalono Kodeks karny wykonawczy⁵⁰. Tym samym została zrealizowana idea zgodna z koncepcją Emila S. Rappaporta, zapoczątkowa w dwudziestoleciu międzywojennym, która zakładała rozdzielenie szeroko pojmowanego prawa karnego na: prawo karne materialne, prawo karne procesowe, prawo karne wykonawcze⁵¹. „Sporo przepisów nie było w pełni realizowanych, ale sam fakt określenia zasad wykonywania kary pozbawienia wolności oraz praw i obowiązków więźniów w specjalnym akcie prawnym rangi ustawowej był poważnym pozytywnym krokiem w kierunku humanitaryzacji tej kary i wdrażania praworządności w obszarze poprzednio praktycznie wyjętym spod prawa⁵².”

Jeżeli ustawa karna milczała na temat dolnej granicy kary, trwała ona *ex lege* najkrócej 3 miesiące, natomiast jeżeli ustawa milczała na temat górnej granicy kary (poza wyjątkiem w postaci kary 25 lat pozbawienia wolności), to trwała ona *ex lege* najdłużej 15 lat pozbawienia wolności⁵³ (art. 32 § 1 d.k.k.).

Podobnie jak w projekcie Kodeksu karnego z roku 1956, również i w kodeksie Andrejewa zrezygnowano z kary dożywotniego pozbawienia wolności⁵⁴.

Nowym rodzajem kary była kara ograniczenia wolności. *Ratio legis* tej nowej instytucji, według Igora Andrejewa, polegało na wzbogaceniu katalogu kar taką karą, która mogłaby zastąpić karę krótkoterminowego pozbawienia wolności⁵⁵. Artykuł 33 kodeksu Andrejewa wskazywał warunki wykorzystania tejże kary. Artykuł następny (art. 34) precyzował warunki wykonywania kary. Praca mogła być wykonywana tylko w społecznie uzasadnionych zakładach pracy⁵⁶. Kara ta jednak nie była szerzej wykorzystywana, odsetek orzeczonych kar ograniczenia wolności w stosunku do wszystkich prawomocnie orzeczonych kar wynosił: 6,2% w 1970 r., 13,6% w 1975 r., 18% w 1980 r., 10,1% w 1985 r., 5,3% w 1990 r., 3,7% w 1995 r. i 5,2% w 1997 r. Kara ta, poza przełomem lat 70. i 80. XX w., nie była szerzej wykorzystywana⁵⁷.

Ostatnią karą zasadniczą była grzywna. Odsetek orzeczonych grzywien w stosunku do wszystkich prawomocnie orzeczonych kar wynosił: 18,9% w 1970 r., 15,7% w 1971 r., 6,1% w 1972 r., 7,9% w 1973 r., 9,5% w 1974 r., 12,4% w 1975 r., 15,6%, w 1976 r., 14,2% w 1977 r., 14,4% w 1978 r., 14,8% w 1979 r., 14,4% w 1980 r.⁵⁸ W odróżnieniu od kary ograniczenia wolności, kary grzywny nie ulegały większym wahaniom w latach 70 ubiegłego stulecia.

⁴⁹ I. Andrejew, op. cit., s. 259. Mimo uwag w podanym fragmencie, trzeba wskazać, że Kodeks postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. (Dz.U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313) również znał instytucję tymczasowego aresztowania – znajdował się on w księdze IV, rozdziale I owego kodeksu.

⁵⁰ Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 98.

⁵¹ A. Gerecka-Żołyńska, P. Wiliński, P. Karlik, M. Kusak, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021, s. 14.

⁵² M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 338.

⁵³ I. Andrejew, op. cit., s. 261.

⁵⁴ „W doktrynie współczesnej kara dożywotniego więzienia spotyka się z negatywną oceną jako kara w swym założeniu sprzeczna z ideą poprawy sprawcy, która przyświeca karze pozbawienia wolności” – ibidem, s. 270.

⁵⁵ Ibidem, s. 263.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ M. Melezini, G.B. Szczygiel, *Kara ograniczenia wolności w świetle polityki kryminalnej w latach 1970–1998*, „Archiwum Kryminologii” 2002, t. XXVI, s. 138, <https://bibliotekanauki.pl/articles/699178> (dostęp: 1.06.2022).

⁵⁸ M. Melezini, op. cit., s. 895–912.

Grzywna była wymierzana na podstawie art. 36, który głosił (w brzmieniu do 1982 r.): „Art. 36 § 1. Grzywnę wymierza się w wysokości od 500 do 25 000 złotych. § 2. Grzywnę orzeczoną obok kary pozbawienia wolności wymierza się w wysokości od 500 do 1.000.000 złotych. § 3. Sąd orzeka [podkr. aut.] grzywnę określoną w § 2, jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w innych wypadkach wskazanych w ustawie. § 4. Skazując za przestępstwo umyślne, sąd może orzec [podkr. aut.] grzywnę określoną w § 2, jeżeli sprawca wyrządził szkodę w mieniu społecznym”.

Paragraf 3 normował sytuację, w której kara grzywny musiała zostać orzeczona obligatoryjnie. Znajdował on zastosowanie np. w przypadku działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przykładem tutaj może być art. 134 z rozdziału o przestępstwach przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL.

Oprócz kar zasadniczych (o charakterze wyjątkowym i niewyjątkowym), w kodeksie można jeszcze rozróżnić kary dodatkowe (taką samą nazwę możemy znaleźć w kodeksie Makarewicza; dziś zostałyby nazwane środkami karnymi). Rozróżnienie na karę zasadniczą i dodatkową było spowodowane możliwością samoistnego orzekania wobec oskarżonego tej pierwszej oraz niesamoistnego orzekania tej drugiej. Kara zasadnicza mogła być orzeczona zawsze (w przypadku wypełnienia znamion określonego typu czynu zabronionego), jednak kara dodatkowa mogła zostać orzeczona tylko przy karze zasadniczej, nie mogła zostać samoistnie orzeczona. Jednak warto tu podkreślić, że podział ten nie był całkowicie konsekwentny, ponieważ zdarzały się wyjątki. Za Anną Wojtaczak i Kornelią Zmudzińską warto zauważyć, że „(...) kary zasadnicze przybierały charakter samoistny. Natomiast kary dodatkowe miały charakter niesamoistny, co w praktyce wiązało się z orzekaniem ich tylko obok kar zasadniczych. Podział ten nie był jednak pozbawiony wyjątków. Kodeks przewidywał bowiem, że sąd może w pewnych przypadkach odstąpić od zasadniczej kary i pozostać tylko przy orzeczeniu kary dodatkowej. Stanowiło to różnicę w stosunku do Kodeksu karnego z 1932 roku i oznaczało tym samym, że Kodeks karny Polski Ludowej nie przestrzegał w pełni rozróżnienia między karami dodatkowymi i zasadniczymi, tak jak miało to miejsce w przypadku Kodeksu karnego z 1932 roku. W takich wypadkach kary dodatkowe spełniały funkcje kar zasadniczych [podkr. aut.]”⁵⁹.

Przechodząc do części szczególnej Kodeksu karnego z 1969 r., należy rozpocząć od pierwszego rozdziału owej części kodeksu. Rozdział XIX zatytułowany został: *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Typizacje z tego rozdziału nie odgrywały w praktyce sądów żadnych ról⁶⁰. Przedmiotem prawnokarnej ochrony był ustrój PRL i bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. To właśnie w tym rozdziale najczęściej pojawia się sankcja kary śmierci.

Interesującym sformułowaniem posługuje się art. 122 kodeksu, penalizujący szeroko pojętą zdradę narodową. Otóż we fragmencie artykułu formułującym sankcje można przeczytać: „Popelnia zdradę Ojczyzny [podkr. aut.] i podlega karze pozbawienia

⁵⁹ Szerzej: ibidem.

⁶⁰ M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 342.

wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze śmierci”. Zwrot „popelnia zdradę Ojczyzny” razi swoją niedookreślonością. Wydaje się, że powodem umieszczenia tego przepisu były potrzeby prewencji ogólnej.

Warto zwrócić uwagę na przepis penalizujący wyzyskiwanie przedsiębiorstw państwowych (art. 134). W przypadku organizowania lub kierowania taką działalnością (§ 2 tego artykułu) sąd mógł wymierzyć karę śmierci. Uwidacznia to spory nacisk organów państwowych (w tym przypadku ustawodawcy) na ochronę jednostek gospodarki centralnie sterowanej.

W ramach ustroju gospodarczego w PRL, jakim była gospodarka centralnie sterowana, kodeks zawierał rozdział zatytułowany *Przestępstwa gospodarcze* (rozdział XXX). Ponadto kodeks zawierał rozdział XXIX, który penalizował czyny godzące w tzw. mienie społeczne. Karano przykładowo za kradzież lub niszczenie mienia społecznego.

Na podstawie art. 192 kodeksu Andrejewa możemy zaobserwować ciekawe prawnohistoryczne zjawisko. Artykuł ten penalizował tzw. dyskryminację ze względu na wyznanie lub jego brak. Przepis ten brzmiał: „Kto ogranicza obywatela w jego prawach ze względu na jego bezwyznaniowość [podkr. aut.] lub przynależność wyznaniową (...)”. Obecnie obowiązujący kodeks również normuje tę kwestię w następujący sposób: „Art. 194. Kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość (...)”. Jak można spostrzec, ustawodawca w kodeksie Andrejewa wyeksponował bezwyznaniowość przed przynależeniem do określonego wyznania. Należy rozumieć to jako promocję takiego światopoglądu przez organy państwowe oraz jako „uspójnianie” oficjalnej doktryny państwowej.

Wnioski

W odniesieniu do pierwszej części merytorycznej niniejszego artykułu można stwierdzić, że polskie prawo karne w pierwszych latach okresu powojennego było prawem surowym oraz stosowanym do realizacji doraźnych celów politycznych. Te dwie cechy, w połączeniu z nadużyciami ze strony organów władz wymiaru sprawiedliwości, powodowały realne nieszczęścia ludzkie (dwa wymienione wyroki w podrozdziale drugim). Warto podkreślić, że zignorowanie europejskich i podstawowych zasad stanowienia prawa przez władze komunistyczne w Polsce obrazuje determinację w zwalczaniu przeciwników politycznych. Nie pozostawia to również złudzeń co do metod sprawowania rządów przez owe władze w tamtym okresie.

W odniesieniu do drugiej części merytorycznej można stwierdzić, że Kodeks karny z 1969 r. *nomen omen* „uspójnił” regulacje prawnokarne obowiązujące w Polsce Ludowej po kilkudziesięciu latach obowiązywania różnych, osobnych aktów prawnokarnych, w tym również takich aktów, które zostały nazwane przez niektórych w sposób pośredni jako „burżuazyjne” (zob. przypis 45). Kara śmierci zawarta w Kodeksie karnym z 1969 r. miała mieć (w założeniu) charakter wyjątkowy. Ponadto w roku 1969 uchwalono również Kodeks karny wykonawczy, który był pierwszym takim aktem w polskiej historii prawa

oraz regulował na poziomie ustawowym prawa i obowiązki skazanych. Te dwa fakty mogą skłonić do stwierdzenia, że akty prawnokarne uchwalone pod koniec lat 60. ubiegłego wieku miały na celu realizację – przynajmniej w pewnym stopniu – zasady humanitaryzmu w prawie karnym. Warto również wspomnieć, że Kodeks karny z 1969 r. wprowadził do polskiego porządku prawnego materialne kryterium ujęcia przestępstwa oraz nowy rodzaj kary w postaci kary ograniczenia wolności. Obecnie obowiązujący Kodeks karny również zawiera dwie ww. instytucje, a zatem należy stwierdzić, że spełniły one swą rolę w okresie PRL i postanowiono je wykorzystać w obecnie obowiązującym stanie prawnym.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Andrejew I., *Polskim prawie karnym w zarysie*, Warszawa 1983.
- Grecka-Żołyńska A., Wiliński P., Karlik P., Kusak M., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003.
- Melezini M., *Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. i ich realizacja w praktyce w latach 1970–1980*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12(20).
- Uzasadnienie projektu Kodeksu karnego*, [w:] *Projekt kodeksu karnego oraz Przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968.

Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571).
- Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz.U. z 1944 r., Nr 1, poz. 1).
- Ustawa z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1944 r., Nr 19, poz. 99).
- Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. z 1944 r., Nr 1, poz. 3).
- Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. z 1945 r., Nr 1, poz. 1).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 98).

- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 95).
- Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz.U. z 1947 r., Nr 20, poz. 78).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. z 1956 r., Nr 11, poz. 57).
- Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1944 r., Nr 4, poz. 16).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. Kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. z 1944 r., Nr 6, poz. 27).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa (Dz.U. z 1944 r., Nr 10, poz. 50).
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. z 1946 r., nr 5, poz. 46).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (Dz.U. z 1945 r., Nr 28, poz. 172).
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz.U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192).

Źródła internetowe

- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/amnestia;3868800.html>.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Krajowa-Rada-Narodowa;3926942.html>.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Switalski-Kazimierz;3984718.html>.
- Kietliński M., *Amnestia z 22 lutego 1947 r.*, Białystok 2017, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/52224/edition/bg.uwb.edu.pl?language=pl>.
- Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016, <http://dydaktyka.bg.us.edu.pl.mwire8hn0439.han.bg.us.edu.pl/dlibra/doccontent?id=22267>.
- Melezini M., Szczygieł G.B., *Kara ograniczenia wolności w świetle polityki kryminalnej w latach 1970–1998*, „Archiwum Kryminologii” 2002, t. XXVI, <https://biblioteka-nauki.pl/articles/699178>.
- Papierkowski Z., *Projekt kodeksu karnego*, „Prawo Kanoniczne” 1962, t. 5, nr 3–4, https://www.bazhum.muzhp.pl/media/files/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1962-t5-n3_4/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1962-t5-n3_4-s243-284/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1962-t5-n3_4-s243-284.pdf.
- Śmierzchalski-Wachocz D., *Dekret o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 roku jako przykład szykanowania duchowieństwa Kościoła gorzowskiego w latach 1949–1969. Zarys problematyki*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2021, nr 37, <https://wnus.edu.pl/cto/file/article/view/19370.pdf>.

Zdrójkowski D., *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28(2), <https://old.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/studia-prawnicze-i-administracyjne/studia-prawnicze-i-administracyjne-numery-archiwalne>.

From the Decree on the Protection of the State to the Penal Code of 1969 – a review of criminal law reforms and the practice of its application by the judiciary in 1944–1969

Summary

The article describes normative acts in the field of criminal law and the practice of their application in the times of the Polish People's Republic, namely from the establishment of the Polish Committee of National Liberation to the date of the 1969 Penal Code (the so-called Andrejew's Code). The first aim of the article is to present the undoubtedly unjust reforms of the criminal law in the above-described years and the grossly distorted practice of applying penal law by the judicial authorities. The second aim of the article is to describe the most elementary features of Andrejew's Code – due to the essence of this criminal law act in the history of the People's Republic of Poland. The advantages of this code were manifested, firstly, in the comprehensive gathering of criminal law institutions into one normative act and, secondly, in the stabilization of the functioning of this branch of law, which had previously – as it was shown in the article – used for short-term political purposes, often ignoring such basic lawmaking rules like *nullum crimen sine lege certa* and *lex retro non agit*.

Keywords: Polish People's Republic, penal law, Andrejew's code, Igor Andrejew, amnesty, excesses

DOI: 10.31648/kpp.8119

Patrycja Frydrych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0001-9352-7917

patrycja.frydrych@student.uwm.edu.pl

Prawo powstrzymania się od wykonywania pracy niebezpiecznej

Wprowadzenie

Jednym z podstawowych obowiązków pracownika jest świadczenie pracy na rzecz pracodawcy. Ponadto ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1320) przewiduje szereg innych obowiązków dotyczących obu stron stosunku pracy. W związku z tym, co dzieje się w sytuacji, gdy pracodawca poprzez swoje działanie bądź zaniechanie uniemożliwi właściwe świadczenie pracy? Czy osoba zatrudniona ma prawo powstrzymać się od jej wykonywania ze względu na szczególne okoliczności, czy też w każdym warunkach musi świadczyć pracę bez względu na zagrożenie dla własnego zdrowia i życia? W niniejszym artykule autorka spróbuje udzielić odpowiedzi na te oraz inne pytania z zakresu badanego obszaru.

Miejsce i funkcje regulacji

Kwestia powstrzymania się pracownika od wykonywania pracy została uregulowana w art. 210 Kodeksu pracy. Ustawodawca daje możliwość powstrzymania się od wykonywania pracy w przypadku wystąpienia szczególnych okoliczności. Sytuacje te nie zostały jednak wymienione wprost, a pracodawca jedynie wskazuje przesłanki pozwalające na skorzystanie z tego uprawnienia w określonych warunkach. Można z niego skorzystać, gdy pracodawca nie zapewni warunków odpowiadających przepisom BHP, a przy tym panujące warunki stwarzają niebezpieczeństwo dla życia bądź zdrowia osoby świadczącej pracę lub też czynności podejmowane przez pracownika w warunkach niebezpiecznych

zagrożają innym osobom. Istotne jest również to, aby wraz z zaistnienia warunków niebezpiecznych została o nich powiadomiona osoba przełożona. Tylko wtedy możemy powiedzieć, że odstąpienie od wykonywania pracy odbyło się w zgodzie z przepisami prawa, a tym samym nie stanowi o bezprawności działania pracownika. Informacja musi zostać przekazana niezwłocznie, a więc bez nieuzasadnionej zwłoki. Może zdarzyć się również tak, że samo zaniechanie świadczenia pracy nie wystarczy w celu ochrony dobra swojego oraz innych pracowników. Ze względu na to ustawodawca daje możliwość oddalenia się z miejsca zagrożenia. Nie może to nastąpić również bez wiadomości osoby nadrzędnej względem pracownika¹. Przy tym należy mieć na uwadze, że pracownik nadal pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Nie może oddalić się chociażby do miejsca zamieszkania. Ma jednak prawo oddalić się do innego miejsca, gdzie zagrożenie nie występuje, a np. istnieje duże prawdopodobieństwo, że tam nadal będzie świadczył pracę.

Podsumowując, samo zaistnienie opisywanej sytuacji faktycznej nie stanowi wystarczającej podstawy do powstrzymania się od wykonywania pracy. Dopiero po spełnieniu drugiej z przesłanek, tj. dostarczeniu właściwej osobie informacji o warunkach niebezpiecznych, pozwala na skuteczną możliwość skorzystania z prawa przysługującego pracownikowi w tej sytuacji². W tej kwestii wypowiedział się już w latach 90. ubiegłego wieku Sąd Najwyższy. Teza, którą sformułował, pozostaje nadal aktualna. W jednym ze swoich orzeczeń wskazał, że nie jest to wyłącznie prawo pracownika, a w niektórych uzasadnionych przypadkach stanowi to jego obowiązek. Pracownik, który powstrzyma się od pracy, z założeniem, że zostaną spełnione ku temu powody, działa na korzyść pracodawcy. Przez zaniechanie podejmowania działań związanych ze świadczeniem pracy wykazuje on się dbałością o dobro zakładu pracy³. Wskazać przy tym należy, że powstrzymanie się od wykonywania pracy w warunkach niebezpiecznych może niekiedy stanowić naruszenie pracowniczego obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy.

Bardzo ważne jest również to, że przez warunki pracy należy rozumieć wyłącznie sytuacje faktyczne, w której pracownik znajduje się. Nie ma to powiązania z warunkami ustalonymi w treści zawieranej umowy dotyczącej świadczenia pracy. Termin ten odnosi się m.in. do sytuacji związanych z zapewnieniem warunków technicznych, otoczenia, gdzie wykonywana jest praca, czy odpowiednich parametrów, np. nasilenia emitowanego hałasu⁴. Zaistnienie realnej sytuacji, w której istnieje stan uniemożliwiający świadczenie pracy, będzie trwało do czasu, aż problem nie zostanie rozwiązany, tj. przeszkoda stwarzająca zagrożenie nie zostanie usunięta. Warto również skupić się na tym, co powoduje sytuację, w której znajduje się pracownik. Niewątpliwie to pracodawca jest odpowiedzialny za stworzone warunki pracy, jeśli nie są one zgodne z wymogami, a tym samym zmuszają do zaniechania świadczenia pracy. Przy tym należałoby uznać, że dochodzi do naruszenia podstawowych obowiązków po stronie pracodawcy⁵.

¹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1320).

² Wyrok SN - Izba Pracy z 9 maja 2000 r., sygn. akt I PKN 619/99, Legalis nr 48700.

³ Wyrok SN - Izba Pracy z 1 stycznia 1998 r., sygn. akt PKN 405/97, Legalis nr 32092.

⁴ A. Świątkowski, *Kodeks pracy. Komentarz do art. 210*, wyd. szóste, 2018, Legalis, pkt 2.

⁵ K. Walczak (red.), *Kodeks pracy. Komentarz do art. 210*, 2021, Legalis, pkt B2.

Ocena sytuacji

Ustawodawca nie wskazuje, w jaki sposób oceniać daną sytuację – czy stanowi ona bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia, czy też pracownik bez obaw może wykonywać swoje obowiązki? Niewątpliwie jednak występujące zagrożenie musi stwarzać bezpośrednie niebezpieczeństwo, nie zaś takie, które pracownik ocenia potencjalnie jako ewentualnie niosące zagrożenie⁶. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „bezpośredniość związku między naruszeniem przepisów bhp, a zagrożeniem dla zdrowia i życia pracowników występuje wówczas, gdy zagrożenie to jest wynikiem samego naruszenia przepisów bhp, bez konieczności wystąpienia dodatkowej przyczyny”⁷.

W tym miejscu należy wskazać, że źródłem powstania warunków niebezpiecznych nie musi być wyłącznie opisane powyższej powstałe zagrożenie zewnętrzne. Powstanie warunków niebezpiecznych może wynikać również z przyczyn wewnętrznych po stronie pracownika, o którym mowa w art. 210 § 4 Kodeksu pracy. Sytuacja ta ma miejsce, gdy świadczenie pracy uniemożliwia niewłaściwa sprawność psychofizyczna pracownika. Zgodnie z opinią większości przedstawicieli doktryny sytuacja ta oceniana jest z perspektywy jego subiektywnej opinii. Jeśli jednak prawdziwość występowania sytuacji dotyczącej warunków niebezpiecznych przedstawionych przez pracownika będzie budzić wątpliwości, nie spotka się on automatycznie z odpowiedzialnością. Będziemy mieli z nią do czynienia w sytuacji, gdy będzie można przypisać winę pracownikowi. Jednak nikt poza samym pracownikiem nie jest w stanie obiektywnie ocenić jego stanu psychofizycznego. Pracodawca nie może go kwestionować, nawet za pośrednictwem lekarza⁸. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny przyjęto, że za zagrożenie należy uznać nawet takie sytuacje, gdzie pracownik odstąpił od wykonywania pracy, ponieważ był on w uzasadnionym błędzie⁹. Ważne w tym przypadku jest to, aby pracownik był w stanie wskazać realnie, zauważone przez niego przypuszczenie występowania w sytuacji zagrażającej życiu bądź zdrowiu¹⁰. Opisywane przypadki dotyczą jednak zawodów wskazanych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Przyjęto również pogląd, że instytucja powstrzymania się od wykonywania pracy w opisywanych przypadkach ma na celu oddziaływać na pracodawcę tak, aby w konsekwencji zapewnił bezpieczne i higieniczne warunki pracy, jeśli nie stosuje się do wytycznych i wymagań w tym zakresie¹¹. Możliwość korzystania z tego uprawnienia jest przewidziana wyłącznie wobec osób wykonujących pracę wymienioną w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej

⁶T. Wyka, *Powstrzymanie się od wykonywania pracy niebezpiecznej*, cz. II, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 5, s. 23.

⁷Wyrok SN z 6 lutego 2014 r., sygn. akt. I UK 318/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 67.

⁸K. Walczak (red.), op. cit., pkt 1.

⁹J. Jankowiak, *Prawo odmowy wykonywania pracy niebezpiecznej a konstrukcja zagrożenia w art. 210 kodeksu pracy*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12, teza 2.

¹⁰Wyrok SRJ. w Poznaniu z 8 lipca 2014 r., sygn. akt. V P 2731/12, OSP 2018, nr 5, poz. 50.

¹¹K. Walczak (red.), op. cit., pkt 3.

sprawności psychofizycznej¹². Ponadto należy wskazać, że mowa tu o sytuacjach po stronie pracownika, który osobiście jest w stanie najlepiej ocenić swój stan zdrowia oraz czas powstrzymania się od wykonywania pracy ze względu na zdolności psychofizyczne. Oczywiście będzie on ponosił odpowiedzialność, gdy niezdolność ta będzie wynikała z jego własnej winy, np. poprzez wprawienie się w stan upojenia alkoholowego. Kwestia ta ma swoje odzwierciedlenie również na gruncie wynagrodzenia pracownika. W przypadku gdy pracodawca nie jest w stanie ocenić, czy powstrzymanie się od wykonywania pracy było zasadne, czy też nie, ustawodawca obejmuje go pewną ochroną. W celu bezpodstawnego wykorzystywania uprawnień ustawodawca przewidział, że pracownik nie uzyskuje wynagrodzenia za czas, gdy nie świadczy pracy. Ma to odniesienie wyłącznie do przesłanki psychofizycznej niezdolności, nie zaś do innych przypadków przedstawionych przez autorkę¹³.

Z drugiej zaś strony nie możemy mówić o tym zjawisku, gdy pracownik świadomie doprowadzi się do sytuacji, w której jego zdolność psychofizyczna, z uwagi na konsekwencje w postaci narażenia życia lub zdrowia, uniemożliwi mu świadczenie pracy. Mowa tu np. o sytuacjach, gdy pracownik świadomie wprowadzi się w stan nietrzeźwości bądź też zażyje substancje psychoaktywne. Wówczas nie będzie oczywiście rozważana kwestia, czy zaniechał świadczenia pracy zgodnie z prawem, a odpowiedzialność z tytułu wprowadzenia się w stan uniemożliwiający świadczenie pracy¹⁴. Kwestie dopuszczalności zaniechania pracy będzie oceniał pracodawca. Jeżeli w jego ocenie zachowanie to nie będzie uzasadnione z uwagi na przyczyny wymienione w art. 210 Kodeksu pracy, może on nałożyć na pracownika karę porządkową, a nawet rozwiązać stosunek pracy. Oczywiście należy mieć na względzie, że jeśli działanie po stronie zatrudniającego nie będzie właściwe, jest możliwość odwołania się do sądu pracy, który zbada całość przebiegu sytuacji.

Zawody polegające na ratowaniu życia i zdrowia

Należy również pamiętać, że zgodnie z art. 210 § 5 Kodeksu pracy opisywane uprawnienie nie ma zastosowania względem osób, które wykonują pracę zawodową dotyczącą ratowania życia i zdrowia. Z uwagi na to należy wskazać, że wyjątek ten dotyczy m.in. lekarzy, ratowników medycznych czy też strażaków. Także w przypadku pielęgniarek brak jest przepisów, które pozwalałyby zaprzestać świadczenia pracy, gdy warunki pracy nie są zgodne z przepisami BHP. Przepisy prawa dają jej jednak możliwość odmowy wykonania zlecenia lekarskiego, jednak również wymagana jest tu zgoda osoby nad nią przełożonej¹⁵. Sytuacja ta mogłaby doprowadzić do sporu między pracami pacjenta a personelem medycznym w stanach wyższej konieczności. Niewątpliwie

¹² § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 lutego 1996 r. w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej (Dz.U. z 1996 r., Nr 62, poz. 287).

¹³ W. Muszalski, K. Walczak, *Kodeks pracy. Komentarz do art. 210*, 2020, Legalis, pkt 6.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ D. Karkowska, W.C. Włodarczyk, *Prawo medyczne dla pielęgniarek*, 2013, Lex, pkt 2.3.

z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia w czasie pandemii COVID-19. Z uwagi na to jeżeli osoba wykonująca zawód polegający na ratowaniu życia i zdrowia w danym momencie nie jest do tego zobowiązana, a nawet ma się od niego powstrzymać, przyjmuje się, że posiada opisywane prawo do odstąpienia od świadczenia pracy na zasadach ogólnych¹⁶. Tym samym pracownicy ochrony zdrowia nie mogli skorzystać z prawa do powstrzymania się od pracy w warunkach niebezpiecznych. W celu ochrony ich zdrowia korzystano z różnego typu zabezpieczeń, np. kombinezonów. W ocenie autorki tego typu zabezpieczenia o ile niewystarczająco chroniły przed zarażeniem wirusem, o tyle utrudniały pracę. Osoby wykonujące zawód ratownika medycznego musiały spędzać wiele godzin w stroju ochronnym, co niekiedy umożliwiało załatwienie potrzeb fizjologicznych, a także przedłużało czas spędzony np. na odpowiednim zaklejeniu stroju.

Przytoczoną tezę potwierdza wyrok Sądu Najwyższego, który stwierdził, że „praca szpitalnego personelu medycznego odbywa się z natury rzeczy w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia czy nawet życia ludzkiego. Obowiązkiem pracowniczym tych osób jest ratowanie zdrowia lub życia pacjentów, więc personel lekarsko-pielęgniarski nie korzysta z przysługującego ogółowi zatrudnionych uprawnienia do powstrzymania się od wykonywania pracy niebezpiecznej¹⁷.”

Ochrona zdrowia jako prawo bezwzględne

Warte podkreślenia jest również to, że prawo do życia i zdrowia jest prawem bezwzględnym. Ochrona tych dóbr w dużej mierze zależy od pracodawcy. W tym przypadku nie może on powoływać się np. na niemożność finansową czy też innego rodzaju, która w jego ocenie miałyby usprawiedliwić niezapewnienie właściwych warunków BHP, co w konsekwencji prowadziłoby do odstąpienia pracownika od dokonywanych czynności pracowniczych¹⁸.

W tej sytuacji warto rozważyć konsekwencje mające postać pieniężną, wynikające z nieskorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa, w przypadkach gdy będzie to wskazane, a nawet konieczne. Ustawodawca kwestię tę reguluje wprost w art. 210 § 3 Kodeksu pracy. Zgodnie z przywołanym przepisem prawa pracownikowi należy się wynagrodzenie w pełnej wysokości za cały okres, gdy nie mógł on świadczyć pracy z przyczyn wskazanych w § 1 powołanego przepisu. Wynagrodzenie jest dobrem podlegającym szczególnej ochronie. Na potwierdzenie tej tezy warto wskazać art. 84 Kodeksu pracy, który sanowi, że nie można skutecznie zrzec się prawa do wynagrodzenia¹⁹.

¹⁶T. Sroka, *Ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych oraz praw pacjenta w związku z wystąpieniem zagrożenia epidemicznego*, „Palestra” 2020, nr 6, teza 1.

¹⁷Wyrok SN z 15 maja 2001 r., sygn. akt I UKN 395/00, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 160.

¹⁸T. Wyka, *Generalny obowiązek pracodawcy ochrony życia i zdrowia pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2002, nr 4, s. 21.

¹⁹J. Unterschtütz, *Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową*, 2010, Lex, pkt 4.4.

Podsumowanie

Prawo do powstrzymania się od wykonywania pracy w warunkach niebezpiecznych nie jest wyłącznie uprawnieniem, ale również obowiązkiem. To pracodawca odpowiada za zapewnienie warunków pracy zgodnych z przepisami BHP. Jeżeli jednak wskutek niedopełnienia przez niego obowiązku wystąpi sytuacja zagrażająca życiu lub zdrowiu pracownika lub innej osoby, istnieje możliwość powstrzymania się od wykonywania pracy. Ustawodawca, wprowadzając omawianą regulację, chroni zarówno pracodawcę, jak i pracownika. Z jednej strony pracownik nie może skorzystać z tego prawa, jeśli zagrożenie w rzeczywistości nie istnieje oraz jeśli nie zawiadomi o tym fakcie osobę nad nim przełożoną. Z drugiej zaś strony prawo do ochrony życia i zdrowia stanowi jedno z najważniejszych dóbr przysługujących każdej jednostce. Z uwagi na to pozbawienie pracowników personelu medycznego możliwości skorzystania z omawianego uprawnienia nie jest właściwym rozwiązaniem prawnym. Ustawodawca powinien wskazać pewną wyjątkową sytuację, gdy uprawnienie to zostanie zapewnione. Każdy człowiek ma prawo do ochrony własnego zdrowia, dlatego pracownicy personelu medycznego powinni również posiadać instrumenty służące ochronie ich zdrowia w warunkach niebezpiecznych.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Jankowiak J., *Prawo odmowy wykonywania pracy niebezpiecznej a konstrukcja zagrożenia w art. 210 kodeksu pracy*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12.
- Karkowska D., Włodarczyk W.C., *Prawo medyczne dla pielęgniarek*, 2013, Lex.
- Muszalski W., Walczak K., *Kodeks Pracy. Komentarz do art. 210*, 2020, Legalis.
- Sroka T., *Ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych oraz praw pacjenta w związku z wystąpieniem zagrożenia epidemicznego*, „Palestra” 2020, nr 6.
- Świątkowski A., *Kodeks pracy. Komentarz do art. 210*, wyd. szóste, 2018, Legalis.
- Unterschütz J., *Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową*, 2010, Lex.
- Walczak K. (red), *Kodeks pracy. Komentarz do art. 210*, 2021, Legalis.
- Wyka T., *Generalny obowiązek pracodawcy ochrony życia i zdrowia pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2002, nr 4.
- Wyka T., *Powstrzymanie się od wykonywania pracy niebezpiecznej*, cz. II, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 5.

Akty prawne

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1320).
Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 lutego 1996 r. w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej (Dz.U. z 1996 r., Nr 62, poz. 287).

Orzecznictwo

Wyrok SN – Izba Pracy z 1 stycznia 1998 r., sygn. akt. PKN 405/97, Legalis nr 32092.
Wyrok SN – Izba Pracy z 9 maja 2000 r., sygn. akt I PKN 619/99, Legalis nr 48700.
Wyrok SN z 15 maja 2001 r., sygn. akt I UKN 395/00, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 160.
Wyrok SN z 6 lutego 2014 r., sygn. akt. I UK 318/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 67.
Wyrok SRej. w Poznaniu z 8 lipca 2014 r., sygn. akt. V P 2731/12, OSP 2018, nr 5, poz. 50.

Right to refrain from dangerous work

Summary

No matter where we are, our life and health are subject to special legal protection. However, they do not constitute absolute rights. The aim of this article was to analyse situations in which an employee has the right to refrain from performing work or even to move away from the place of work. The institution in question does not always cover all persons performing work. Health services, whose aim is to provide services for the protection of life and health, cannot make use of this right, except in certain situations, when they are also exempt from this obligation. The regulations in question are intended to protect the working conditions of employees and also to motivate employers to ensure that these conditions are in accordance with the law, including health and safety regulations.

Keywords: work, conditions, hazardous, danger, worker

DOI: 10.31648/kpp.8115

Sandra Omieczynska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-9832-602X

sandra.omieczynska@student.uwm.edu.pl

Monika Przybyłowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-2634-5309

monika.przybylowska@student.uwm.edu.pl

Pandemia COVID-19 – bariera czy ścieżka rozwoju nowej formy nauczania?

Wprowadzenie do problematyki

Otoczający nas świat obejmuje szerokie spektrum zjawisk zarówno negatywnych, jak i pozytywnych, które mają wpływ na funkcjonowanie całego społeczeństwa. Destabilizujące oddziaływanie miała pandemia COVID-19, która wstrząsnęła całym światem na początku lat 20. XXI w. Definicja legalna epidemii oraz pandemii wynika z ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych ludzi. Zgodnie z art. 2 pkt 9 przytoczonej ustawy epidemia rozumiana jest jako „wystąpienie na danym obszarze zakażeń lub zachorowań na chorobę zakaźną w licznie wyrażnie większej niż we wcześniejszym okresie albo wystąpienie zakażeń lub chorób zakaźnych dotychczas niewystępujących”¹. Z kolei poprzez pandemię rozumiemy chorobę wysoce zakaźną, która rozprzestrzenia się na minimum dwóch kontynentach w jednakowym czasie². Wirus SARS-CoV-2 okazał się niezwykle zakaźny i ulegał

¹Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (t.j. Dz.U. z 2008 r., Nr 234, poz. 1570; z 2021 r., poz. 2069, 2120; z 2022 r., poz. 64, 655).

²E. Sideris, *Człowiek w sytuacji zagrożenia COVID-19*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2021, nr 2(XLIII), s. 35.

szybkemu rozprzestrzenianiu się w wielu krajach. Po pewnym czasie, gdy rozwój wirusa osiągnął rozmiary charakterystyczne dla pandemii, została ona oficjalnie ogłoszona przez Światową Organizację Zdrowia dnia 11 marca 2020 r.³ Rozwój i ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 były na tyle poważne, że uzasadniały stosowanie wobec obywateli licznych restrykcji. Należy podkreślić, że jedną z nadrzędnych zasad konstytucyjnych jest prawo do wolności każdego człowieka. Niemniej jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zezwala na ustanowienie niezbędnych ograniczeń wolności obywateli pod warunkiem spełnienia wyrażonych *expressis verbis* przesłanek. Należy do nich legalność ingerencji, konieczność w społeczeństwie demokratycznych oraz celowość ingerencji. Legalność ingerencji obwarowana jest obowiązkiem ustanawiania wszelkich restrykcji na gruncie ustawy. Z kolei celowość ingerencji znajduje swoje uzasadnienie w razie ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego, zdrowia, środowiska, moralności albo praw i wolności innych osób⁴. Bez wątpienia ryzyko zachorowania na zakaźną chorobę zagrażającą życiu lub zdrowiu spełnia warunek konieczności oraz celowości, a więc możliwe jest stosowanie ograniczeń wobec obywateli, jeśli są one wyrażone w ustawie. Wprowadzone restrykcje obejmowały m.in. ograniczenia przemieszczania się obywateli, obowiązek noszenia maseczek i rękawiczek ochronnych, zamknięcie: szkół i uczelni wyższych, galerii handlowych, obiektów sportowych, obiektów kultury i rozrywki, sklepów, z wyjątkiem sklepów spożywczych i drogerii, a także wprowadzenie obowiązku odbycia kwarantanny w razie wykazania pozytywnego wyniku testu na obecność wirusa SARS-CoV-2. Z uwagi na duże ryzyko destabilizacji funkcjonowania gospodarki państwowej oraz edukacji, wiele firm, szkół oraz uczelni wyższych postanowiło zmienić formy prowadzenia danej działalności. *Exempli gratia* uczelnie wyższe, będące przedmiotem niniejszego artykułu, podjęły nauczanie w formie zdalnej⁵.

Istota skutecznej edukacji

Nieodłączną częścią rozwoju społeczeństwa jest edukacja. Stanowi ona sferę życia społecznego, obejmującą kształcenie ludności na różnych poziomach adekwatnie do posiadanego wieku oraz rozwoju osobistego. *Ilustrowana encyklopedia powszechna* wskazuje na rozumienie edukacji przez pryzmat działania ukierunkowanego na wprowadzenie jednostki w wartościowe życie poprzez kształcenie i wychowywanie zgodnie z powszechnie przyjętymi w społeczeństwie wzorcami⁶. Z kolei Elżbieta Rogalska definiuje to pojęcie jako całokształt procesów zmierzających do właściwego wychowania jednostki, wśród których wyróżnia się socjalizację, kształcenie oraz nauczanie. Dzięki

³E. Nowakowska, S. Michalak, *COVID-19 – choroba wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 globalnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego*, „Polskie Stowarzyszenie Mikrobiologów” 2020, nr 59(3), s. 227.

⁴Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (t.j. Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).

⁵Zob. rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 25 lutego 2021r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 363).

⁶*Ilustrowana encyklopedia powszechna*, A–Z, Kraków 2010, s. 250.

wskazanim procesom możliwe jest stymulowanie rozwoju jednostki, nabywanie przez nią właściwych cech i umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w grupie społecznej. Wskazana terminologia zwraca głównie uwagę na rozwój jednostki pod względem osobowości, wychowania oraz wiedzy. Szerzej na edukację patrzy Bogusław Śliwerski, który podkreśla jej aspekt komunikacyjny. Wskazuje, że edukacja obejmuje również dialog między nauczycielem i uczniem, którzy wzajemnie nabywają od siebie wiedzę⁷. Jest to stwierdzenie godne poparcia, bowiem dwie jednostki, posiadające niejednokrotnie odmienne spostrzeżenia, mają możliwość wymiany subiektywnych poglądów, wskutek czego spojrzenie na pewne kwestie staje się wielowymiarowe.

Skuteczne i efektywne nauczanie stanowi potencjał dla wielu sfer życia społecznego. Pozwala stworzyć wykwalifikowane kadry pracownicze, przyczyniające się do rozwoju gospodarczego, rozwoju nowoczesnych technologii, medycyny, weterynarii, szkolnictwa, sportu, a także rozwoju systemów bezpieczeństwa. Ponadto edukacja pozwala na właściwe i sprawne reagowanie na zmiany społeczno-ekonomiczne, wpływając na postępy w rozwoju nowoczesnych technologii, a także prowadzenie licznych badań wspomagających zapobieganie i reagowanie na sytuacje kryzysowe⁸. Należy również podkreślić wyraz ogromnego postępu w rozwoju informatyzacji, który umożliwił przeniesienie do sieci internetowej licznych procedur administracyjnych oraz powstanie wielu programów ułatwiających prowadzenie różnych działalności. Nadto informatyzacja pozwoliła stworzyć naukowe bazy danych wspomagające pracę wielu instytucjom. Przykładem zbioru danych jest platforma Lex oraz Legalis, które zapewniają dostęp kancelariom do niezbędnych aktów prawnych wraz z każdorazową nowelizacją. Co więcej, informatyzacja okazała się niezbędnym narzędziem, które wspomogło funkcjonowanie społeczeństwa, w tym szkolnictwa, w czasie zaistnienia zagrożenia epidemiologicznego. Bez rozwoju edukacji, a w konsekwencji rozwoju informatyzacji, niemożliwe byłoby utrzymanie szkolnictwa na właściwym poziomie podczas pandemii. Z kolei bez szkolnictwa rozwój państwowy stanąłby w miejscu. Na poparcie wywodzonej tezy można wskazać fakt, że brak szkolnictwa uniemożliwiłby postęp nauk medycznych, których rola w czasie zagrożenia epidemiologicznego jest dominująca z uwagi na konieczność znalezienia szczepionek, leków i innych sposobów skutecznej ochrony zdrowia.

W doktrynie przeważa pogląd, że główną rolę odgrywa nauczanie na poziomie wyższym, jednakże znajomość podstaw uczonej w szkołach podstawowych i średnich jest niezbędna, aby móc rozwijać dalej swoje horyzonty. W niniejszej kwestii swoje stanowisko wyraził Marcin Romanowski, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości, trafnie wskazując, że edukacja na uczelniach wyższych jest obecnie koniecznością, która determinuje rozwój społeczny⁹.

⁷ E. Rogalska, *Wychowanie jako podstawowe pojęcie i kategoria pedagogiczna*, <http://www publikacje.edu.pl/pdf/11875.pdf> (dostęp: 16.02.2022).

⁸ J. Czarkowski, M. Malinowski, M. Strzelec, M. Tanaś (red.), *Zdalne kształcenie akademickie dorosłych w czasie pandemii*, Warszawa 2020, s. 7.

⁹ *Ibidem*, s. 7–8.

Wpływ pandemii COVID-19 na szkolnictwo wyższe

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym przewidywalny świat uległ istotnym zmianom, co spowodowało konieczność adaptacji społeczeństwa do nowych warunków zarówno społecznych, jak i prawnych¹⁰. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który przyznaje rektorowi uczelni wyższej różnorodne kompetencje¹¹. Z kolei art. 50 ust. 1 niniejszej ustawy w sposób bezpośredni wskazuje, że to właśnie „Rektor dba o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na terenie uczelni”¹². Z uwagi na to wskazana wyżej ustawa systematyzuje także kwestię związaną ze zdalnym nauczaniem, a mianowicie norma prawna, wynikająca z art. 67, stanowi, że „jeżeli pozwala na to specyfika kształcenia na studiach na określonym kierunku, część efektów uczenia się objętych programem studiów może być uzyskana w ramach zajęć prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość przy wykorzystaniu infrastruktury i oprogramowania zapewniających synchroniczną i asynchroniczną interakcję między studentami i osobami prowadzącymi zajęcia”¹³. Jak wynika ze owej regulacji, ustawodawca już przed wybuchem pandemii COVID-19 przyznał możliwość prowadzenia zajęć w formie zdalnej, o ile zostaną spełnione pewne okoliczności. Takie stanowisko ma swoje źródło w regulacji europejskiej, a dokładnie w związku z art. 149 ust. 2 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską¹⁴, uściślającym że Wspólnota poprzez swoje działanie dąży do „popierania kształcenia na odległość”¹⁵. W związku z powyższym procesom przystosowawczym uległo szkolnictwo na uczelniach wyższych, które zostało przeniesione początkowo do formy zdalnej, a następnie do formy hybrydowej w związku z ograniczeniem obostrzeń¹⁶.

Powracając do zacytowanego unormowania krajowego, konieczne jest, aby zwrócić uwagę na zawarte w nim pojęcie dotyczące wykorzystania wszelkich narzędzi, które służą do stworzenia „synchronicznej i asynchronicznej interakcji między studentami i osobami prowadzącymi zajęcia”. Otóż pierwsze pojęcie należy rozpatrywać jako „wzajemne oddziaływanie na siebie osób w tym samym czasie, czyli np. nauczanie poprzez czat lub wideokonferencję”¹⁷. W tym rozumieniu mieści się także m.in. prowadzenie zajęć przy wykorzystaniu platformy Microsoft Teams. Z kolei interakcja asynchroniczna

¹⁰ A. Wojtczuk, *Pandemia koronawirusa – zmiana w świecie zagrożenia dla zdrowia psychicznego i szanse rozwojowe*, „Student Niepełnosprawny” 2020, nr 20(13), s. 102.

¹¹ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1668; z 2022 r., poz. 574).

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (t.j. Dz.U. UE C 321E z 2006 r.).

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Zob. zarządzenie nr 154/2021/2022 Rektora UAM w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2021 r.; zarządzenie nr 5/R/21 Rektora UG z dnia 14 stycznia 2021 r.; zarządzenie nr 22/2020 Rektora UMCS z dnia 24 marca 2020 r.; zarządzenie nr 37/2020 Rektora UWM z dnia 26 marca 2020 r. i in.

¹⁷ M. Dokowicz, [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, 2019, Lex, art. 67.

w literaturze przedmiotu jest tłumaczona jako oddziaływanie na siebie osób, ale istotną różnicą jest to, że dzieje się w różnym czasie. W tym przypadku mowa o korzystaniu z poczty e-mail lub forum.

Kolejny akt prawny, mianowicie rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 września 2018 r. w sprawie studiów, określa w § 13 ust. 1, że „w okresie od dnia ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii do końca semestru, w trakcie którego stan ten został odwołany, zajęcia na studiach mogą być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość niezależnie od tego, czy zostało to przewidziane w programie studiów”¹⁸. Należy nadmienić, że zacytowany § 13 został dodany do wskazanego wyżej aktu przez rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniające rozporządzenie w sprawie studiów z dnia 29 września 2020 r.¹⁹ Podkreślenia wymaga również fakt, że powyższe zmiany weszły w życie dnia 1 października 2020 r.

Możliwość prowadzenia zajęć w formie zdalnej stanowiło spore *novum* dla pracowników naukowo-dydaktycznych. Wymagało ono od kadry pracowniczej przystosowania się do zmian, a także przyuczenia się w zakresie korzystania z możliwości informatycznych. Niezbędne, zarówno z punktu widzenia nauczycieli akademickich, jak i studentów, okazało się zaznajomienie z programami oferowanymi przez pakiet Microsoft Office 365, wśród których wyróżniamy Microsoft: Word, PowerPoint, Teams oraz Outlook. W związku z tym nauka w formie zdalnej, niestety, napotkała na wiele problemów związanych z komunikacją, która jest nieodłączną częścią edukacji²⁰.

Prowadząc rozważania na temat nowej formy nauczania, można zauważyć zarówno sporo wad nauki zdalnej, jak również wiele zalet, które w dużej mierze równoważą się. Począwszy od wadliwości, należy dostrzec bardzo duży spadek efektywności nauczania. Bez wątpienia jest to bardzo pejoratywne zjawisko, które hamuje rozwój społeczeństwa w wielu dziedzinach. Spadek ten wyraża się w:

- braku możliwości skontrolowania faktycznej obecności oraz zaangażowania studenta,
- spadku wiarygodności wyników nauczania,
- zachwianiu sprawiedliwego wynagradzania studentów stypendium rektorskim za wyróżniające wyniki w nauce, co z kolei ma wpływ na zanik ambicji wśród grona studenckiego,
- biernej postawie studentów, która wynika z zaprzestania korzystania przez nich z dodatkowych form aktywności naukowej.

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 września 2018 r. w sprawie studiów (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1861; z 2021 r., poz. 661).

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniające rozporządzenie w sprawie studiów z dnia 29 września 2020 r. (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1679).

²⁰ Przeprowadzane liczne badania wykazały także występowanie problemów związanych z brakiem odpowiedniego sprzętu, wsparcia technicznego, a także doświadczaniem lęku przed nową formą nauczania oraz brak odpowiednich kompetencji i odpowiedniego doświadczenia. Zob. J. Czarkowski, M. Malinowski, M. Strzelec, M. Tanaś (red.), op. cit., s. 9-10.

Nauczanie w formie zdalnej spowodowało również znaczny zanik więzi międzyludzkich, który wynika z ograniczenia, a nawet niemożności kontaktu z rówieśnikami oraz pracownikami naukowymi, którzy częstokroć pomagali w rozwoju naukowym. Ponadto wykładowcy akademicy nie mieli możliwości poznać osobiście grona ambitnych studentów.

Wśród wad należy zwrócić również uwagę na ograniczony dostęp do bibliotek, tym samym także do niezbędnej literatury, a możliwe do uzyskania skany wiązały się z ograniczonym zakresem stron oraz koniecznością oczekiwania na potrzebny plik. W konsekwencji studentom znacznie trudniej było wykonać prace dyplomowe w wyznaczonym przez promotora czasie.

Na negatywny wpływ nauki zdalnej na szkolnictwo zwrócili uwagę Elżbieta Jaszczurowska i Mirosław Laszczak. Zdaniem uczonych zmianie uległy życiowe cele i aspiracje. Autorzy wyodrębnili cechy dominujące w społeczeństwie w czasie pandemii, takie jak: strach, panika, unikanie, podejrzliwość, nieufność, wrogość, wiara zabobonom i utrata racjonalnego myślenia. Po przeprowadzonych badaniach wysunęli tezy, zgodnie z którymi szkolnictwo stało się nieinteresujące, osłabieniu uległy ambicje studentów, zaś biblioteki przestały być magazynem wiedzy. Podkreśli także możliwość wymierania znanej dotychczas stacjonarnej formy nauczania i zastępowania jej formą z informatyzowaną²¹. Niemniej jednak w tej wyjątkowej sytuacji ważniejsza była wygoda nauczania, a nie jej efektywność.

Mimo wielu negatywnych konsekwencji zdalnej formy nauczania, na które zwraca uwagę niejednokrotnie piśmiennictwo, należy zwrócić uwagę na korzyści, jakie wprowadziła ona do systemu nauczania. Po pierwsze, studenci pozyskali całkowitą wiedzę na temat pakietu MSOffice, którego znajomość niejednokrotnie widnieje w *curriculum vitae* składanych pracodawcom. Co więcej, pakiet ten jest coraz częściej wykorzystywany przez instytucje państwowe, jak i przez liczne firmy prywatne. Nadto studenci, mając ograniczony dostęp do literatury w bibliotekach, nauczyli się korzystać z e-booków oraz baz danych, takich jak Lex, Legalis, Discord, Notion, CEJSH²².

Korzystny wpływ upatruje się również w lepszej organizacji pracy, ponieważ w razie choroby lub innej przyczyny uniemożliwiającej osobiste stawiennictwo pracownika naukowego, jest on wyposażony w narzędzia umożliwiające przeprowadzenie zajęć na odległość. Melioratywny wpływ na organizację pracy wynika także z możliwości szybszego nawiązywania kontaktu między studentami i pracownikami naukowymi uczelni. Jak wskazują Patrycja Sito, Agnieszka Molga i Adam Hermanowicz, studenci za pośrednictwem Internetu mogą uczyć się tego, czego chcą, a także w dogodnym dla nich czasie i miejscu²³.

²¹ E. Jaszczurowska, M. Laszczak, *Szkolnictwo – cicha ofiara epidemii*, „Polonia Journal” 2020, nr 12, s. 235–248.

²² The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, <http://www.cejsh.icm.edu.pl/>.

²³ A. Hermanowicz, A. Molga, P. Sito, *E-learning – zalety i wady z punktu widzenia studenta*, „Dydaktyka Informatyki” 2018, nr 13, s. 107.

Niezbędne jest zwrócenie uwagi na kwestię zdobywania przez studentów doświadczenia zawodowego. Niestety, bardzo często programy nauczania obejmują zbyt wiele godzin dydaktycznych lub są ułożone w taki sposób, że uniemożliwiają studentom podjęcie pracy celem zdobycia dodatkowych środków utrzymania, jak również zdobycia doświadczenia w ramach zawodu zgodnego z obraną ścieżką rozwoju na studiach. Nauczanie zdalne bądź hybrydowe, z uwagi na brak konieczności fizycznej obecności na sali wykładowej, umożliwia pogodzenie studiowania z pracą. Nadto kolejną zaletą nowej formy nauczania jest oszczędność czasu oraz możliwość ograniczenia ponoszonych kosztów na wyżywienie, transport oraz, w przypadku całkowitej nauki zdalnej, koszty zakwaterowania²⁴.

Na uwagę zasługuje również fakt, że od kilku lat wśród środowiska akademickiego została rozpowszechniona informacja na temat możliwości czynnego działania *pro publico bono*. Mianowicie młodzież ma możliwość uczestniczenia w Legii Akademickiej, a także możliwość dołączenia do organizacji Wojsk Obrony Terytorialnej. Podczas zagrożenia epidemiologicznego osoby należące do wskazanych organizacji podejmowały szereg działań na rzecz społeczeństwa, dzięki czemu studenci, już na etapie nauczania, mieli szanse uzyskać ogromne doświadczenie w ramach reagowania w przypadku sytuacji kryzysowych.

W związku z powstaniem zagrożenia epidemiologicznego oraz licznymi zmianami w funkcjonowaniu uczelni ustawodawca w art. 34 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń chorób zakaźnych u ludzi wprowadził obowiązek izolacji dla danej osoby w sytuacji, gdy może istnieć możliwość szerzenia się wirusa. Czas pandemii COVID-19 był niezwykle trudny ze względu na nieustanne zagrożenie zakażenia oraz konieczność przebywania na izolacji bądź kwarantannie. Problematyczne także wydawało się zachowanie ciągłości pracy zarobkowej przez wiele osób, w tym przez wykładowców uczelni wyższych. Wskutek tego zostały podjęte kolejne działania ustawodawcze, mające na celu umożliwienie wykonywania pracy zdalnej podczas przebywania na izolacji lub kwarantannie. Wobec czego należy zwrócić uwagę na art. 4h ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, który stanowi, że „w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, pracownicy i inne osoby zatrudnione, poddane obowiązkowej kwarantannie, mogą, za zgodą pracodawcy albo zatrudniającego, świadczyć w trybie pracy zdalnej pracę określoną w umowie i otrzymywać z tego tytułu wynagrodzenie”²⁵. Powyższy przepis tyczy się kwarantanny i został wprowadzony do porządku prawnego 29 listopada 2020 r. Analogiczna treść dotycząca izolacji została zawarta poprzez dodanie 5 grudnia 2020 r. w art. 4ha niniejszej specustawy

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.), dalej: specustawa covidowa.

covidowej. Jest to niewątpliwie korzystne rozwiązanie dla pracowników, ponieważ dzięki temu możliwe jest otrzymywanie przez nich „pełnego wynagrodzenia zamiast 80% zasiłku chorobowego”²⁶, oczywiście jeśli stan zdrowia danego pracownika na to pozwala. W piśmiennictwie zwraca się także uwagę, że jeśli stan zdrowia osoby przebywającej na izolacji lub kwarantannie uległ by pogorszeniu, co z kolei wiązałoby się z brakiem możliwości świadczenia pracy zdalnej, to taki pracownik posiada „prawo do otrzymania wynagrodzenia chorobowego albo zasiłku chorobowego za pozostały okres przebywania w izolacji w warunkach domowych”²⁷. Oprócz możliwości uzyskania zarobkowania, nauczyciele akademicy przebywający na kwarantannach mogli zapobiec powstawaniu zaległości, konieczności odrabiania zajęć ze studentami, a także destabilizacji programu studiów.

Stanowisko środowiska akademickiego

Analizie, za pomocą metod bezpośrednich i pośrednich, zostało poddane stanowisko studentów uczelni wyższych, którzy w praktyce mierzyli się z skutkami stosowanych obostrzeń na ich macierzystych uczelniach. Środowisko studenckie spotkało się z pytaniem, czy popierają stosowanie omawianych restrykcji (patrz wykres 1). W niniejszej kwestii środowisko studenckie jest bardzo podzielone, ponieważ 41% ankietowanych opowiedziało się negatywnie odnośnie do stosowania obostrzeń.



Wykres 1. Stosunek studentów do stosowania obostrzeń wobec szkolnictwa wyższego w związku z pandemią COVID-19

Źródło: opracowanie własne.

²⁶I. Baranowska, *Praca zdalna na izolacji – zmiana od 5 grudnia, 2020*, Lex.

²⁷Ibidem.

Blisko połowa ankietowanych stwierdziła, że zdalna forma nauczania jest zupełnie nieskuteczna, ponieważ obniża poziom zaangażowania, utrudnia przekaz informacji oraz kontakt z wykładowcą, rodzi trudności w zdobyciu wiedzy praktycznej. Co więcej, zdaniem ankietowanych stan zdobytej wiedzy przez naukę zdalną jest krótkotrwały. Krytyce został poddany również zbyt długi czas spędzany przed komputerem, który powoduje liczne problemy zdrowotne. Wielu studentów otwarcie zwróciło uwagę na dużą nieuczciwość i nieadekwatność ocen do faktycznej wiedzy oraz zaangażowania, a także na stosunkowo często występujące podejście do nauczania w sposób lekceważący. Ponadto ankietowani podkreślili rosnącą tendencję do ignorowania mniej wymagających przedmiotów. Ciekawym spostrzeżeniem jest wzrost trudności programowej, który częstokroć wymaga większego kontaktu z prowadzącym, aniżeli na odległość. Z kolei druga połowa ankietowanych obrała stanowisko *a contratio* i podkreśliła skuteczność i efektywność nowej formy dydaktycznej – stoją na stanowisku, że jeżeli student chce osiągnąć wiedzę, to ją zdobędzie bez względu na miejsce faktycznego przebywania. Podkreślili również znaczną oszczędność czasu, która *de facto* można wykorzystać do nauki, a także możliwość odtwarzania i utrwalania wiadomości.

Środowisko lekarskie oraz doktryna często poruszała kwestię wpływu obostrzeń w związku z ochroną zdrowia przed pandemią na pozostałe sfery zdrowotne ludzi. Na skutek zaistnienia zagrożenia społeczeństwo było zmuszone zmierzyć się z nieznanymi i przerażającym zjawiskiem. Długotrwała izolacja oraz przekaz medialny ukazujący rosnące wskaźniki zakażeń oraz zgonów miały ogromny wpływ na powstanie paniki i spadek poczucia bezpieczeństwa ludności. Nadto przewlekły stres rodzi w człowieku lęk oraz inne stany depresyjne²⁸. Warto zwrócić uwagę na wyniki badań projektu realizowanego przez Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego w 2020 r. pod tytułem „Psychologiczne aspekty epidemii COVID-19 w Polsce”, który nadzorowany był przez dr hab. Małgorzatę Gambin. W niniejszym projekcie badaniu zostało poddanych blisko 2200 osób. Wyniki wskazują na objawy lęku uogólnionego u ponad połowy ankietowanych oraz objawy depresji u około 48% respondentów²⁹. Powyższe stwierdzenia potwierdzają przeprowadzone przez autorki niniejszego artykułu badania, których wyniki przedstawia wykres 2. Zgodnie z zebranymi informacjami 47% ankietowanych studentów wyznało, że zostali dotknięci problemami natury psychicznej. Należy wziąć pod uwagę fakt, że niniejszy wynik najprawdopodobniej jest zaniżony, ponieważ społeczeństwo ma tendencje do ukrywania swoich problemów na tle psychicznym z uwagi na dwubiegunowy odbiór społeczeństwa. Chorzy nierzadko odczuwają ciekawość oraz społeczną empatię. Niemniej jednak odbiór ten częściej posiada negatywny wyraz w postaci odrazy, ignorancji oraz wyśmiewania, co wskazuje na silną stygmatyzację³⁰.

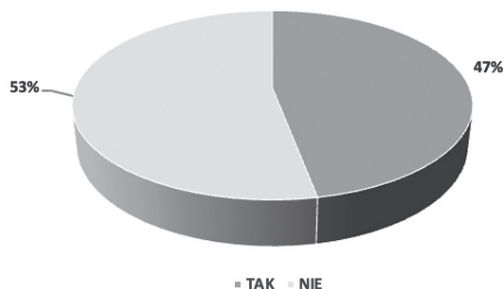
²⁸ A Wojtczuk, op. cit., s. 102.

²⁹ E. Sideris, op. cit., s. 42.

³⁰ S. Podbrożna, *Postawy społeczne wobec chorych psychicznie*, „Puls Uczelni” 2012, nr 6(4), s. 11.

Duży wpływ na stygmatyzację społeczną ma niejednoznaczność pojęcia chorób psychicznej. Należy zwrócić uwagę, iż w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego ustawodawca nie posługuje się pojęciem „choroby psychicznej”, a pojęciem „osoba z zaburzeniami psychicznymi” i rozumie przez nią osobę upośledzoną umysłowo lub wykazującą zaburzenia psychotyczne albo inne zakłócenia czynności psychicznej³¹. Z kolei w doktrynie i w rozporządzeniach Ministra Zdrowia wskazane pojęcie stosowane jest wielokrotnie. Nadto w społeczeństwie termin ten jest używany dość często potocznie, w sposób sprzyjający powstawaniu stereotypów. Wskazany język potoczny w odczuciu osób doświadczających takich trudności jest stygmatyzujący i krzywdzący, bowiem prowadzi do pewnego szufladkowania w kategorię osób chorych psychicznie. Warto również zaznaczyć, iż negatywne nastawienie społeczeństwa wobec osób doznających takich problemów wynika z poczucia niezrozumienia oraz obcości. Człowiek, który nie doznał problemów emocjonalnych, nie jest w stanie zrozumieć jednostki zmagającej się z problemami natury psychicznej. Jak trafnie spostrzegli Martin Heidegger i Hans-Georg Gadamer, każde rozumienie stanowi interpretację nieodzownie powiązaną z własnym doświadczeniem³².

**Czy od czasu zaistnienia pandemii
miałeś/miałaś problemy zdrowotne na tle
psychicznym?**



Wykres 2. Skala problemów zdrowotnych na tle psychicznym wśród studentów w czasie trwania pandemii COVID-19

Źródło: opracowanie własne.

Drugą kwestią, przed którą przestrzegało środowisko lekarskie, jest długotrwałe korzystanie ze sprzętu elektronicznego podczas wielogodzinnych zajęć oraz odrabianie wszelkich zadań domowych, co spowodowało u studentów pogorszenie ostrości widzenia. Długotrwała nauka przed monitorem może znacząco wpływać na progresję wady

³¹ Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz.U. z 1994 r., Nr 111, poz. 535; z 2020 r., poz. 685).

³² A. Bańbura, M. Opoczyńska-Morasiewicz, *Stygmatyzacja osób chorujących psychicznie i jak jej przeciwdziałać – analiza wypowiedzi osób starszych*, „Psychiatria Polska” 2020, nr 54(4), s. 816-817.

oraz nasilać inne problemy, takie jak zespół suchego oka³³. Zdaniem Marka E. Prosta liczba osób zmagających się z problemami dotyczącymi wady wzroku wzrosła do tego stopnia, że lekarze okuliści stali się jednymi z najczęściej odwiedzanych specjalistów służby zdrowia³⁴. Skalę problemów związanych z wzrocznością grona studenckiego w czasie pandemii przedstawia wykres 3. Bardzo przykrym zjawiskiem jest to, że wprowadzone rozwiązania, które miały uchronić nasze płuca i drogi oddechowe, wpłynęły negatywnie na jeden z najważniejszych ludzkich zmysłów. Niestety, po zwalczeniu całkowicie pandemii koronawirusa zachowania większości społeczeństwa nie uległy zmianie. Wielu ludzi pozostała uzależniona od korzystania z urządzeń cyfrowych i nie ograniczyła korzystania z nich, co w dalszym ciągu negatywnie oddziałuje na narząd wzroku. Profesor Anna M. Ambroziak podkreśla, że komfort widzenia, a także minimalizacja pozostałych dolegliwości są fundamentalne dla zdrowia psychicznego, które już stanowi nie lada wyzwanie³⁵.



Wykres 3. Skala problemów związanych z wzrocznością wśród studentów w czasie pandemii COVID-19

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski własne

Dokonana analiza, spostrzeżenia środowiska akademickiego, a także własne doświadczenie pozwalają stwierdzić, że zdalna forma nauczania, mimo wielu zalet, niesie negatywne, często nieodwracalne skutki charakteryzujące się spadkiem poziomu edukacji i kompetencji wykwalifikowanych kadr pracowniczych, jak również problemami zdrowotnymi osób uczących się. Zdalna forma dydaktyczna sprzyja rozwojowi biernej postawy wśród studentów, spadkowi zaangażowania zarówno studentów, jak

³³ A.M. Ambroziak, *Kontaktologia w dobie koronawirusa*, „Medical Education” 2020, vol. 7, nr 2(26), s. 159.

³⁴ M.E. Prost, *Koronawirus, a narząd wzroku. Możliwości zakażenia, objawy kliniczne i profilaktyka w gabinecie okulistycznym*, „Medical Education” 2020, vol. 7, nr 1(25), s. 6.

³⁵ A.M. Ambroziak, op. cit., s. 159.

i nauczycieli akademickich oraz zachwianiu sprawiedliwego systemu nauczania. Ani oszczędność ekonomiczna, ani oszczędność czasu nie powinna mieć prymatu nad zdobywaniem szerokiej i dogłębnej wiedzy. Ponadto, przynajmniej rację przedstawicielom doktryny, elektroniczna forma kształcenia niweczy cele i aspiracje wśród młodych i ambitnych dotychczas ludzi. Wiele osób zostało dotkniętych dystymią, depresją, zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami odżywiania, apatią oraz utratą racjonalnego myślenia. To najlepszy dowód na to, jak świat cyfrowy oddziałuje na ludzkie myśli i uczucia. Niestety, stały rozwój informatyzacji, mimo wielu nowych możliwości, prowadzi do skomputeryzowania sfer życia społecznego, co jeszcze bardziej odbije się na zdrowiu psychicznym oraz wzroczności wśród społeczeństwa. Jest to niezwykle pejoratywne zjawisko, bowiem prowadzi do znaczącego zaniku kontaktu międzyludzkich. W tym miejscu warto podkreślić istotę kontaktów międzyludzkich, które są niezbędne dla rozwoju osobistego i kondycji psychicznej, ponieważ człowiek jako istota rozumna jest przystosowany do życia w społeczeństwie, nie zaś w samotności.

Prowadząc rozważania, należy stwierdzić, że nauka hybrydowa jest bardzo ciekawym narzędziem, który mógłby przełożyć się bardzo pozytywnie na funkcjonowanie uczelni wyższych i załagodzić spór między nauką stacjonarną a nauką zdalną. Niemniej jednak wiele rzeczy wymaga poprawy. Konieczne jest m.in. ulepszenie technik sprawdzania wiedzy w celu uzyskania wiarygodniejszych wyników, co wydaje się możliwe z uwagi na zauważalny postęp informatyzacji. Niezbędne jest również ograniczenie liczby godzin spędzanych przed komputerem celem zapobiegania problemom ze wzrocznością studentów.

Należy zwrócić uwagę także na pomijaną, przykrą konsekwencję, jaką jest zanik tradycji wśród środowiska akademickiego. Od lat pojęcie „studiowania” cieszy się wśród młodych ludzi bardzo pozytywną opinią. Oprócz możliwości uzyskania wykształcenia, wiąże się ono z wejściem w dorosły świat, możliwością korzystania z różnorodnych aktywności studenckich, zarówno sportowych, jak i naukowych, z możliwością poznania wielu interesujących ludzi oraz ze znaczącym rozwojem osobistym. Od czasu pandemii studia stają się postrzegane przez młodzież jako możliwość łatwego uzyskania wykształcenia. W tym miejscu należy podkreślić, że nauka hybrydowa wiąże się obecnie z odbywaniem się zasadniczych egzaminów w formie zdalnej; notabene tak samo jak całkowita nauka zdalna daje możliwość studentom posiłkowania się źródłami naukowymi w trakcie trwania egzaminu sprawdzającego posiadaną wiedzę.

Podsumowanie

Szkolnictwo stanowi bardzo ważny aspekt życia naszego społeczeństwa, bowiem wpływa na dojrzewanie człowieka, jego rozwój osobisty, a także otwiera nowe horyzonty. Niemniej jednak nigdy nie będzie tak ważną wartością, jaką jest życie i zdrowie. Ustawodawca, ograniczając funkcjonowanie uczelni wyższych, miał na celu ochronę najważniejszych wartości ludzkich. Głównym celem edukacji jest wyposażenie studenta w wiedzę i umiejętności przydatne w życiu zawodowym, a także w chęć osiągnięcia

ambitnych celów. Tymczasem tak nagła zmiana uwidoczniła wiele słabości edukacji i dołożyła kolejnych uciążliwych problemów, zarówno z łącznością, jak i ze spadkiem efektywności nauczania. Mimo że nauka na odległość ułatwia wiele spraw i daje szereg możliwości dzięki zapewnieniu większej dyspozycyjności, to nigdy nie zastąpi prawdziwej, stacjonarnej formy nauczania. Długotrwała odmienna rzeczywistość rodzi wiele problemów, o których nikt uprzednio nie myślał. Pograża ona społeczeństwo w bezradności, marazmie, w świecie o zmniejszonym stopniu ambicji i chęci samorealizacji. Szkodzie uległo nie tylko zdrowie psychiczne, zmysł wzroku, ale także nastąpił wzrost otyłości z uwagi na zanik aktywności fizycznej. Żyjemy w świecie, w którym człowiek potrzebuje drugiego człowieka i żaden monitor go nie zastąpi.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Ambroziak A.M., *Kontaktologia w dobie koronawirusa*, „Medical Education” 2020, vol. 7, nr 2(26).
- Bañbura A., Opoczyńska-Morasiewicz M., *Stygmatyzacja osób chorujących psychicznie i jak jej przeciwdziałać – analiza wypowiedzi osób starszych*, „Psychiatria Polska” 2020, nr 54(4).
- Baranowska I., *Praca zdalna na izolacji – zmiana od 5 grudnia, 2020*, Lex.
- Czarkowski J., Malinowski M., Strzelec M., Tanaś M. (red.), *Zdalne kształcenie akademickie dorosłych w czasie pandemii*, Warszawa 2020.
- Dokowicz M., [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Hermanowicz A., Molga A., Sito P., *E-learning – zalety i wady z punktu widzenia studenta*, „Dydaktyka Informatyki” 2018, nr 13.
- Ilustrowana encyklopedia powszechna, A-Z*, Kraków 2010.
- Jaszczurowska E., Laszczak M., *Szkolnictwo – cicha ofiara epidemii*, „Polonia Journal” 2020, nr 12.
- Nowakowska E., Michalak S., *COVID-19 – choroba wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 globalnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego*, „Polskie Stowarzyszenie Mikrobiologów” 2020, nr 59(3).
- Podbroźna S., *Postawy społeczne wobec chorych psychicznie*, „Puls Uczelni” 2021, nr 6(4).
- Prost M.E., *Koronawirus, a narząd wzroku. Możliwości zakażenia, objawy kliniczne i profilaktyka w gabinecie okulistycznym*, „Medical Education” 2020, vol. 7, nr 1(25).
- Sideris E., *Człowiek w sytuacji zagrożenia COVID-19*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2021, nr 2(XLIII).
- Wojtczuk A., *Pandemia koronawirusa – zmiana w świecie zagrożenia dla zdrowia psychicznego i szanse rozwojowe*, „Student Niepełnosprawny” 2020, nr 20(13).

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (t.j. Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 września 2018 r. w sprawie studiów (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1861; z 2021 r., poz. 661).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniające rozporządzenie w sprawie studiów z dnia 29 września 2020 r. (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1679).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 363).
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (t.j. Dz.U. UE C 321E z 2006 r.).
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz.U. z 1994 r., Nr 111, poz. 535; z 2020 r., poz. 685).
- Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (t.j. Dz.U. z 2008 r., Nr 234, poz. 1570; z 2021 r., poz. 2069, 2120; z 2022 r., poz. 64, 655).
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1668; z 2022 r., poz. 574).
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.).
- Zarządzenie nr 22/2020 Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z dnia 25 marca 2020 r. w sprawie realizacji programów studiów, programów kształcenia doktorantów oraz programów studiów podyplomowych i innych form kształcenia z zastosowaniem metod i technik kształcenia na odległość w związku z przeciwdziałaniem skutkom rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 wśród członków społeczności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
- Zarządzenie nr 37/2020 Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie zmian w funkcjonowaniu uczelni w warunkach stanu epidemii wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2.
- Zarządzenie nr 5/R/21 Rektora Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 14 stycznia 2021 r. w sprawie zasad organizacji działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej Uniwersytetu Gdańskiego w okresie zagrożenia wirusem SARS-CoV-2 w semestrze letnim roku akademickiego 2020/2021.
- Zarządzenie nr 154/2021/2022 Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2021 r. w sprawie organizacji kształcenia w okresie od dnia 20 grudnia 2021 r. do 9 stycznia 2022 r.

Źródła internetowe

<http://www.cejsh.icm.edu.pl/>.

<http://www.publikacje.edu.pl/pdf/11875.pdf>.

COVID-19 pandemic – barrier or path of development of a new form of teaching?

Summary

Education in the 21st century has reached a very high level. There has been a significant development of computerization, medical sciences, pharmaceuticals, technical sciences and other areas important from the point of view of social life. Unfortunately, over time, education has been subjected to an unpredictable and difficult test. Namely, education had to deal with the COVID-19 pandemic that destabilized the entire country, including the school system. Due to the need to protect one of the most important human values, which is health, the legislator limited the functioning of many institutions and enterprises. The restrictions also applied to the functioning of universities. Thus, the stationary education system has changed to an electronic form. This form was a huge novelty for both research and teaching staff and students. It required adapting to changes, providing well-functioning equipment, as well as training in the use of IT programs. After two years of the remote form, it can be clearly stated that it brings both many benefits and many advantages. The beneficial effect is seen in better organization of work, economic savings, time savings and the possibility of taking up a job. Nevertheless, the indicated advantages will not outweigh the disadvantages of remote teaching. Among the shortcomings, the inability to control the actual presence and involvement of the student, a decrease in the credibility of teaching results, passive attitude of students, disturbance of the teaching system, disappearance of interpersonal contacts, disappearance of tradition, as well as numerous health problems are clearly visible. It is worth noting that hybrid learning is a tool with great potential, which could translate very positive into the functioning of universities and could be the golden mean between stationary science and distance learning. Nevertheless, there is too much room for improvement to be considered an attractive form of teaching.

Keywords: pandemic, COVID-19, education, new didactic form, remote learning, hybrid learning

DOI: 10.31648/kpp.8130

Katarzyna Przybylska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-1238-5123

Katarzyna.Przybylska1995@gmail.com

**Czynniki mające wpływ na spowodowanie
niebezpieczeństwa w ruchu drogowym**

Ustawodawstwo karne dotyczące przestępczości związanej z ruchem drogowym zostało zapoczątkowane już w 1969 r.¹ Od tego czasu przeszło wiele zmian, włączając w to Kodeks karny z 1997 r.² z późniejszymi zmianami. Samej zmianie uległa także przestępczość związana m.in. z rozwojem technologii motoryzacyjnej, która nie jest w stanie podporządkować się regułom i zasadom nadal obowiązującym. Dlatego też w polskim prawie obserwujemy zjawisko, gdzie części szczegółowe kodeksów rozwijają się niebywale szybko, a bez zmian pozostaje część ogólna, gdyż katalogi nowych przestępstw można w prosty sposób uzupełniać i edytować. Jest to przykład sytuacji, w której prawo nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Politycy traktujący opinie eksperckie jako zło konieczne odnośnie do propozycji dotyczących badań kierowców, które będą diagnozować ich profil i zdolności motoryczne, nie doczekały się realizacji. Również prowadzone statystyki wieku kierowców względem przestępstw przez nich popełnianych w jasny sposób obrazują, że młodzi ludzie często są skłonni do brawurowej jazdy i prawo karne w stosunku do tych osób powinno być zaostrzone. Bez przeprowadzenia jakichkolwiek badań nie jesteśmy w stanie zrozumieć zaistniałego problemu. W tym miejscu warto zacytować Aleksandra Bachracha, który w sposób wizjonerski dostrzegł, że nowością nie jest sprzężenie zwrotne; nowością jest skala wypadkowości w komunikacji i produkcja oraz jej odpryskom w postępowaniu karnym.

¹Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

²Dz.U. Nr 38, poz. 553, dalej: k.k.

Jest to jednoznaczne stwierdzenie, że należy przetransformować prawo w taki sposób, żeby postęp techniczny łączył się z nauką oraz uwzględnił wyniki statystyk drogowych. Dzięki temu dotrzemy do przyczyn i zaczniemy rozwiązywać problemy.

Warto zauważyć, że ruch drogowy w swej naturze jest niebezpieczny. Aby stał się bardziej bezpieczny, powstała zasada ostrożności obowiązująca wszystkich uczestników ruchu. Reguła ta znalazła już swoje umiejscowienie w orzecznictwie sądowym oraz została ujęta w art. 3 ust. 1 ustawy o ruchu drogowym. Podzielono ją na trzy kategorie: ostrożność zwykłą, przeciętną oraz maksymalną. Ostrożność zwykłą można porównać do takiej, którą zachowuje kierowca, który posiada odpowiednią wiedzę teoretyczną oraz doświadczenie w prowadzeniu pojazdów. Dzięki temu może zachować się odpowiednio do sytuacji, która jest na drodze. Ostrożność zwykła pojawia się w sytuacji, w której kierowca próbuje uniknąć negatywnego skutku swoich działań na drodze, czyli jeśli samochód przed nim hamuje, on również hamuje, a nie np. stosuje manewr wyprzedzania. Z kolei ostrożność maksymalna pojawia się w sytuacji, kiedy kierowca pojazdu prowadzi go w taki sposób, że jest on w stanie nad tym pojazdem zapanować, aby nikogo nie narazić na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Każdy z tych poziomów ostrożności bezpośrednio powiązany jest z doświadczeniem danego kierowcy. Natomiast termin „niebezpieczeństwo” nie został jeszcze do końca wypracowany i określony. Zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego mają na celu określenie warunków i stanowią w swej treści przepisy ogólnych zasad ostrożności w ruchu lądowym, powietrznym i wodnym. Kodeks karny w swej treści zawiera zasady bezpieczeństwa ruchu, natomiast Kodeks wykroczeń przedstawia zasady bezpieczeństwa i porządek ruchu drogowego. Przystępstwa i wykroczenia drogowe, patrząc od strony przedmiotowej, swój początek mają w przypadku naruszenia zasad ostrożności w ruchu drogowym i przemyślanego postępowania, których naruszenie zasad godzi w dobro chronione prawem. Naruszenie ich może polegać m.in. na zachowaniu niezgodnym z obowiązującymi normami przewidzianymi w Kodeksie karnym lub Kodeksie wykroczeń i innych.

Przytoczone wyżej zasady obejmują normy akredytowane, których przestrzeganie odseparowuje lub znacznie ogranicza niebezpieczeństwo związane z poruszaniem się pojazdów w ruchu drogowym. Opis ogólny i opis szczególny tego zjawiska określone zostały w sposób bezpośredni w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym. W swej treści nie obejmują jednak zagadnień określonych w art. 177 § 1 k.k. Zasady bezpieczeństwa są pojęciem w stopniu znacznie szerszym – obejmują zachowania niezawarte w Kodeksie karnym. Wypracowane zostały w praktyce, a w niektórych przypadkach zmuszają odejść od usystematyzowania reguł. Sąd Najwyższy w wyroku z 30 maja 1995 r.³ orzekł, że reguły wylaniające się z istoty bezpieczeństwa muszą być przestrzegane, mimo braku szczególnego przepisu. Podkreśla to fakt, że wszystkich powstałych sytuacji w ruchu drogowym nie jesteśmy w stanie przewidzieć i unormować w kodeksach czy też ustawach. Zachowanie uczestników ruchu w sytuacjach innych niż typowe musi

³Sygn. akt III KRN 20/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 84.

być ocenione z punktu zastosowania się do nieujętych jeszcze reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów ustaw o cechach ogólnych oraz zmienności ruchu (dynamiki ruchu). Kierowca, mając kontrolę nad pojazdem, powinien kierować się przede wszystkim przepisami ruchu, jak również zdrowym rozsądkiem, przecznością oraz dostosowywać się do bezpieczeństwa innych uczestników ruchu⁴.

Zasady bezpieczeństwa nie pokrywają się w pełni z przepisami ruchu drogowego, mimo że w wysokim stopniu ze sobą korelują. Należy stwierdzić, że zasady bezpieczeństwa współpracują z czynnikami związanymi z człowiekiem, drogą, samochodem. „Każde naruszenie zasad ruchu na drogach (...) stanowi potencjalne, tj. abstrakcyjne, zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, jednakże przestępstwem może się ono stać tylko wówczas, gdy zagraża ono konkretnie istniejącemu dobru”⁵. Warto zwrócić uwagę, że czynniki współistniejące z postępowaniem człowieka mogą być związane z zaburzeniem jego reakcji psychomotorycznej (co należy rozumieć jako stan nietrzeźwości lub stan po użyciu środka odurzającego), poziomem wykształcenia, doświadczenia, stanem jego zdrowia oraz właściwościami psychofizycznymi. Przyglądając się dokładniej rodzajom zaburzeń psychomotorycznych, możemy wyodrębnić ich rodzaje. Pierwszy z nich to nietrzeźwość, jako przestępstwo mieszczące się w art. 173, 174 i 177 k.k. Mimo że jest zagrożone surowymi karami, występuje bardzo często i zaliczane jest do przestępstwa typowego.

Stan po spożyciu alkoholu zdefiniowany został w art. 115 § 16 k.k. i zgodnie z tym przepisem stan nietrzeźwości zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5‰ (lub przekracza 0,25 mg w 1 dm³ wydychanego powietrza) albo prowadzi do takiego stężenia przekraczającego wskazaną wartość. Stan nietrzeźwości określony został w art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi⁶. Warto dodać, że alkohol nie jest tylko produktem przeznaczonym do spożycia, zawierający w sobie alkohol etylowy o stężeniu przekraczającym 0,5‰⁷, ale także innym produktem mającym w swojej zawartości alkohol, np. woda kosmetyczna, denaturat itd. Pojęcie „stanu nietrzeźwości” określa wartości graniczną w dziesiątych promila, tzn. z dokładnością do pierwszego miejsca po przecinku, natomiast urządzenia elektroniczne, które mają możliwości pomiarowe (alkomaty), określają w swym wyniku zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, wskazując zawartość alkoholu do drugiego miejsca po przecinku, czyli z dokładnością do setnych promila. Należy zatem zadać pytanie, czy mówimy o nietrzeźwości, czy o stanie po spożyciu alkoholu. Sąd Najwyższy w swej uchwale z 28 lutego 1975 r.⁸ stwierdził, że tolerancja osobnicza na alkohol nie uzasadnia przyjmowania indywidualnych progów nietrzeźwości. Nic nie przemawia za uprzywilejowaniem osób, które wbrew dyscyplinie ustawowej prowadziły pojazd po spożyciu alkoholu, zwłaszcza że osoby te nie mogą

⁴ Por. wyrok SN z 31 stycznia 1949 r., sygn. akt K 1068/48, OSN 1949, nr 1, poz. 20.

⁵ Postanowienie składu 7 sędziów SN z 29 grudnia 1966 r., sygn. akt Rnw 50/66, OSNKW 1967, nr 5, poz. 38.

⁶ Dz.U. z 2015 r., poz. 1286 ze zm.

⁷ K. Jaegermann, *Stan nietrzeźwości (geneza i dzieje pojęcia w Polsce)*, Katowice 1987, s. 8.

⁸ Sygn. akt V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33.

mieć pewności, czy w danej sytuacji organizm ich nie zareaguje na spożyty alkohol⁹. Do wskazanych obliczeń należy stosować zalecenia wskazane w zasadach wydawania opinii w sprawach alkoholowych, których wynik przeprowadzonej analizy na zawartość stężenia alkoholu podaje się z dokładnością do pierwszego miejsca po przecinku, odrzucając przy analizie pozostałe dalsze miejsca. Odbiegając od kwestii uzasadnienia merytorycznego tego stanowiska, należy zwrócić uwagę, że w definicji stanu nietrzeźwości przedstawionej w art. 115 § 16 k.k., jak również art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zawartość jest określona z dokładnością do pierwszego miejsca po przecinku. Należy także wskazać na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z 12 stycznia 2012 r.¹⁰, w którym przedstawiony został następujący pogląd odnośnie stopnia popełnionego błędu urządzenia pomiarowego. Sprawę o popełnienie wykroczenia wniosła Policja, wykazując się przeprowadzonym badaniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, mierzonej przez badanie alkomatem 0,51‰. Sąd jednakże umorzył to postępowanie z uwagi na to, że przekroczenie progu 0,5‰ mieści się w przedziale popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a więc stanowi występki, a brak jest uprawnionego oskarżyciela. Na odwołanie Policji w tej sprawie Sąd Okręgowy uchylił wniosek, twierdząc, że jeśli błąd pomiaru badania wyniósł 0,05‰, to przytoczony wynik nie daje pewności, że sprawca przekroczył próg nietrzeźwości, zatem też skazanie za popełnienie występku uraziłoby sprawcę i działałoby na jego niekorzyść.

Kolejny stan to użycie środka odurzającego, który również zostaje traktowany jak stan nietrzeźwości, o czym mowa w art. 178 k.k. Trzeba jednak w drodze dedukcji wywieść, że jest to stan, który negatywnie oddziałuje na ośrodkowy układ nerwowy, zakłócając czynności psychomotoryczne i wywołując zbliżone efekty do stanu nietrzeźwości. Głównym problemem dla organów ścigania jest brak obiektywnych i wiarygodnych kryteriów, które pozwoliłyby na określenie zawartości danego środka odurzającego w organizmie, który niewątpliwie wpływa na zaburzenie zdolności psychomotorycznych. Nie opracowano jednak miernika, który badałby zawartość danej substancji zabronionej w organizmie, jak to zostało opracowane w przypadku pomiaru trzeźwości. Celem opisanego stanu istotne znaczenie mają zeznania świadków, które określają sposób zachowania się sprawcy, które w późniejszym etapie pozwalają ocenić stopień zaburzenia świadomości. Warto w tym miejscu wskazać na wyrok Sądu Najwyższego¹¹, w którym w sposób jasny stwierdzono, że wynik badania krwi na zawartość alkoholu w organizmie stanowi bezsporny miernik stanu nietrzeźwości osoby badanej, jeżeli nie ma zależności między wynikiem a zachowaniem osoby, której krew pobrano. Jest to godne uwagi spostrzeżenie, które odnosi się do nieokreślonego pomiaru stanu po użyciu środka odurzającego, przed powrotem formacji dowodowej. Zatem każdy dowód

⁹ Patrz także: K.J. Pawelec, *Sprowadzenie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym*, Warszawa 2017, s. 124.

¹⁰ Sygn. akt II Waz 1/12, KZS 2012, poz. 25.

¹¹ Sygn. akt Rw 535/65, za: A. Bachrach, *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w prawie polskim*, Warszawa 1980, s. 200.

w sprawie może budzić wątpliwości organów ścigania i może być sprawdzony przy stosowaniu innych środków dowodowych. Sąd Najwyższy w wyroku z 3 grudnia 2011 r.¹² wygłosił następującą tezę: „Wobec braku zdefiniowania stanu pod wpływem środka odurzającego oraz stanu po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu, którym posługuje się art. 87 § 1 Kodeksu Wykroczeń, Sąd – rozpatrując sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego (...), każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierowanego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu”¹³. Początkowe ramy dla określenia pojęcia „środek odurzający” znajdują swoje miejsce w art. 4 pkt 26 oraz w rozdziale V ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁴. Zgodnie z tym przepisem środkiem odurzającym jest każda substancja syntetycznego lub naturalnego pochodzenia, działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie środków odurzających, stanowiącym załącznik nr 1 do wyżej przytoczonej ustawy. Do środków odurzających zaliczamy m.in. konopie, heroinę, kokainę. Wskazana definicja nie może być w pełni wykorzystana dla przestępstw i wykroczeń skierowanych przeciwko bezpieczeństwu drogowemu (komunikacyjnemu), gdyż jej geneza została stworzona na użytek ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co jasno wynika z art. 6 tejże ustawy. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym wymaga eliminowania z odbywającego się ruchu tych kierowców, których zdolności psychomotoryczne zostały zaburzone przez substancję zabronioną. Władając wykładnią językową, należy pamiętać i zwrócić uwagę, że w art. 178 k.k., art. 178a § 1 k.k., art. 179 k.k. i art. 180 k.k. zostały wskazane wszelakie środki odurzające sensu stricto, jak również sensu largo (takie jak substancje psychotropowe czy niektóre leki mające zbliżony skład). Takie cechy mogą mieć środki, których obrót nie jest reglamentowany i które na skutek sprecyzowanego sposobu użycia mają identyczne właściwości jak środki odurzające określone w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Następny rodzaj zagrożenia to stan zdrowia i zmęczenia. Niedyspozycyjność zdrowotna ma istotne znaczenie na zagrożenie bezpieczeństwa. Wspomинane zagrożenie może być spowodowane okresową niezdolnością do prowadzenia pojazdu. Mogą mieć one podłoże psychiczne, jak i fizyczne¹⁵. Przyczynami wypadków komunikacyjnych, ale też i innych przestępstw nastawionych przeciwko bezpieczeństwu drogowemu, mogą być te związane ze zmianami o podłożu patologii układu krążenia, które prowadzą do nagłej i niespodziewanej utraty przytomności, choroby zaburzące szybkość reakcji, jak też koordynacji ruchów oraz wady wzroku i słuchu¹⁶. Narusza przepisy ten, kto umyślnie, mimo wiedzy o swoim złym stanie zdrowia, decyduje się na kierowanie pojazdem.

¹² Sygn. akt II KK 219/14, Lex nr 1567466. Por. wyrok SN z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/06, Lex nr 257849; postanowienie SN z 31 maja 2011 r., sygn. akt V KK 398/10, Lex nr 848186.

¹³ K.J. Pawelec, op. cit., s. 126.

¹⁴ Dz.U. z 2016 r., poz. 224 ze zm.

¹⁵ R.A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 725.

¹⁶ *Ibidem*, s. 725-726.

Odważny pogląd w tej sprawie przedstawił Andrzej Gaberle¹⁷, pisząc: „Olbrzymia część błędów w ruchu drogowym powstaje z tej przyczyny, że ludzie decydują się na jazdę, mimo że ich stan organizmu na to nie pozwala”.

Obszary związane ze stanem zdrowia oraz zmęczeniem kierującego, jak też osób odpowiadających za bezpieczeństwo na drodze, mają wpływ na liczbę wypadków. Nowością w dziedzinie prawa karnego jest odporność człowieka na działanie takich czynników, jak hałas, stres, zamyślenie, monotonia. Zatem nasuwa się pytanie, jaki wpływ ma zmęczenie lub choroba na winę kierującego? Czy stres lub choroba osłabia sprawność i doprowadza do popełnienia błędów przez kierowcę, w konsekwencji czego narusza on przepisy określone w k.k.? A więc czy człowiek może ponosić odpowiedzialność za błędy popełnione w stanie zamroczenia, wynikające ze zmęczenia lub choroby lub czy odpowiedzialność powinna być złagodzona lub wyłączona w myśl przepisów określonych w prawie karnym o odpowiedzialności osób mających w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem? Pytania te wiele lat temu postawił Aleksander Bachrach¹⁸, lecz nigdy nikt jednoznacznie nie odpowiedział na nie. W orzecznictwie sądowym zaprezentowany został pogląd, że kierowca, który zdaje sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia, a mimo wszystko godzi się na prowadzenie pojazdu lub nie przerywa tego postępowania, podejmuje ryzyko, które może wynikać z jego zachowania.

Czas reakcji jest jednym z parametrów określającym przebieg przestępstw popełnionych w art. 173, 174 i 177 k.k., jak również w wykroczeniach popełnionych w art. 86, 97 i 98 Kodeksu wykroczeń. Każdy manewr wykonywany przez kierującego, np. hamowanie, skręcanie, przyspieszanie, zwalnianie i inne, poprzedzane są czasem, w którym kierujący podejmuje określone decyzje oddziałujące na niego bodźce. Adam Reza¹⁹ czas reakcji kierowcy definiuje jako czas od chwili, kiedy kierowca uświadamia sobie sytuację zagrożenia, do momentu rozpoczęcia przez niego działań za pomocą pojazdu mechanicznego, mające na celu uniknięcie niebezpieczeństwa i zagrożenia w sytuacji, w jakiej się znalazł. Czas ten może być poprzedzony czasem perfekcyjnego, szybkiego spostrzeżenia się w sytuacji, kiedy zagrożenie pojawia się przed pojazdem, poza linią koncentracji wzroku. Istotne dla odtworzenia zdarzenia, oprócz czasu reakcji, są także inne czynniki, w tym bardzo ważną rolę odgrywa czas uruchomienia poszczególnych układów w pojeździe, np. układ hamulcowy, tak aby mógł on rozpocząć wykonywanie manewru. Czas ten nazywany jest czasem reakcji nie kierującego, ale pojazdu, na który kierujący w danym momencie nie ma wpływu. Należy podkreślić, że niemożliwe jest ustalenie rzeczywistego czasu kierowcy w chwili wypadku czy kolizji. Jest on niepowtarzalny i nie do otworzenia w drodze przeprowadzania eksperymentu czy badania. Należy zwrócić uwagę na to, że z punktu psychofizjologicznego elementami, które wpływają na szybkość reakcji, są: sprawność aparatu umożliwiającego odbieranie

¹⁷ A. Gaberle, *Najstabsze ogniwo (człowiek jako zagrożenie w ruchu drogowym)*, Warszawa 1986, s. 15.

¹⁸ A. Bachrach, op. cit., s. 274.

¹⁹ A. Reza, *Wypadki drogowe. Vademecum biegłego sądowego*, Kraków 2010, s. 524.

nadesłanych bodźców z zewnątrz i przekazanie zebranych informacji na jakoś reakcji. Tym aparatem jest system nerwowy organizmu człowieka. Jest to zależne i różne u każdego człowieka, ale też i zmienne. Według przeprowadzonych badań czas spostrzeżenia kierującego z przeszkodą zamyka się w przedziale od zera do 0,7 sekundy; czas rozpoznania przeszkody i podjęcie stosownej przez kierującego decyzji – od 0,2 do 0,6 sekundy; czas fizycznej reakcji dla hamowania przy sprawnym pojeździe – od 0,25 do 0,7 sekundy, a dla samego skutku – ok. 0,2 sekundy. Na czas wykonania reakcji przez kierującego wpływają też inne czynniki, które są zależne i niezależne od kierującego pojazdem. Do okoliczności zależnych zaliczamy te, co do których kierujący może mieć świadomość i wiedzę wynikającą z doświadczenia, ale również: zmęczenie, spożycie alkoholu lub zażycie środka odurzającego lub psychotropowego, stan zdrowia, zwłaszcza stan choroby, jeśli takowy występuje. Znaczenie również mają czynności wpływające dekoncentrująco na skupienie kierowcy, np. używanie telefonu komórkowego, co wydłuża czas reakcji nawet o 40%. Do niezależnych okoliczności zaliczamy: stałe cechy osobowe, zmiany stanu psychicznego kierującego, pora jazdy, warunki biometeorologiczne, hałas, mimowolne rozproszenie koncentracji przez np. reklamy znajdujące się przy drodze pokonywanej przez kierującego.

Kolejny aspekt to kwalifikacja i doświadczenie kierującego. Po ukończeniu kursu w ośrodku szkolenia kierowców, kandydat podchodzi do egzaminu teoretycznego i praktycznego określonego w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury. Pierwszy etap egzaminu praktycznego polega na wykonaniu określonych zadań na placu manewrowym oraz wykonaniu i wykorzystaniu tych elementów w ruchu drogowym. Przy ocenie kandydata egzaminator zwraca szczególną uwagę na:

- sposób wykonywania manewrów,
- zachowanie się kandydata wobec innych uczestników ruchu,
- umiejętności oceny potencjalnych lub rzeczywistych zagrożeń, jakie mogą spotkać kierującego na drodze,
- skuteczne reagowanie i zachowanie się w przypadku powstania zagrożenia,
- kulturę i dynamikę jazdy kandydata,
- sposób używania mechanizmów sterowania pojazdem²⁰.

Katalog ten nie obejmuje indywidualnych predyspozycji kandydata, a zwłaszcza jego zdolności do przewidywania sytuacji zagrażających, reagowania na powstałe niebezpieczeństwo czy też umiejętności obrania odpowiedniej i skutecznej metody jazdy, by uniknąć zagrożenia. Przyglądając się praktyce szkolenia kierowców, można wyciągnąć wnioski, że szkolenie kandydatów na kierowców jest podporządkowane pewnemu modelowi i schematowi. Przyszły kierowca ma słuchać instruktora i wykonywać jego polecenia. Ten model szkoleniowy oraz sam egzamin nie przygotowuje młodego kierowcy do reagowania na trudne i niebezpieczne sytuacje drogowe, np. wtargnięcie pieszego na drogę lub niesprzyjające warunki pogodowe.

²⁰R.A Stefański, *Ustawa prawo o ruchu drogowym*, Warszawa 2004, s. 630–633.

Kolejnymi czynnikami wpływającymi na spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym są m.in. czynniki techniczne związane ze sprawnością techniczną pojazdu oraz stan dróg, czyli odpowiednia widoczność, oznakowanie oraz ich stan techniczny. Ten aspekt jest często pomijany przy analizach, w których organy państwowe skupiają się tylko na czynnikach ludzkich. Bezpieczeństwo pojazdu w bardzo dużym stopniu łączy się ze sprawnością techniczną, wyposażeniem danego pojazdu oraz ze sposobem załadunku. Pojazd sam w sobie posiada cechy, które mają na celu zmniejszenie skutków kolizji lub wypadku drogowego z punktu widzenia wszystkich jego uczestników. Jest to tzw. bezpieczeństwo bierne. Dotyczy ono m.in. konstrukcji nadwozia, wzmocnień bocznych, strefy kontrolowanego zgniotu, klatki bezpieczeństwa, odpowiedniego kształtu nadwozia, braku ostrych krawędzi, konstrukcji drzwi itd. Drugim rodzajem bezpieczeństwa pojazdu jest bezpieczeństwo czynne, czyli aktywne. Możemy je określić jako zespół czynników wpływających również na zmniejszenie prawdopodobieństwa kolizji, np. elementy konstrukcyjne pojazdu związane z widocznością (oświetlenie, okna, lusterka, wycieraczki, ergonomia wewnątrz pojazdu, właściwości aerodynamiczne, układ hamulcowy ze wspomagaczami, układ kierowniczy, zawieszenie i ogumienie, które zapewniają dobrą współpracę między drogą a samochodem). Oprócz cech konstrukcyjnych na bezpieczeństwo wpływa również stan techniczny wyżej wymienionych elementów. Z tego względu podlegają one obowiązkowej, okresowej diagnostyce technicznej na stacji kontroli pojazdów. Szczególną uwagę należy zwrócić m.in. na: ekstremalne parametry ruchu pojazdów, prędkość maksymalną, maksymalne przyspieszenie, czas rozpędzenia, drogę rozpędzania, przyczepność ogumienia do jezdni i inne. Są to okoliczności, które są bardzo istotne dla bezpieczeństwa osób uczestniczących w ruchu drogowym. Choć prawo o ruchu drogowym nie zawiera tzn. normy odnoszącej się do stopnia zużycia lub uszkodzeń czy defektów elementów pojazdu, to ogólnie stwierdza się, że aby pojazd mógł wyjechać w drogę i włączyć się do ruchu, powinien być zbudowany, utrzymany i urządzony tak, aby nie zagrażał on bezpieczeństwu. Dlatego też można powiedzieć, że trudności w zmianie biegów, gaśnięcie silnika, gwałtowny spadek mocy czy przerwanie pracy silnika uniemożliwia kierowcy bezpieczne i prawidłowe prowadzenie pojazdu. Wymienione dla przykładu niedostatki techniczne pojazdu mają ogromny wpływ na prowadzenie pojazdu i niewątpliwie naruszają one zasady bezpieczeństwa, a pojazd mechaniczny dyskwalifikują z tzn. bezpieczeństwa czynnego.

Naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jest także niesprawność elementów technicznych, które wchodzi w skład bezpieczeństwa biernego. Nie można zatem mówić, że kierowanie pojazdem z niesprawnymi poduszkami powietrznymi czy pasami bezpieczeństwa nie narusza zasad bezpieczeństwa. W wyposażeniu samochodu są jednak elementy, których niesprawność nie ma związku z bezpieczeństwem poruszania się, np. uszkodzony katalizator, brak tłumika, gdyż w żaden sposób nie zagrażają ruchowi drogowemu, choć znacząco szkodzą środowisku.

Prawo o ruchu drogowym zawiera w swoim ustawodawstwie przepisy niemające żadnego związku z zasadami bezpieczeństwa komunikacji, zatem zawierają się w tym prawie przepisy, za które nie grozi żadna odpowiedzialność karna w przypadku zaistnienia jednego z czynów przedstawionych w art. 173, 174 czy 177 k.k. Bez wątpienia przestępstwa drogowe, jak też wykroczenia łączą się z osobą kierującą pojazdem i to na niej spoczywa obowiązek dostosowania sposobu prowadzenia pojazdu do warunków panujących na drodze, w tym także stanu technicznego danego pojazdu. Znana kierującemu niepełna sprawność techniczna auta może stanowić poniekąd okoliczność łagodzącą, w przypadku kiedy sprawca jest świadomy tej niesprawności, a mimo to zwiększył margines bezpieczeństwa, prowadził pojazd w sposób szczególny, a zatem odpowiednio wolno i ostrożnie przy równie rozsądnym przewidywaniu możliwych konsekwencji istniejącej niesprawności²¹. Sąd Najwyższy w wyroku z 29 stycznia 1973 r.²² spostrzegł, że „powinność przewidywania następstw jazdy samochodem w wypadku awarii jakiegokolwiek zespołu lub części mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy może zachodzić jedynie wówczas, gdy kierowca na podstawie doświadczenia zawodowego, znajomości właściwości technicznych powierzonego mu pojazdu lub innych okoliczności mógł tę awarię przewidzieć”. Z kolei w innym wyroku Sądu Najwyższego z 27 lipca 1976 r.²³ czytamy, że „prowadzenie pojazdu z niesprawnym układem hamulcowym jest naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc jednym z przedmiotowych znamion przestępstwa określonego w art. 145 [Kodeksu karnego z 1969 r., obecnie art. 177 k.k. – przyp. aut.]”. Obecnie systemy informatyczne pojazdów są bardzo rozwinięte, dlatego znacznie trudniej będzie wykazać kierującemu, że został on zaskoczony nagłą awarią w pojeździe. W dosyć klarowny i przejrzysty sposób są wyświetlane komunikaty, a ich zlekceważenie stanowić będzie zatem umyślne naruszenie zasad bezpiecznego poruszania się. Ocena postępowania kierowcy „pozostawać musi w dwojakiej relacji: do narzędzia, jakim ma obowiązek pracować, i do zadania, które ma obowiązek wykonać. Rozgraniczanie zakresów odpowiedzialności za bezpieczeństwo ruchu drogowego stosownie do gestii różnych osób, mających na to wpływ, bardziej sprzyja w ogólnym efekcie chronienie tego dobra, niż obciążanie całą odpowiedzialnością za niedostatki przyczyniające się do wypadków samych tylko uczestników ruchu”²⁴.

Czynniki związane bezpośrednio z drogą, jak również organizacją ruchu stanowią bez wątpienia bardzo istotne elementy, które mają duży wpływ na bezpieczeństwo drogowe. Nie ma znaczenia, czy analiza dotyczy drogi, ulicy, pobocza, jezdni, pasa

²¹ K.J. Pawelec, *Na drodze*, Warszawa 1983, s. 67.

²² Sygn. akt Rw 1421/72, WPP 1974, nr 1, s. 83.

²³ Sygn. akt VIKRN 113/76, OSNKW 1976, nr 10–11, poz. 129.

²⁴ A. Bachrach, *op. cit.*, s. 104–106.

drogowego, skrzyżowania czy dostępność drogi. Stanisław Gaca²⁵ zwrócił uwagę, że najbardziej istotnym uwarunkowaniem projektowania dróg, które zasadniczo wynika z kryterium bezpieczeństwa, prowadzi do:

- prawidłowego odwodnienia dróg, tak aby uniemożliwić pozostanie wody na jezdni;
- dobrego przejrzystego prowadzenia pojazdu kierowcy wzdłuż drogi i wczesnego sygnalizowania o zbliżaniu się do miejsc rozchodzenia się kierunków jazdy;
- spełnienia wymogów dotyczących dynamiki ruchu, tak aby analizowany był zaakceptowany już model obliczeniowy (np. model równowagi ruchu pojazdu na łukach);
- zapewnienia widoczności dla różnych zachowań czy sytuacji na drodze;
- zrozumienia kierowców na temat funkcjonowania np. skrzyżowań.

Zatem z psychofizycznych i psychologicznych cech użytkowników wynikają dodatkowo nowe zasady rozwiązań drogowych:

- urządzenia ostrzegawcze powinny być skonstruowane do prędkości, jakie występują przy natężeniu ruchu, ze zwróceniem uwagi na okoliczności; im wyższa prędkość, tym mniejsza się kąt ostrego widzenia kierującego;
- zmodernizowanie poszczególnych skrzyżowań, dróg, węzłów, które zmuszają kierującego do podejmowania kilku decyzji równocześnie;
- droga nie powinna być jednostajna ani otoczona elementami rozpraszającymi uwagę kierowcy (np. telebimy z reklamami);
- droga powinna wyznaczać tor drogi dokąd mierzymy.

Z przedstawionego powyżej wyliczenia w sposób jasny wynika, że kulminacyjnym parametrem projektującym i charakteryzującym właściwości użytkowania drogi jest prędkość, z jaką pojazdy mogą się po niej bezpiecznie poruszać, zależna od cech geometrycznych drogi, stanu jej nawierzchni, infrastruktury, zachowania innych uczestników ruchu, warunków pogodowych itp. Dlatego kulminacyjne znaczenie ma prędkość projektowania (miarodajna) oraz klasyfikacja dróg w zakresie ich ruchliwości, dostępności czy właściwości zbierająco-rozprowadzającej²⁶. Priorytetową rolę odgrywa przede wszystkim widoczność w projektowaniu dróg, ulic, skrzyżowań, gdyż S. Gaca²⁷ dostrzegł, że podstawowym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo jazdy, w tym także wywierającym duży wpływ na przepustowość, jest widoczność. Autor przedstawił widoczność jako właściwość drogi/ulicy, pozwalającą użytkownikom na względ jej z odpowiedniej odległości w obręb drogi, a szczególnie w obręb jezdni, w celu rozpoznania sytuacji na drodze i dostosowania do niej sposobu jazdy²⁸. Należałoby te wnioski uzupełnić o stwierdzenia dotyczące możliwości przywidzenia powstałych przeszkód podczas jazdy.

²⁵S. Gaca i in., *Wypadki drogowe - vademecum biegłego sądowego*, oprac. red. J. Wierciński, A. Reza, Kraków 2006, s. 228-229.

²⁶Ibidem, s. 229-233.

²⁷Szerzej: ibidem, s. 241-255.

²⁸Ibidem, s. 239.

W opinii specjalistów zajmujących się badaniem czynników związanych z drogą i organizacją ruchu przyjmuje się, że niezbędna widoczność podczas jazdy w sposób adekwatny odpowiada drodze przebytej od momentu gdy zauważymy przeszkodę lub gdy zaczniemy wykonywać jakiś manewr, aż do jego bezpiecznego zakończenia. Aspekt związany z drogami jest pomijany bardzo często w analizach. Z tego powodu nie są wyciągane również wnioski i opracowywane strategie poprawy bezpieczeństwa. Podstawą takich działań jest identyfikacja miejsc krytycznych, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków i wprowadzenia działań korygujących w postaci dodatkowego oznakowania, poprawy stanu technicznego lub sygnalizacji.

Wiedza o czynnikach wpływających na działania kierowcy związanych z pojazdem, drogą oraz ze znajomością samego siebie to źródło cennych wskazówek do tego, aby być bardziej świadomym i bezpiecznym na drodze. To również podstawa przy projektowaniu dróg, organizacji ruchu oraz tworzenia lub modyfikacji przepisów drogowych. Przede wszystkim należy pamiętać, że głównym czynnikiem powodującym wypadki jest człowiek i w konsekwencji to prowadzący pojazd ponosi odpowiedzialność również za innych uczestników ruchu drogowego. Dlatego też musi on być pewny stanu technicznego swojego pojazdu oraz stanu swojego zdrowia. W przypadku gdy czuje się niepewnie, nie powinien wsiadać do pojazdu, ale skorzystać z innego rodzaju transportu. Taka decyzja może komuś utratować życie.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Bachrach A., *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w prawie polskim*, Warszawa 1980.
- Gaberle A., *Najsłabsze ogniwo (człowiek jako zagrożenie w ruchu drogowym)*, Warszawa 1986.
- Gaca S. i in., *Wypadki drogowe – vademecum biegłego sądowego*, oprac. red. J. Wierciński, A. Reza, Kraków 2006.
- Jaegermann K., *Stan nietrzeźwości (geneza i dzieje pojęcia w Polsce)*, Katowice 1987.
- Pawelec K.J., *Na drodze*, Warszawa 1983.
- Pawelec K.J., *Sprowadzenie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym*, Warszawa 2017.
- Reza A., *Wypadki drogowe. Vademecum biegłego sądowego*, Kraków 2010.
- Stefański R.A., *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Stefański R.A., *Ustawa prawo o ruchu drogowym*, Warszawa 2004.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2015 r., poz. 1286 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 38, poz. 553 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2016 r., poz. 224 ze zm.).

Orzecznictwo

Postanowienie składu 7 sędziów SN z 29 grudnia 1966 r., sygn. akt Rnw 50/66, OSNKW 1967, nr 5, poz. 38.

Postanowienie SN z 31 maja 2011 r., sygn. akt V KK 398/10, Lex nr 848186.

Uchwała SN z 28 lutego 1975 r., sygn. akt V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33.

Wyrok SN z 31 stycznia 1949 r., sygn. akt K 1068/48, OSN 1949, nr 1, poz. 20.

Wyrok SN z 29 stycznia 1973 r., sygn. akt Rw 1421/72, WPP 1974, nr 1, s. 83.

Wyrok SN z 27 lipca 1976 r., sygn. akt VIKRN 113/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 129.

Wyrok SN z 30 maja 1995 r., sygn. akt III KRN 20/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 84.

Wyrok SN z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/06, Lex nr 257849.

Wyrok SN z 3 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 219/14, Lex nr 1567466.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt II Waz 1/12, KZS 2012, poz. 25.

The Factors influencing the occurrence of danger in road traffic

Summary

All factors affecting road safety can be divided into three main types: related to man, vehicle and road. On the basis of police statistics, which keep accurate records of the number and causes of accidents over the years, it can be clearly stated that the largest number of accidents was caused by man. In the first order, the person who drives the vehicle and then the people who use the road. The main causes of such accidents are, first of all: problems to adapt speed to traffic conditions, non-compliance with the right of way, incorrect behavior towards people who use the road (incorrect crossing the road and not getting the priority to cross the road). It is a high problem on the road is with drunk drivers car and bicycles. However, the good news is that there are fewer and fewer of them every year. It is also worth noting the seasonal rules in the frequency of accidents. Every year there is a tendency to increase the number of accidents in the summer, i.e. holidays, where traffic on the road is greater and drivers cover distances longer than their usually standard way to work.

Keywords: road safety, non-compliance with the right of way, drunk drivers, excessive speed, seasonal accidents

DOI: 10.31648/kpp.8116

Tomasz Smoliński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-3540-3200

tomaszsmol@o2.pl

Charakterystyka wybranych zagadnień dotyczących opodatkowania odsetek od pożyczek jako formy przychodów z kapitałów pieniężnych

Uwagi wprowadzające – umowa pożyczki

Forma kontraktu, jaką jest umowa pożyczki, została unormowana w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny¹. Z definicji legalnej umowy pożyczki zawartej w art. 720 § 1 tejże ustawy dowiadujemy się, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości².

Umowa pożyczki bez wątplenia ma charakter czynności kredytowej. Z uwagi na brak rozległych regulacji w jej zakresie jest ona również najprostszą formą uzyskania kapitału, a sama umowa jest najogólniejszą umową tego typu³.

Pożyczka ma charakter konsensualny, polega na zgodnym oświadczeniu woli stron. Umowa ta rodzi zobowiązanie po stronie dającego pożyczkę do przeniesienia na biorącego pożyczkę własności określonej ilości pieniędzy albo innych rzeczy oznaczonych co do gatunku, zaś biorącego do zwrotu otrzymanej rzeczy. Umowa ta wywołuje więc skutki w sferze prawa rzeczowego, mimo że jest to umowa obligacyjna⁴.

¹Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r., poz. 1360, t.j. z dnia 29 czerwca 2022 r.), dalej: k.c.

²Art. 720 § 1 k.c.

³Zob. A. Szpunar, *O umowie pożyczki*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 12, s. 30 i nast.

⁴J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. V, Warszawa 2017, s. 20.

Pożyczka ma w swojej istocie polegać na umożliwieniu korzystania z cudzych funduszy przez określony czas. Czas ten, podobnie jak inne elementy umowy, zależą od ułożenia stosunku przez podmioty zainteresowane. W zakresie zmiany właściciela przedmiotu pożyczki należy posiłkować się regulacjami zasad ogólnych przenoszenia własności⁵.

Co ciekawe, mimo sporów na kanwie możliwości udzielenia pożyczki w formie pieniądza bezgotówkowego, a także w formie bardzo popularnego bitcoina, można wskazać, że z uwagi na brak argumentów do obalenia możliwości udzielania pożyczek właśnie w bitcoinach, trzeba uznać taką operację za prawnie dopuszczalną. Należy jednak podnieść, iż do zachowania pewnej logiki systemowej dokonanie zwrotu udzielonej w tej formie pożyczki należy dokonać również w postaci bitcoina⁶.

Odnosnie własności danej rzeczy, a dalej jej przeniesienia orzecznictwo wskazuje, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną; okolicznościami, które konstytuują pozorność, są treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności; czynność prawna pozorna, w tym wypadku umowa pożyczki, jest zawsze nieważna. Kwestią oczywistą jest, że samo wydanie przedmiotu umowy pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Oczywiście pozorność może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność (pozorność bezwzględna), jak i wtedy, gdy pod pozornym oświadczeniem ukrywa się inna czynność prawna (pozorność względna). W tym drugim przypadku ważność oświadczenia woli ocenia się według właściwości tej czynności tj. czynności ukrytej⁷.

Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił w swoim orzecznictwie, że umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, ale własności tej jeszcze nie przenosi. Samo wydanie przedmiotu pożyczki, jeżeli umowa nic innego nie stanowi, może nastąpić w dowolny sposób, pożyczkobiorca powinien jednak uzyskać możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki. Do przeniesienia własności pieniędzy i rzeczy stanowiących przedmiot pożyczki mają zastosowanie ogólne zasady przenoszenia własności, zwłaszcza reguła wyrażona w art. 155 § 2 k.c.⁸

W Kodeksie cywilnym nie znajdziemy regulacji odpłatności tej formy umowy. W ujęciu k.c. jest to umowa nieodpłatna. Te kwestie będą więc zależały od tego, jakie warunki i zasady co do odpłatności strony przyjmą w umowie. Nie mogą one jednak

⁵K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 470.

⁶K. Zacharzewski, *Bitcoin jako przedmiot stosunków prawa prywatnego*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 21, s. 1132 i nast.

⁷Zob. wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 996/14.

⁸Por. wyrok SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 448/14.

sprzeciwiać się zasadom współżycia społecznego⁹. Potwierdza to literatura przedmiotu, określająca pożyczkę jako czynność odpłatną jedynie wtedy, gdy wynika to z wyraźnego postanowienia umowy¹⁰.

W przypadku określenia odpłatnego charakteru zawartej przez strony umowy pożyczki to, jak ustalą one wynagrodzenie, będzie również mieściło się w zakresie ich swobody kontraktowania. Najczęściej spotykaną jest sytuacja, w której owo wynagrodzenie przyjmuje postać pieniądza, czyli właśnie odsetek. Judykatura w tym zakresie przyjmuje wykładnię, iż umowa pożyczki trwa dopóki biorący pożyczkę (pożyczkobiorca) nie zwróci kwoty otrzymanej w wykonaniu umowy od dającego pożyczkę (pożyczkodawcy). Jeżeli zatem z umowy stron nie wynika nic innego, to odsetki określone w tej umowie jako wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy pożyczkodawcy należą się co do zasady w tej samej wysokości jak umówiona przez cały czas trwania umowy. Umowa ta zaś trwa od chwili jej zawarcia, aż do jej zwrotu, niezależnie od tego, że strony określiły w umowie, kiedy ten zwrot powinien być nastąpić, a w rzeczywistości nie nastąpił¹¹.

Niezasadne jest zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko, w świetle którego odsetki umowne należą się tylko od chwili zawarcia umowy do terminu jej umówionego zwrotu, a za dalszy okres należą się odsetki ustawowe¹². Co więcej, Sąd Najwyższy w kwestii przeniesienia własności w ramach umowy pożyczki zwrócił także uwagę, że zgodnie z art. 720 § 1 k.c. pożyczka jest umową, która zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, ale własności tej jeszcze nie przenosi. Samo wydanie przedmiotu pożyczki, jeżeli umowa nic innego nie stanowi, może nastąpić w dowolny sposób, pożyczkobiorca powinien jednak uzyskać możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki. Do przeniesienia własności pieniędzy i rzeczy stanowiących przedmiot pożyczki mają zastosowanie ogólne zasady przenoszenia własności, zwłaszcza reguła wyrażona w art. 155 § 2 k.c.¹³

Na tym polu judykatura bardzo szeroko rozwija też kwestie spełnienia świadczenia, wskazując, że zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę, co w praktyce oznacza przekazanie określonej ilości pieniędzy z majątku dłużnika do majątku wierzyciela. To przekazanie może jednak polegać zarówno na przeniesieniu własności oraz wydaniu przez dłużnika znaków pieniężnych, jak i na dokonaniu odpowiednich wpisów na rachunkach bankowych stron¹⁴.

⁹J. Marciniuk (red.), *Podatek dochodowy od osób fizycznych. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 235.

¹⁰W. Czachórski, *Zobowiązania*, Warszawa 2007, s. 500.

¹¹Wyrok SN z 17 września 2015 r., sygn. akt II CSK 581/14.

¹²Ibidem.

¹³Wyrok SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 448/14.

¹⁴Uchwała SN z 4 stycznia 1995 r., sygn. akt III CZP 164/94.

Odsetki oraz inne formy wynagrodzenia i ich wpływ na kwalifikację podatkową

Definicji odsetek nie znajdziemy w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sąd Najwyższy sformułował jednak pewną definicję, według której odsetki są swego rodzaju wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału, określonym jako procent od sumy bazowej w odniesieniu do określonego okresu¹⁵. Sporną i budzącą wiele problemów interpretacyjnych jest kwestia rozróżnienia odsetek od pożyczki od innych rodzajów wynagrodzeń za korzystanie z kapitału. Według wielu autorów publikacji poruszających tę kwestię, jak i stanowiska zawartego w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego za „odsetki od pożyczki” na potrzeby ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych należy kwalifikować wszelkie wynagrodzenie podlegające wypłacie za korzystanie z sumy pożyczki, mimo tego że nie zostało ono określone jako procent tej sumy. Naczelny Sąd Administracyjny dodał również, że nie ma na to wpływu sposób ani forma obliczania tego wynagrodzenia. Ponadto definiowanie w ten sposób „odsetek od pożyczki” jest zgodne z tym, jak definiuje się je w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania. Umowy te przyznają status odsetek każdego rodzaju dochodom z wierzytelności.

Następną kwestią jest to, czy można dopuścić uznanie wynagrodzenia w ramach pożyczki partycypacyjnej za odsetki. Z pożyczką partycypacyjną mamy do czynienia w sytuacji, gdy świadczenie uzyskiwane przez finansującego pochodzi z zysku pożyczkobiorcy. W takim stanie rzeczy źródłem uzyskanych świadczeń jest dochód pochodzący z zysku osoby prawnej. Warte podkreślenia jest to, że instytucja pożyczki partycypacyjnej nie pochodzi z prawa cywilnego. W prawie niemieckim znajduje ona zastosowanie jako instrument finansowy. Stosowanie w Polsce takiego modelu finansowania wynika z zasady swobody umów¹⁶.

W tym przypadku znajdziemy rozbieżne stanowiska. Według orzecznictwa skoro ustawodawca w art. 17 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.f. nakazuje uznawać za kapitały pieniężne odsetki od pożyczek, a nie ogólnie wynagrodzenia za udostępnianie kapitału, to przy braku zastrzeżenia w umowie takiej formy wynagrodzenia dla pożyczkodawcy owo wynagrodzenie nie może zostać uznane za pochodzące ze źródła w art. 10 ust. 1 pkt 7 tejże ustawy¹⁷. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu odsetki są wynagrodzeniem płatnym z góry w rzeczach zamiennych, będących rodzajowo takimi samymi co dług główny. Ponadto aby wynagrodzenie mogło nosić miano odsetek, powinno móc się je określić przez obliczenie iloczynu stopy procentowej i kwoty kapitału. Naczelny Sąd Administracyjny, idąc tą samą drogą, również uznał, że nie można mówić o odsetkach, bowiem mamy tu do czynienia z inną formą wynagrodzenia, ustaloną przez strony na zasadzie swobody zawierania umów¹⁸. Mimo takiej kwalifikacji

¹⁵ Uchwała SN z 5 kwietnia 1991 r., sygn. akt III CZP 21/91.

¹⁶ J. Sekita, *Podatki dochodowe. 522 wyjaśnienia i interpretacje*, Warszawa 2015, s. 435 i nast.

¹⁷ Wyrok WSA we Wrocławiu z 3 października 2012 r., sygn. akt I SA/Wr 889/12.

¹⁸ Wyrok NSA z 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt II FSK 42/11.

wynagrodzenia, istnieje również pogląd przeciwny, uznający że na jednolitą kwalifikację podatkową, a także uznanie wynagrodzenia za odsetki, wpływu nie powinna wywierać forma, dzięki której ustalane jest wynagrodzenie za korzystanie z sumy głównej pożyczki. Zaznaczenia wymaga, że po nowelizacji art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.f. od 1 stycznia 2015 r. za przychody z kapitałów pieniężnych uważa się dywidendy i inne przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, faktycznie uzyskane z tego udziału¹⁹. Jest to istotna zmiana, gdyż we wcześniejszej wersji podstawą uzyskania dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych były udziały (akcje) w spółce lub spółdzielni. Celem tej nowelizacji było dookreślenie, że dochodem z udziału w zyskach osób prawnych jest dochód faktycznie związany z udziałem w zysku, a nie tylko z udziałem w podmiocie wypłacającym zysk, związanym z uprawnieniami korporacyjnymi²⁰.

Z uwagi na niekwalifikowanie przez orzecznictwo wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ustalonego jako dany procent od zysków czy obrotu pożyczkobiorcy kwestią bezsporną wydaje się, że za odsetki nie można uznać wynagrodzenia wynikającego z umowy pożyczki, które przyznaje pożyczkodawcy uprawnienia do współdecydowania lub przyznaje całkowitą autonomię przy decydowaniu o rodzaju, w jakim ma być prowadzone przedsięwzięcie. Często uprawnienia takie zawierają umowy służące prowadzeniu wspólnych przedsięwzięć np. w formie umowy spółki cichej. Jak podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, umowa spółki cichej, w której wspólnik w zamian za wkład pieniężny zapewnia sobie udział w zyskach z inwestycji, nie jest tym samym co udzielenie pożyczki. Inwestor nie otrzyma więc opodatkowanych u źródła odsetek, ale przychody z innych źródeł proporcjonalnie do swego udziału w zysku z przedsięwzięcia²¹.

Sposoby opodatkowania odsetek od pożyczek

Sposób opodatkowania odsetek od pożyczek przedstawia się dwojako. Zależy on bowiem od tego, czy pożyczka udzielona została w ramach prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej, czy czynność ta nie jest związana z prowadzeniem takiej działalności. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym w interpretacji dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z treści przepisów wynika, że odsetki od pożyczek zaliczane są do źródła przychodów z kapitałów pieniężnych. Wyjątek stanowi tylko taka sytuacja, w której udzielanie pożyczek jest przedmiotem działalności gospodarczej, a czynności te stanowią realizację przedmiotu działalności. Przychody uzyskane z tego tytułu nie podlegają wówczas opodatkowaniu na podstawie art. 30a u.p.d.o.f.²²

¹⁹ Art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 1128, t.j. z dnia 24 czerwca 2021 r.), dalej: u.p.d.o.f.

²⁰ J. Marciniuk (red.), op. cit., s. 237.

²¹ Wyrok WSA we Wrocławiu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I SA/Wr 213/15.

²² Interpretacja dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 3 lutego 2016 r., sygn. ITPB4/4511-498/15/JG.

W przypadku gdy udzielanie pożyczek nie jest przedmiotem działalności gospodarczej, uzyskane w ten sposób odsetki, a więc dochód, zaliczony zostanie do przychodów z kapitałów pieniężnych. Rezultatem takiego zaklasyfikowania będzie opodatkowanie odsetek w sposób zryczałtowany. Ważną informacją jest też fakt braku możliwości połączenia tak uzyskanego dochodu z dochodami uzyskanymi w inny sposób.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy udzielanie pożyczek mieści się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W takim przypadku wszystkie dochody uzyskiwane z działalności zostaną razem połączone. Podatek dochodowy zostanie ustalony z wykorzystaniem skali podatkowej.

Podatek dochodowy może zostać też ustalony przy zastosowaniu sposobu liniowego, wynikającego z art. 30c ust. 1 u.p.d.o.f. Z regulacji tej wynika, że podatek dochodowy od dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej uzyskanych przez podatników, o których mowa w art. 9a ust. 2 lub 7, z zastrzeżeniem art. 29, 30 i 30d u.p.d.o.f., wynosi 19% podstawy obliczenia podatku²³.

Konsekwencją wynikającą z ustalenia, że udzielanie pożyczek leży w zakresie prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej, będzie możliwość pomniejszenia przez niego przychodów z odsetek o koszty poniesione na ich uzyskanie. Tego uprawnienia nie będą mieli podatnicy nieprowadzący działalności gospodarczej w wyżej wymienionym zakresie²⁴.

Podsumowaniem tego zagadnienia może być stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, który stanął na stanowisku, że odsetki od pożyczek tylko wówczas będą stanowiły odrębne źródło przychodów, określone w art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy u.p.d.o.f., jeżeli nie są uzyskiwane w ramach działalności gospodarczej podatnika. Jeżeli jej przedmiotem jest udzielanie pożyczek, odsetki od tych pożyczek są przychodami z działalności gospodarczej, a nie z kapitałów pieniężnych²⁵.

Moment powstania przychodu – odsetki faktycznie otrzymane

Moment powstania, czyli też uzyskania przychodu z odsetek przez podatnika, jest kluczowy. W tym momencie powstaje bowiem obowiązek podatkowy. Tą kwestią najbardziej zainteresowany powinien być płatnik podatku ze względu na to, że moment ten wpływa bezpośrednio na terminy wykonania ciążących na płatniku obowiązków. Aby znaleźć zasadę ogólną, trzeba zwrócić uwagę na art. 11 ust. 1 u.p.d.o.f. Wynika z niego, że przychodami podatkowymi są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w danym roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartości otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeniach²⁶. Odmienna reguła dotycząca odsetek nie została wprowadzona przepisami, które regulują funkcjonowanie

²³J. Marciniuk (red.), op. cit., s. 237.

²⁴Ibidem, s. 939.

²⁵Zob. wyrok WSA w Gdańsku z 9 marca 2010 r., sygn. akt I SA/Gd 17/10.

²⁶Art. 11 ust. 1 u.p.d.o.f.

podatku zryczałtowanego. Sam bowiem art. 11 uznany winien zostać za wystarczającą podstawę do stwierdzenia, iż chwila otrzymania odsetek zakłada chwilę, w której powstaje obowiązek podatkowy. Sprezycowania tej kwestii należy szukać w art. 41 ust. 4 u.p.d.o.f. Przepis ten, jako bezpośrednia podstawa prawna, zobowiązuje płatników do potrącania podatku od odsetek. Płatnicy podatku, dokonujący wypłat świadczeń, są obowiązani do pobrania zryczałtowanego podatku dochodowego od dokonywanych wypłat pieniędzy lub stawianych do dyspozycji podatnika pieniędzy lub wartości pieniężnych²⁷. Pobranie podatku to obowiązek, który powstaje z chwilą wypłaty pieniędzy, czyli w omawianym przypadku odsetek, a zatem o powstaniu obowiązku podatkowego z tytułu odsetek nie możemy mówić, gdy są one jedynie naliczone. Co więcej, w przypadku gdy nastąpiła płatność odsetek z góry, to obowiązek polegający na potrąceniu przez płatnika podatku zaistnieje już z chwilą ich wypłacenia²⁸.

Odsetki skapitalizowane

Przychód może być również wykreowany przez odsetki skapitalizowane. W uproszczeniu, odsetkami skapitalizowanymi są kwoty odsetek, które powodują zwiększenie kapitału, od którego potem naliczane są następne odsetki, jednak nie zostają faktycznie wypłacone. Odsetki takie generują dalsze odsetki od tych już należnych. Ustawa podatkowa nie określa, czym są odsetki skapitalizowane. Genezy jednak należałoby poszukać w zasadzie zakazu anatocyzmu, która wynika z art. 482 k.c. Jest to zakaz naliczania odsetek od zaległych odsetek²⁹. W tym samym artykule znajdziemy też wyjątki, a najważniejszym pozostaje ten z paragrafu pierwszego, który zezwala na żądanie odsetek od zaległych odsetek, w przypadku gdy po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy³⁰. Jeśli więc doszło do zgody stron co do zastosowania skapitalizowanych odsetek, powinno się uznać, że stanowi to wyjątek od wspomnianej zasady. Ważną kwestią dotyczącą tego typu odsetek jest okoliczność przekształcania się ich w chwili kapitalizacji na taką samą należność jak bazowa. Kolejne odsetki będą już naliczane od całej sumy złożonej z kwoty głównej i odsetek skapitalizowanych. Ze strony cywilistycznej więc mamy do czynienia z odsetkami, od których w przypadku zaistnienia omówionego wyjątku z paragrafu pierwszego przytoczonego artykułu k.c. będą naliczane następne odsetki.

Inaczej odsetki skapitalizowane będą traktowane od strony ekonomicznej, bowiem kapitalizacja odsetek będzie wtedy traktowana jako spłata odsetek, a dalej jako kolejne zainwestowanie w kapitał. Dokonanie wypłaty dopiero przy całkowitej wypłacie kapitału

²⁷ Art. 41 ust. 4 u.p.d.o.f.

²⁸ M. Pogoński, *Podatek od zysków kapitałowych. Gięda, odsetki, dywidendy, fundusze, ike oraz inne przychody kapitałowe*, Wrocław 2013, s. 163.

²⁹ *Ibidem*, s. 164.

³⁰ Art. 482 § 1 k.c.

nie będzie stało na przeszkodzie uznaniu, że podatnik w chwili skapitalizowania odsetek uzyskuje przysporzenie. W końcu następne odsetki będą faktycznie naliczane od sumy powiększonej o skapitalizowane odsetki.

Dla przepisów podatkowych najistotniejsze znaczenie będzie miał moment, kiedy to odsetki będą mogły zostać zakwalifikowane jako koszt podatkowy. Skutki, jakie wywoła kapitalizacja, będą miały też miejsce, patrząc od strony przychodowej. Kapitalizacja odsetek bowiem będzie czynnikiem generującym przychód podatkowy na równi z faktyczną wypłatą odsetek, ponieważ od strony ekonomicznej kapitalizacja jest zrównana z wypłatą. Innym tłumaczeniem może być fakt pozostawienia odsetek skapitalizowanych do dyspozycji podatnika, który to uzyskuje przysporzenie poprzez kapitalizację za przyczyną zwiększenia kapitału. Podatnik wykorzystuje bowiem uzyskaną korzyść w celu osiągnięcia jeszcze wyższych odsetek w każdym następnym okresie od powiększonej już sumy.

Aby ustalić moment, w jakim powstaje przychód związany z otrzymaniem odsetek skapitalizowanych, trzeba zwrócić się ku przepisom, które regulują chwilę poboru podatku jakiego dokonuje płatnik³¹. Ustawodawca w art. 41 ust. 4 u.p.d.o.f. wskazał, że płatnicy podatku od zysków kapitałowych, dokonujący wypłaty należności, są obowiązani pobierać zryczałtowany podatek dochodowy od dokonywanych wypłat lub stawianych do dyspozycji podatnika pieniędzy lub wartości pieniężnych z tytułów określonych w art. 29, art. 30 ust. 1 pkt 2, 4–5a, 13–16 oraz art. 30a ust. 1 u.p.d.o.f. Z uwagi na powyższe można utwierdzić się w przekonaniu, że odsetki skapitalizowane przekształcają się w przychód podatkowy w chwili kapitalizacji, nie zaś – jak to jest w przypadku „zwykłych” odsetek – razem ze zwracaną sumą kapitału. Praktyka gospodarcza również jest zbieżna z tym podziałem³².

Pogląd polegający na tym, że przychód jest kreowany również przez odsetki skapitalizowane, potwierdził w swoim orzecznictwie Naczelny Sąd Administracyjny. Stwierdził on, że kapitalizacja odsetek powinna być traktowana na równi z zapłatą, ponieważ wywiera ten sam skutek, mianowicie zmniejsza kwotę odsetek do zapłaty, zaś powstałe przysporzenie dla pożyczkodawcy ma charakter trwały, definitywny i bezwarunkowy. Tym samym skapitalizowane odsetki od kredytów czy pożyczek stanowią przychód podatkowy w dacie ich kapitalizacji, a nie w dacie ich faktycznego otrzymania³³.

Ponadto dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w indywidualnej interpretacji zważył, iż w momencie ostatecznego rozliczenia nie mamy już do czynienia ze spłaconymi odsetkami, a jedynie ze spłatą powiększonej kwoty głównej pożyczki³⁴.

Trzeba też mieć na uwadze, że na równi z zapłatą odsetek traktuje się kapitalizację odsetek. Taki zabieg jest stosowany na potrzeby określenia chwili powstania przychodu³⁵.

³¹ M. Pogoński, op. cit., s. 165.

³² Ibidem.

³³ Zob. wyrok NSA z 13 grudnia 2013 r., sygn. akt II FSK 2849/11, „Monitor Podatkowy” 2014, nr 2, s. 44.

³⁴ Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 16 października 2008 r., sygn. ILPB1/415-506/08-4/RP.

³⁵ Zob. wyrok NSA z 9 listopada 2011 r., sygn. akt II FSK 867/10.

Opodatkowanie odsetek od pożyczek w przypadku osób o ograniczonym obowiązku podatkowym w Polsce

Polski prawodawca do przychodu z tytułu odsetek umożliwia zastosowanie stawki podatku, jaka wynika z umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Drugą możliwością, jaką ma podatnik, wiążącą się z tego typu umową, jest warunkowe zwolnienie go z opodatkowania. Warunek ten polega na tym, że osoba ubiegająca się o takie zwolnienie musi przedstawić certyfikat rezydencji. Omówienie tej kwestii jest istotne, gdyż podana zasada znajduje zastosowanie również do innych przychodów wynikających z art. 30a ust. 1 pkt 2-5 u.p.d.o.f.³⁶

Certyfikat rezydencji wspomniany został w art. 5a pkt 21 u.p.d.o.f. Przepis ten wprost definiuje, że jest to zaświadczenie o miejscu zamieszkania podatnika dla celów podatkowych, które zostało wydane przez właściwy organ administracji podatkowej państwa miejsca zamieszkania podatnika³⁷. Jest to więc dokument urzędowy, zawierający treść, jaka wynika z przytoczonego przepisu³⁸. Dalsza regulacja, odnosząca się do przychodów kapitałowych, zawarta została w art. 30a ust. 2 u.p.d.o.f. W tej właśnie normie wprowadzono wspomniany warunek uzyskania certyfikatu rezydencji przy ubieganiu się o zastosowanie wobec podatnika stawki wynikającej z właściwej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania czy zwolnienia z podatku zgodnie z taką umową. Konsekwencją nieprzedstawienia takiego certyfikatu będzie opodatkowanie w oparciu o zasady obowiązujące w polskich ustawach podatkowych. W interesie więc samego zainteresowanego winno leżeć dostarczenie certyfikatu, szczególnie gdy jest to podatnik zagraniczny, inaczej polski płatnik będzie zmuszony pobrać podatek według polskich unormowań, czyli podstawowej stawki 19% od przychodu, jaki zostanie wypłacony na rzecz zagranicznego podatnika. Najczęściej dane umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania uprawniają do skorzystania z bardziej zadowalających podatnika stawek podatkowych. Niekiedy taki wybór będzie oscylował nawet między daną stawką podatku, a z drugiej strony całkowitym zwolnieniem z podatku³⁹.

Certyfikat rezydencji będzie więc istotną kwestią dla podatnika, ale nie tylko. Należy wziąć pod uwagę też sytuację płatnika. Dokument ten będzie bowiem dla niego podstawą do wybrania i zastosowania właściwej stawki podatkowej bez niepotrzebnego narażania się na poniesienie odpowiedzialności z tytułu nieprawidłowego wykonania obowiązków, jakie na nim ciążyą. W oparciu o prawidłowy certyfikat płatnik uzyskuje gwarancję, że zastosowanie przez niego korzystniejszej stawki podatkowej jest zgodne z prawem. W tym miejscu znów wracamy do kwestii tego, że to, czy płatnik stosuje korzystniejszą stawkę na podstawie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, będzie zależało od podatnika. W końcu w razie wątpliwości płatnik nie będzie narażał się na odpowiedzialność i stosuje standardową stawkę podatkową.

³⁶ J. Marciniuk (red.), op. cit., s. 938.

³⁷ Art. 5a pkt 21 u.p.d.o.f.

³⁸ M. Pogoński, op. cit., s. 63.

³⁹ Ibidem, s. 62.

Forma wydania certyfikatu rezydencji nie została skonkretyzowana w polskich przepisach. W każdym przypadku forma ta, podobnie jak i warunki techniczne jego wydania, mogą się różnić. Zależć będą bowiem od wewnętrznych regulacji danego państwa. Polskie ustawodawstwo ograniczyło się więc do ogólnikowego określenia co dokument musi zawierać, aby mógł zostać uznany za prawidłowy certyfikat rezydencji. Nie będzie niczym szczególnym warunek wydania tego dokumentu przez właściwą administrację podatkową. Musi on również zawierać określenie miejsca rezydencji, czyli miejsce zamieszkania albo siedzibę podatnika dla celów podatkowych, a także datę wydania lub datę potwierdzenia rezydencji podatkowej przez administrację podatkową danego państwa. Zaświadczenie spełniające te wymogi należy więc uznać za certyfikat rezydencji podatkowej⁴⁰.

Kwestią sporną wynikającą z braku regulacji w tym zakresie jest ważność takiego dokumentu. Jest ona podnoszona szczególnie w sytuacji, gdy zagraniczny podatnik uzyskuje okresowe płatności. Dostarczanie więc polskiemu płatnikowi certyfikatu rezydencji za każdym razem byłoby mocno uciążliwe dla podatnika. Z drugiej strony zbyt daleko idące byłoby uznanie raz złożonego certyfikatu za dokument obejmujący każde kolejne, dokonywane w przyszłości płatności. Przez dłuższy okres podpowiedzią była wskazówka, jaką można było wywnioskować z interpretacji poczynionej przez Ministra Finansów⁴¹. Zgodnie z nią uaktualnienia certyfikatu winno się dokonywać corocznie. Interpretacja, ta mimo logicznego uzasadnienia, wiązała się z problemami w praktyce.

Kolejne interpretacje organów podatkowych zaczęły ujmować tę kwestię bardziej liberalnie. Jedną z nich jest m.in. interpretacja Ministra Finansów z 10 grudnia 2009 r., która wskazuje, że certyfikaty rezydencji przedkładane bankowi przez podmioty zagraniczne potwierdzające ich rezydencję podatkową, wystawione przez właściwe władze podatkowe, jeżeli nie wskazują daty, do której obowiązują, potwierdzają określony stan faktyczny i zachowują swoją aktualność dopóki nie ulegnie zmianie stan faktyczny w nich przedstawiony⁴².

Podobne stanowisko zajął dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach, uznając, że przepisy nie regulują kwestii, jak długo certyfikat rezydencji wydany przez właściwy organ administracji podatkowej zachowuje swoją aktualność, a tym samym ważność, dlatego można uznać, iż certyfikat zachowuje ważność tak długo, jak długo nie ulega zmianie potwierdzony w nim stan faktyczny. Certyfikat rezydencji ma służyć przede wszystkim płatnikowi w ustaleniu, czy powinien pobrać podatek według stawki wynikającej z umowy, czy też według stawki krajowej⁴³. Należy więc uznać jednoznacznie, że dostarczony przez podatnika certyfikat zachowuje swoją ważność do czasu zmiany stanu faktycznego.

⁴⁰ Ibidem, s. 62 i nast.

⁴¹ Pismo Ministerstwa Finansów z 9 maja 2001 r., nr PB-7/033/561/2001.

⁴² Interpretacja Ministra Finansów z 10 grudnia 2009 r., sygn. IPPB4/415-648/09-2/JK2.

⁴³ Interpretacja dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 19 maja 2008 r., sygn. IBPB3/423-137/08/BG KAN-1691/02/08.

Obok interpretacji organów podatkowych stanowisko to potwierdza też orzecznictwo sądów administracyjnych. I tak np. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w swoim wyroku wyprowadził stanowisko, że w sytuacji gdy w treści takiego certyfikatu nie ma wskazania co do okresu jego ważności, certyfikat taki – z uwagi na fakt, iż potwierdza istnienie określonego stanu faktycznego – zachowuje swoją aktualność tak długo, jak długo nie ulegnie zmianie miejsce siedziby podatnika dla celów podatkowych. Należy zauważyć, że możliwe będą sytuacje, w których w przypadku zmiany rezydencji podatkowej dokument ten utraci swoją aktualność w krótkim czasie po uzyskaniu go od podatnika albo wprost przeciwnie – przy wieloletniej nieziennej rezydencji podatkowej kontrahenta certyfikat taki pozostanie aktualny przez kilka lat⁴⁴.

W przypadku wspomnianego certyfikatu rezydencji, zawierającego datę ważności, interpretacja Ministra Finansów z 28 października 2009 r. potwierdza, że do aktualizacji takiego dokumentu nie jest wymagane ponowne złożenie jego oryginału. Wystarczające będzie potwierdzenie przez podatnika braku zmiany rezydencji podatkowej. Forma poinformowania płatnika będzie zaś dowolna⁴⁵.

Należy uznać, że wszystkie przedstawione powyżej stanowiska są zgodne z logiką i mają na celu uproszczenie i ułatwienie zadań leżących po stronie podatnika i chcącego skorzystać z instytucji certyfikatu rezydencji.

Podsumowanie

W niniejszej publikacji została przedstawiona charakterystyka wybranych zagadnień dotyczących opodatkowania odsetek do pożyczek jako formy przychodów z kapitałów pieniężnych. Znaczny dorobek literatury przedmiotu, a także orzecznictwa wskazują na istnienie w zakresie podjętej problematyki wielu wątpliwości interpretacyjnych. Obszerność poruszanej tematyki obliżowała do zawężenia analizy prawnej jedynie do wybranych zagadnień. Warto podkreślić, że duża uwaga na kanwie tego typu problematyki zwrócona jest na bogate orzecznictwo będące niejednokrotnie jedyną wskazówką dla podatnika. Jest to jeden z powodów przedstawienia w publikacji szerokiej analizy orzecznictwa, przytoczenia orzeczeń sądowych, a także ujęcia najważniejszych interpretacji podatkowych w zakresie spornych kwestii.

Ponadto analiza zagadnienia opodatkowania odsetek do pożyczek jako formy przychodów z kapitałów pieniężnych wskazuje na interdyscyplinarny charakter dziedziny prawa podatkowego. Celem uzyskania najpełniejszego obrazu analizowanej instytucji konieczna jest zarówno interpretacja przepisów prawa podatkowego, jak i prawa cywilnego. Mimo że umowa pożyczki w swojej konstrukcji jest stosunkowo prostą formą kontraktu, to kwestie podatkowe związane z rozliczeniem przychodu na jej podstawie uzyskanym rodzi już większe wątpliwości. Autor w ramach publikacji starał się jedynie

⁴⁴ Zob. wyrok WSA we Wrocławiu z 8 lipca 2011 r., sygn. akt I SA/Wr713/11.

⁴⁵ Interpretacja Ministra Finansów z 28 października 2009 r., sygn. IPPB2/415-530/09-4/AS.

naświetlić najistotniejsze kwestie, na jakie musi zwrócić uwagę podatnik i inne podmioty odpowiedzialne za prawidłowe rozliczenie zobowiązań podatkowych powstałych z tytułu uzyskania przychodu z umowy pożyczki.

Należy też zauważyć, że w wielu rozwiązaniach prawnych istnieje szereg wątpliwości w praktyce podatkowej. W zakresie zagadnień prawnych omawianych przez autora istnieją nieścisłości interpretacyjne, na które zwrócono szczególną uwagę w przedmiotowej publikacji.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Czachórski W., *Zobowiązania*, Warszawa 2007.
- Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. V, Warszawa 2017.
- Marciniuk J. (red.), *Podatek dochodowy od osób fizycznych. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Pogoński M., *Podatek od zysków kapitałowych. Gielda, odsetki, dywidendy, fundusze, ike oraz inne przychody kapitałowe*, Wrocław 2013.
- Sekita J., *Podatki dochodowe. 522 wyjaśnienia i interpretacje*, Warszawa 2015.
- Szpunar A., *O umowie pożyczki*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 12.
- Zacharzewski K., *Bitcoin jako przedmiot stosunków prawa prywatnego*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 21.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r., poz. 1360, t.j. z dnia 29 czerwca 2022 r.).
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 1128, t.j. z dnia 24 czerwca 2021 r.).

Orzecznictwo

- Uchwała SN z 4 stycznia 1995 r., sygn. akt III CZP 164/94.
- Uchwała SN z 5 kwietnia 1991 r., sygn. akt III CZP 21/91.
- Wyrok SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 448/14.
- Wyrok SN z 17 września 2015 r., sygn. akt II CSK 581/14.
- Wyrok NSA z 9 listopada 2011 r., sygn. akt II FSK 867/10.
- Wyrok NSA z 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt II FSK 42/11.
- Wyrok NSA z 13 grudnia 2013 r., sygn. akt II FSK 2849/11.
- Wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 996/14.

Wyrok WSA w Gdańsku z 9 marca 2010 r., sygn. akt I SA/Gd 17/10.

Wyrok WSA we Wrocławiu z 8 lipca 2011 r., sygn. akt I SA/Wr713/11.

Wyrok WSA we Wrocławiu z 3 października 2012 r., sygn. akt I SA/Wr 889/12.

Wyrok WSA we Wrocławiu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I SA/Wr 213/15.

Inne

Interpretacja Ministra Finansów z 28 października 2009 r., sygn. IPPB2/415-530/09-4/AS.

Interpretacja Ministra Finansów z 10 grudnia 2009 r., sygn. IPPB4/415-648/09-2/JK2.

Interpretacja dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 19 maja 2008 r., sygn. IBPB3/423-137/08/BG KAN-1691/02/08.

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 16 października 2008 r., sygn. ILPB1/415-506/08-4/RP.

Interpretacja dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 3 lutego 2016 r., sygn. ITPB4/4511-498/15/JG.

Pismo Ministerstwa Finansów z 9 maja 2001 r., nr PB-7/033/561/2001.

Characteristics of selected issues concerning the taxation of interest on loans as a form of income from capital funds

Summary

The purpose of this article is to present important issues regarding the taxation of interest on loans as a form of income from capital funds. For the purposes of this article, it describes the features of a loan agreement that are significant from the point of view of tax law. In addition, an analysis of the judicial decisions was carried out, which is an interpretative guideline when decoding the tax solutions introduced by the legislator in this area. The article discusses the issues of interest and other forms of remuneration and their impact on tax qualification, the method of taxation of interest on loans, the moment when income arises, capitalized interest, as well as the issue of taxation of interest on loans in the case of persons with limited tax liability in Poland. The analysis of the issue of taxation of interest on loans as a form of income from capital funds also shows the interdisciplinary nature of the field of tax law and interprets the provisions of both tax law and civil law. In this article, the author also aims to pay special attention to showing there are interpretative inaccuracies on the above-mentioned plane.

Keywords: interest, tax law, loan agreement, taxation, cash capital

DOI: 10.31648/kpp.8118

Magdalena Tyska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-8600-9975

magdalena.tyska@wp.pl

**Rozważania na temat zrzeczenia się prawa do
wniesienia odwołania w kontekście orzecznictwa sądów
administracyjnych****Charakterystyka zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania**

Z dniem 1 czerwca 2017 r. nastąpiło włączenie przepisu art. 127a do Kodeksu postępowania administracyjnego¹, na mocy którego stronom postępowania administracyjnego czy też podmiotom na prawach strony² umożliwiono rozporządzenie przyznanym im prawem do odwołania (nie *pro futuro*). Dla jasności wyvodu należy przywołać § 1 cyt. przepisu, który wskazuje, że „w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję”. Natomiast w § 2 cyt. przepisu doprecyzowano, że „z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna”.

Należy zauważyć, że prawo to przysługuje niezależnie od rodzaju rozstrzygnięcia sprawy przez organ pierwszej instancji (korzystne czy niekorzystne dla strony), które przybiera postać decyzji administracyjnej. Z racji natychmiastowej wykonalności postanowień realizacja prawa z art. 127a k.p.a. w stosunku do nich jest niemożliwa, chyba

¹Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 935 z dnia 12 maja 2017 r.), dalej: k.p.a.

²Zob. wyrok NSA z 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt II OSK 873/19, Lex nr 2733480 oraz przeciwnie: B. Adamiak, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, wyd. siedemnaste, 2021, Legalis.

że w trybie art. 143 k.p.a. nastąpiło wstrzymanie wykonalności postanowienia. Ważne jest, by oświadczenie woli o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania było autonomiczne i niczym nieskrępowane³.

Materialnoprawny charakter omawianej instytucji powoduje, że w sytuacji gdy za stronę działa pełnomocnik na podstawie pełnomocnictwa procesowego i w oparciu o nie złoży oświadczenie o zrzeczeniu się odwołania, nie będzie ono skuteczne. Do dokonania tej czynności pełnomocnik winien legitymować się pełnomocnictwem do składania oświadczeń woli za mocodawcę – pełnomocnictwem materialnoprawnym. Zakres pełnomocnictwa procesowego uprawnia jedynie do działania za stronę w toku postępowaniu administracyjnym, nie zaś do składania przez nią oświadczeń woli.

W doktrynie wskazuje się, że zazwyczaj strona korzysta z omawianego prawa, gdy zapadła decyzja jest dla niej pomyślna oraz chce przyspieszyć możliwość skorzystania z nadanych jej uprawnień. Zainteresowanie tą instytucją jest znacznie większe w postępowaniach, w których występuje jedna strona działająca w charakterze wnioskodawcy⁴.

Wymogi co do formy (na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu) i treści (co najmniej wskazanie osoby, od której pochodzi, jej adres, żądanie i inne wymagania ustalone w przepisach szczególnych) oświadczenia określone są w art. 63 k.p.a., gdyż zrzeczenie się prawa do wywiedzenia odwołania stanowi czynność procesową. Oświadczenie to należy złożyć organowi, który wydał decyzję w pierwszej instancji, nie zaś organowi odwoławczemu. W przypadku złożenia oświadczenia u organu nieuprawnionego, organ ten winien niezwłocznie przekazać je właściwemu. Natomiast jako bezskuteczne należy postrzegać złożenie owego oświadczenia innej stronie postępowania.

W orzecznictwie podkreśla się, że organ administracji publicznej nie ma uprawnień do zbadania zasadności zrzeczenia się prawa do odwołania, choćby ze względu na interes zrzekającej się strony. Dlatego też niedopuszczalne jest nakłanianie strony do skorzystania z tego prawa⁵.

W zakresie terminu do realizacji omawianego prawa z literalnego brzmienia przepisu art. 127a § 1 k.p.a. wynika wprost, że strona nie może zrzec się prawa do odwołania przed doręczeniem lub ogłoszeniem ustnie jej decyzji, bowiem ustawodawca posłużył się określeniem „w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania”⁶.

Skorzystanie z prawa do zrzeczenia się odwołania w konsekwencji powoduje prawomocność i ostateczność decyzji, gdyż jest to jednostronna czynność prawno-proceduralna, wywołująca skutki prawne *ex nunc* i *ex lege*. Z chwilą dokonania procesowo skutecznego zrzeczenia się prawa do odwołania strona pozbawia się prawa dostępu do sądu, które zagwarantowane jest w demokratycznym państwie prawa⁷. Wówczas decyzja podlega wykonaniu zgodnie z zapadłym rozstrzygnięciem organu pierwszej instancji.

³A Wróbel, [w:] A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, wyd. siódme, Warszawa 2018, s. 820 i nast.

⁴Zob. szerzej A. Skóra, [w:] M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 127–269*, t. III, 2021, Lex.

⁵Wyrok WSA w Gliwicach z 18 września 2019 r., sygn. akt III SA/GI 564/19, Lex nr 2726465.

⁶Wyrok WSA w Olsztynie z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II SA/Ol 973/17, Lex nr 2417219

⁷Art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z dnia 16 lipca 1997 r.).

Określenie początku biegu terminu na złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania

Za Jakubem Makuchem należy stwierdzić, że w orzecznictwie brak jest jednolitej linii orzeczniczej odnośnie do określenia początku biegu terminu do złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania⁸. Dychotomia ta wynika z różnorodnej wykładni i zastosowania art. 57 § 1 k.p.a. oraz ogólnych reguł liczenia terminów określonych w k.p.a., które wskazują, że jeżeli początkiem terminu jest określone zdarzenie, to przy obliczaniu tego terminu nie uwzględnia się dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło.

Z analizy stanowiska judykatury wyklarowały się dwa kierunki orzecznicze co do początku liczenia biegu terminu prawa z art. 127a § 1 k.p.a. Według pierwszego z nich prawo to aktualizuje się dopiero po dniu następnym od doręczenia (ogłoszenia) decyzji przez organ administracji⁹, natomiast drugi postulat (*nota bene* przedstawiony przez Naczelny Sąd Administracyjny) początek biegu terminu do zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania upatruje w tym samym dniu co fizyczne doręczenie bądź ogłoszenie decyzji.

Z uwagi zatem na fakt, że oba określone na wstępie zagadnienia w równym stopniu budzą w orzecznictwie i doktrynie prawa wątpliwości, to należy wskazać, iż drugi postulat został zaaprobowany w najnowszym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, tj. w wyroku z 9 września 2021 r., który z uwagi na doniosłość i rangę sądu orzekającego zostanie ukazany w niniejszym podrozdziale¹⁰. W orzeczeniu tym Naczelny Sąd Administracyjny pochylił się nad wykładnią określenia „w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania”, użytego w art. 127a § 1 k.p.a., które ma znaczenie dla ustalenia początku biegu terminu skutecznego zrzeczenia się odwołania. W stanie faktycznym skarżący stał na stanowisku, iż nie jest dopuszczalne zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania w dniu doręczenia decyzji przez organ administracji. Twierdzenie to zostało poparte orzecznictwem, stanowiącym że skorzystanie z zrzeczenia się z prawa do wniesienia odwołania przed rozpoczęciem biegu terminu do wniesienia odwołania jest bezskuteczne¹¹, a zatem bezskuteczne jest zrzeczenie się prawa do złożenia odwołania w sytuacji, gdy nastąpi w dniu doręczenia skarżącemu decyzji, a nie pierwszego dnia po jej doręczeniu.

Sąd I instancji, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, wyłożył treść przepisów k.p.a. oraz pojęcia „w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania”, użyty w art. 127a § 1 k.p.a. W ocenie sądu sformułowanie to należy rozumieć jako „okres czasu od chwili (momentu w danym dniu kalendarzowym) doręczenia decyzji do

⁸J. Makuch, *Początek biegu terminu na zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania*, 2021, Lex.

⁹Zob. wyrok WSA w Gliwicach z 8 czerwca 2020 r., sygn. akt II SA/GI/20, Lex nr 3025175; wyrok WSA w Krakowie z 5 czerwca 2020 r., sygn. akt II SA/Kr 188/20, Lex nr 3020625; wyrok WSA w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. akt II SA/Wa 605/19, Lex nr 2742228; wyrok WSA w Gliwicach z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 24/18, Lex nr 2482689.

¹⁰Sygn. akt II OSK 181/21, Legalis nr 2625633.

¹¹Wyrok WSA w Gliwicach z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 24/18, OSP 2020, nr 5, poz. 45 i wyrok WSA w Białymstoku z 13 września 2018 r., sygn. akt II SA/Bk 409/18, Legalis nr 1827451.

zakończenia ostatniego dnia kalendarzowego przypadającego w terminie dla wniesienia odwołania, nie zaś od rozpoczęcia pierwszego dnia kalendarzowego przypadającego po dniu, który dla potrzeb obliczania terminu zgodnie z art. 57 § 1 k.p.a. powinien być pominięty”. Zdaniem sądu nie ma prawnych przeszkód do tego, by oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania zostało skutecznie złożone nawet w tym samym dniu, w którym nastąpiło doręczenie decyzji organu I instancji. Ważne jest, by fakt ten nastąpił po samym jej faktycznym doręczeniu.

Powyższe stanowisko zaaprobował Naczelny Sąd Administracyjny oraz dodał, że przypis art. 57 § 1 k.p.a. jest przepisem wskazującym na techniczny sposób obliczania terminu wyrażonego w dniach, a nie reguluje kwestii momentu, w którym dany akt administracyjny wchodzi do obrotu prawnego i od którego istnieje już możliwość odwołania się do organu wyższego stopnia, jak też od którego istnieje możliwość złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się odwołania. Dodatkowo przytoczył wyrok z 19 września 2019 r., w którym wskazano, że oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania może być złożone przez stronę w dniu doręczenia decyzji, ale dopiero po jej fizycznym doręczeniu, co należy wywodzić z treści art. 127a § 1 k.p.a. w zw. z art. 129 § 2 k.p.a.¹² W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego wykładnia k.p.a. polegająca na tym, że „strona może się skutecznie zrzec prawa do wniesienia odwołania dopiero następnego dnia po dniu, w którym doręczono lub ogłoszono decyzję, nie służy żadnemu racjonalnemu celowi i nie jest możliwa do zaakceptowania na gruncie funkcjonalnych i systemowych dyrektyw wykładni prawa”. W konkluzji należy uznać, że treść art. 127a § 1 k.p.a. w zw. z art. 129 § 2 k.p.a. należy rozumieć, iż oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania może być skutecznie wywiedzione przez stronę również w dniu doręczenia decyzji.

Cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania

W orzecznictwie często poddaje się pod rozważę dopuszczalność cofnięcia przez stronę złożonego oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do złożenia odwołania. Jednakże k.p.a. nie przewiduje takiej możliwości. W tym zakresie Barbara Adamiak wskazuje, że strona ma prawo uchylić się od skutków złożonego oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania. Wówczas należy zastosować instytucję z k.c. w postaci wad oświadczenia woli z działu IV, które pozwolą na wykazanie, że wola strony była obarczona wadliwością (np. stan wyłączający świadome powzięcie i wyrażenie woli, błąd), a tym samym daje podstawę do weryfikacji skuteczności zrzeczenia się odwołania¹³.

Następstwem skorzystania przez stronę z omawianego prawa jest niezaskarżalność decyzji, gdyż zgodnie z art. 16 § 3 k.p.a. uzyskuje ona przymiot ostateczności i prawomocności. W projekcie do uzasadnienia ustawy o zmianie k.p.a. z dnia

¹²Sygn. akt II OSK 2335/19, Lex nr 2778748. Tak też: wyrok NSA z 15 czerwca 2020 r., sygn. akt I OSK 2233/19, Lex nr 3045616.

¹³Zob. szerzej: B. Adamiak, J. Borkowski, op. cit.

7 kwietnia 2017 r. podnoszono, że oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania, w sytuacji gdy zostało prawidłowo złożone przez stronę postępowania, jest niewzruszalne¹⁴. Za stanowiskiem takim opowiada się również część doktryny, gdyż Zbigniew Kmiecik, Krzysztof Glibowski oraz Anna Gołęba wskazują, że cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, z uwagi na skutki prawne, jakie wywołuje, jest niedopuszczalne¹⁵.

Dla jasności wyводу należy podkreślić, że zrzeczenie się prawa do złożenia odwołania jest postrzegane jako czynności procesowa, zawierająca w sobie oświadczenie woli strony, która korzysta z tego uprawnienia. Oświadczenie woli to należy wyklądać zgodnie z art. 65 k.c., który stanowi w § 1, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Natomiast § 2 cyt. przypisu wskazuje, że w przypadku złożenia oświadczenia woli w postaci elektronicznej uważa się za złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią¹⁶. W przypadku niespełnienia wyżej wskazanych warunków przepisy procedury administracyjnej nie dopuszczają możliwości cofnięcia oświadczenia.

W postanowieniu z 16 lutego 2021 r. Naczelny Sąd Administracyjny rozróżnił dopuszczalność cofnięcia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania w postępowaniu administracyjnym, z uwagi na udział jednej lub wielu stron. W pierwszym przypadku, gdy strona złoży skutecznie oświadczenie woli, o którym mowa w art. 127a § 1 k.p.a., decyzja staje się natychmiast ostateczna i prawomocna. W rezultacie strona ta nie ma możliwości cofnięcia wyrażonej woli. Dopuszcza się możliwość odwołania oświadczenia woli jedynie w sytuacji, gdy organ administracyjny otrzyma równocześnie oświadczenie woli o zrzeczeniu się prawa do odwołania jak i samą treść odwołania¹⁷.

Natomiast w postępowaniach prowadzonych z udziałem wielu stron cofnięcie omawianego oświadczenia woli należy rozpatrywać w innych kategoriach. Wówczas cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania jest możliwe, dopuszczalne i skuteczne, jedynie gdy decyzja organu I instancji nie nabyła cechy ostateczności i prawomocności. Sytuacja prawna poszczególnych stron postępowania nie może być uzależniania od sytuacji procesowej drugiej strony procesowej. Na kanwie poruszanego zagadnienia Naczelny Sąd Administracyjny wskazuje, że oznacza to, iż „dopóki nie upłynie termin do złożenia odwołania przez pozostałe strony postępowania lub nie zrzekną się one przysługującego im prawa, decyzja nie jest ostateczna i również

¹⁴ Druk nr 1183 Sejmu RP VIII Kadencji.

¹⁵ Z. Kmiecik, W. Chróścielewski (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 729; K. Glibowski, [w:] R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1025; A. Gołęba, [w:] H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 927.

¹⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93, t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1740), dalej: k.c.

¹⁷ Postanowienie NSA z 16 lutego 2021 r., sygn. akt III OSK 3180/21, Legalis nr 2540690.

podmiot, który wcześniej zrzekł się prawa do złożenia odwołania, może oświadczenie to skutecznie cofnąć. Cofnięcie oświadczenia, o którym mowa w art. 127a § 1 k.p.a., mogłoby nastąpić w terminie 14 dni, licząc od dnia doręczenia decyzji tej stronie. W tym terminie powinno być również złożone odwołanie. Po tej dacie lub po zaistnieniu zdarzeń, które skutkują ustatecznieniem i uprawomocnieniem się decyzji nie ma możliwości odwołania złożonego oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do złożenia odwołania¹⁸. Dopiero z dniem doręczenia przez ostatnią ze stron postępowania właściwemu organowi administracji oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania przez strony a skutki procesowe dla strony pominiętej

Jak już wspomniano, gdy jedna strona zrzekła się prawa do wniesienia odwołania, nie zrzuca to na prawa procesowe pozostałych stron, które takiego oświadczenia nie złożyły. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 16 kwietnia 2021 r. nadto wskazał, że sytuacja procesowa stron postępowania nie wpływa na prawa przysługujące pominiętej stronie, która ujawniła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego¹⁹.

W zawisłym stanie faktycznym przed Naczelnym Sądem Administracyjnym leżała kwestia skuteczności wniesienia odwołania przez pominiętą stronę postępowania, podczas gdy wszystkie (ujawnione) strony postępowania skorzystały ze zrzeczenia prawa do wniesienia odwołania, a tym samym decyzja stała się ostateczna i prawomocna. Nadto czy odwołanie to było w świetle prawa dopuszczalne. Stanowisko sądu sprowadziło się do uznania, że ujawnienie się nowej strony postępowania na etapie postępowania odwoławczego stanowiło podstawę do zanegowania skuteczność złożonych oświadczeń o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania. Nie sposób wywieść skutku z treści przepisu art. 127a § 1 k.p.a., podczas gdy nie wszystkie strony postępowania, nawet te pominięte, skorzystały z zrzeczenia się prawa do odwołania²⁰.

Przeciwna teza stanowiłaby naruszenie zasady czynnego udziału strony w postępowaniu wyrażonej w art. 10 k.p.a. oraz normy prawnej z art. art. 127a § 2 k.p.a. Zważyć należy, że pozbawienie strony działania w postępowaniu stanowi podstawę do uchylenia zaskarżonej decyzji²¹, gdyż okoliczność ta wyczerpuje przesłankę braku wyjaśnienia sprawy, które ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Wyrok NSA z 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt II OSK 547/21, Lex nr 3192850.

²⁰ Ibidem.

²¹ Uniemożliwienie stronie czynnego udziału w postępowaniu stanowi naruszenie przepisów prawa procesowego, które nie sposób „naprawić” w postępowaniu odwoławczym, gdyż strona nieuczestnicząca zostałaby pozbawiona rozpoznania sprawy w świetle zasady dwuinstancyjności (art. 15 k.p.a.). Zob. szerzej: B. Adamiak, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019.

W doktrynie przyjęło się stanowisko, w świetle którego termin do wywiedzenia odwołania dla strony nieuczestniczącej w postępowaniu przed organem I instancji należy liczyć od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji stronie, która czynnie uczestniczyła w postępowaniu²².

Podjmując się dokonania argumentacji zasadności stanowiska doktryny, należy podkreślić, że w orzecznictwie również podnosi się, iż strona postępowania administracyjnego, niebędąca jedyną stroną tego postępowania, która została w tym postępowaniu pominięta wskutek niedoręczenia jej decyzji organu I instancji, może wnieść odwołanie w terminie, który biegnie dla stron postępowania którym tę decyzję doręczono. Niemożność obrony praw pominiętej strony następuje dopiero po powyżej wskazanym terminie. Jedyną możliwością wzruszalność decyzji jest postępowanie wznowieniowe²³.

Konieczność pouczenia strony o skutkach skorzystania z instytucji zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania

Procedura administracyjna, zgodnie z treścią art. 9 k.p.a., nakłada na organy administracji publicznej obowiązek należytego i wyczerpującego informowania stron zarówno o okolicznościach faktycznych, jak i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Zasada ta stanowi, że w rzeczywistości organy administracji stoją na straży ochrony interesów stron postępowania, tak by nie poniosły szkody z powodu nieznamomości prawa.

Zwykle pisemne pouczenie organu opiera się do przytoczenia właściwych regulacji prawnych, np. czy to o prawie do złożenia odwołania, złożenia skargi, czy też do złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, bez jakichkolwiek dalszych objaśnień. W pouczeniach tych strona nie znajdzie wyjaśnień o skutkach, jakie wystąpią w przypadku skorzystania przez nią z wyżej wskazanych instytucji.

Z uwagi na fakt, że oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania *de facto* zwiera jedynie „wklejenie” treści przepisu art. 127a § 1 i § 2 k.p.a. bez jakichkolwiek objaśnień, w tym zakresie organ administracyjny winien poinformować stronę o rzeczywistych skutkach faktycznych i prawnych złożenia takiego oświadczenia. Organ administracji powinien w sposób wyczerpujący pouczyć stronę o doniosłości skorzystania z tej instytucji oraz podkreślić jej nieodwracalność²⁴.

W tym zakresie orzecznictwo podkreśla, że w przypadku gdy rozwój psychiczny, stan zdrowia, zachowanie strony oraz inne okoliczności wzbudzają uzasadnienie, że wystosowane pouczenie do strony do niej nie dotarło, wówczas organ zobligowany jest do podjęcia wszelkich środków, by strona ta przyjęła do wiedzy te informacje. W przeciwnym zaś

²² K. Glibowski, [w:] R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), op. cit., s. 963.

²³ Wyroki NSA z 24 maja 2016 r., sygn. akt II OSK 2275/14, Lex nr 2108474 oraz z 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt II OSK 2296/14, Lex nr 1982788.

²⁴ Wyrok WSA we Wrocławiu z 8 lipca 2020 r., sygn. akt IV SA/Wr 261/20, Lex nr 3034919.

wypadku dochodzi do naruszenia art. 9 k.p.a. oraz za celowe jawi się uchylenie takiej decyzji celem ponownego przeprowadzenia postępowania z zachowaniem pełnych gwarancji procesowych dla strony, w tym prawa do wniesienia odwołania²⁵.

Podsumowanie

Strona postępowania administracyjnego z chwilą otrzymania decyzji organu I instancji może zdecydować, jak postąpić z przysługującym jej prawem do wniesienia odwołania. Od ponad czterech lat na mocy art. 127a k.p.a. uprawniony podmiot może samodzielnie wyłączyć prawo do wniesienia odwołania, które zamyka drogę jej drodze do skorzystania z prawa do sądu.

Z treści przywołanych w artykule stanowisk sądów administracyjnych można wywieść wniosek, iż prawo do zrzeczenia się odwołania jest instytucją sformalizowaną, bowiem skutek z normy art. 127a k.p.a. nastąpi po dopełnieniu wszystkich warunków złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania. Jako pierwszym z warunków jest termin, którego początek biegu w ukazanym stanowisku doktryny i orzecznictwa ujmowany jest dwojako. Niemniej jednak autorka niniejszego artykułu przyjmuje za słuszne przedstawione stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie uznania za skuteczne zrzeczenia się prawa do odwołania w tym samym dniu, w którym nastąpiło zapoznanie się z treścią decyzji przez stronę, która korzysta z tego prawa. Wykładania przepisów k.p.a. nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że z uprawnienia tego można skorzystać dopiero po dniu doręczenia (ogłoszenia decyzji).

Kolejno należy wskazać, że w przypadku wielości stron postępowania decyzja nabędzie cechę ostateczności i prawomocności w sytuacji, gdy wszystkie podmioty uprawnione zrzekną się prawa do wniesienia odwołania. Warto podkreślić, że zrzeczenie to nie ma jednak wpływu na uprawnienia procesowe innych stron, nawet gdy *de facto* nie brały udziału w postępowaniu. Ostatnim warunkiem jest to, aby skorzystanie z omawianej instytucji było skierowane wobec organu, który wydał decyzję.

Jednocześnie warto podkreślić, że punktem wyjścia oceny zasadności złożonego oświadczenia woli przez stronę jest uprzednie podjęcie przez organ administracji skutecznych działań informacyjnych o konsekwencjach zrzeczenia się prawa do odwołania. W przeciwnym wypadku strona zostaje pozbawiona kluczowego uprawnienia, co stanowi naruszenie przez organ przepisu z art. art. 10 § 1 k.p.a.

²⁵ Wyrok WSA w Szczecinie z 25 marca 2021 r., sygn. akt II SA/Sz 808/20, Lex nr 3179172.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Adamiak B., [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Adamiak B., [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, wyd. siedemnaste, 2021, Legalis.
- Goleba A. [w:] H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Glibowski K., [w:] R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Kmieciak Z., Chróścielewski W. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Makuch J., *Początek biegu terminu na zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania*, 2021, Lex.
- Skóra A. [w:] M. Karpiuk, P. Krzykowski, A. Skóra (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz do art. 127-269*, t. III, 2021, Lex.
- Wróbel A., [w:] A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, wyd. siódme, Warszawa 2018.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z dnia 16 lipca 1997 r.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 935 z dnia 12 maja 2017 r.).

Orzecznictwo

- Postanowienie NSA z 16 lutego 2021 r., sygn. akt III OSK 3180/21, Legalis nr 2540690.
- Wyrok NSA z 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt II OSK 2296/14, Lex nr 1982788.
- Wyrok NSA z 24 maja 2016 r., sygn. akt II OSK 2275/14, Lex nr 2108474.
- Wyrok NSA z 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt II OSK 873/19, Lex nr 2733480.
- Wyrok NSA z 19 września 2019 r., sygn. akt II OSK 2335/19, Lex nr 2778748.
- Wyrok NSA z 15 czerwca 2020 r., sygn. akt I OSK 2233/19, Lex nr 3045616.
- Wyrok NSA z 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt II OSK 547/21, Lex nr 3192850.
- Wyrok NSA z 9 września 2021 r., sygn. akt II OSK 181/21, Legalis nr 2625633.

- Wyrok WSA w Białymstoku z 13 września 2018 r., sygn. akt II SA/Bk 409/18, Legalis nr 1827451.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 24/18, Lex nr 2482689.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 18 września 2019 r., sygn. akt III SA/GI 564/19, Lex nr 2726465.
- Wyrok WSA w Gliwicach z 8 czerwca 2020 r., sygn. akt II SA/GI/20, Lex nr 3025175.
- Wyrok WSA w Krakowie z 5 czerwca 2020 r., sygn. akt II SA/Kr 188/20, Lex nr 3020625.
- Wyrok WSA w Olsztynie z sygn. akt 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II SA/Ol 973/17, Lex nr 2417219.
- Wyrok WSA w Szczecinie z 25 marca 2021 r., sygn. akt II SA/Sz 808/20, Lex nr 3179172.
- Wyrok WSA w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. akt II SA/Wa 605/19, Lex nr 2742228.
- Wyrok WSA we Wrocławiu z 8 lipca 2020 r., sygn. akt IV SA/Wr 261/20, Lex nr 3034919.

Inne

Druk nr 1183 Sejmu RP VIII Kadencji.

Waiver of appeal considerations in the context of the jurisprudence of administrative courts

Summary

This article presents the right to waive an appeal against an administrative decision in selected issues in the light of the jurisprudence of administrative courts. This institution was introduced into the national legal order in 2017, and the doubts arising when applying it are clarified by the judicature.

For the sake of clarity of the considerations undertaken, the first part of the article presents the legal structure of the waiver of appeal. The following part of the text refers to the latest position of the Supreme Administrative Court as regards the beginning of the period for submitting a declaration of waiver of the right to appeal, the possibility of withdrawing the declaration of waiver of the right to appeal, the procedural situation of the omitted party in a situation where the parties participating in the proceedings waived the right to appeal. Moreover, in the article, through

the prism of the Supreme Administrative Court's ruling, the necessity to instruct the party about the consequences of taking advantage of the waiver of the appeal by the administrative body was emphasized.

Therefore, the scope of the research covers the procedural right of a party in administrative proceedings, which the party may use to expedite the completion of the proceedings by receiving a final and legally valid decision. The final conclusion reached by the author is that the party's right to waive the appeal may be effectively notified by the party even on the day of physical delivery (announcement) of the administrative decision and it is possible to withdraw the submitted declaration of will.

Keywords: administrative proceedings, right of appeal, waiver of the right to appeal, administrative decision, omitted page

DOI: 10.31648/kpp.8201

Elżbieta Żywucka-Kozłowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-6039-5580

malerude@poczta.onet.pl

Robert Dziembowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-1697-637X

robert.dziembowski@uwm.edu.pl

Podanie wyroku do publicznej wiadomości jako forma komunikatu społecznego

Wstęp

Przekazywane przez media informacje obejmują praktycznie wszystkie obszary współczesnego życia społecznego, politycznego, gospodarczego, ale również te, które określa się mianem życia prywatnego. Nie ma w tym niczego zaskakującego, tym bardziej że społeczeństwo przyzwyczało się do egzystencji w środowisku wszechogarniających informacji. Obecnie obowiązująca ustawa karna wśród środków karnych wymienia podanie wyroku do publicznej wiadomości¹. Stanowi o tym przepis art. 43b k.k. Niewątpliwie ogłoszenie sentencji wyroku sądu ma na celu nie tylko stygmatyzację sprawcy przestępstwa, ale także pełni funkcję wychowawczą. Najogólniej ujmując, publikacja wyroku ma odstraszać innych od popełnienia zabronionego czynu. Nie sposób nie zauważyć, że ten środek karny ma także inny wymiar, mianowicie: społeczne potępienie sprawcy.

¹Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r., poz. 1444), dalej: k.k.

Istota rozważań

Podanie wyroku sądu do wiadomości publicznej jawi się jako relikty kar dawnych, hańbiących, jak wystawianie przestępców na publiczny widok, zakuty pod pręgierzem². Stosowanie przedmiotowego środka karnego w istocie nie jest częste w praktyce, niemniej jednak budzi szerokie zainteresowanie wśród prawników, jak również ogółu społeczeństwa, z tym że owa uwaga skupia się na różnych aspektach. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że jest to swoista ujma na honorze człowieka³, czemu nie sposób zaprzeczyć, wszak każdy może przeczytać o skazaniu. Taki też pogląd wyraził Jakub Stankiewicz, który uważa, iż „podanie wyroku do publicznej wiadomości polega na tym, że wyrok zostaje upubliczniony nieograniczonemu, nieokreślonemu kręgowi osób za pośrednictwem prasy, telewizji, radia czy Internetu”⁴. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że w zasadzie publikowana jest sentencja wyroku (bez uzasadnienia)⁵. Należy zgodzić się z tym stanowiskiem, gdyż informacja o skazaniu za określone przestępstwo wydaje się wystarczająca dla spełnienia funkcji tego środka karnego. Publikacja w środkach masowego przekazu wyroku skazującego, zdaniem przywołanego autora, powinna mieć charakter wyjątkowy z racji indywidualnego oddziaływania na skazanego⁶. Interesująco pisze o wykonywaniu tego środka karnego Stefan Lelental, który wskazuje, że „podstawową przesłanką orzeczenia środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości jest взгляд na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego. Wybór sposobu opublikowania wyroku musi więc uwzględniać cele, jakie brał pod uwagę sąd, który orzekł ten środek karny”⁷. Nie ulega wątpliwości, że sposób podania wyroku do publicznej wiadomości nie może naruszać godności skazanego⁸. Wojciech Dzieziak jest zdania, że sankcje prawne i moralne wpływają na skuteczność prawa. Sankcje te rozumie

²Zob. D. Szeleszczuk, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 383; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 275.

³Na ten temat interesująco m.in.: K. Miś, *Podanie wyroku do publicznej wiadomości na tle nowej kodyfikacji prawa karnego*, [w:] L. Bogunia, *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, Wrocław 2005, s. 48; L. Paprzycki, *Kara podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób (art. 38 pkt 7 k.k.)*, „Problemy Prawnicze” 1986, nr 4, s. 21; R. Matysiak, *Problematyka stosowania środka podania wyroku do publicznej wiadomości*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2013, nr 4, s. 52–75.

⁴J. Stankiewicz, „Rejestr pedofilów” jako pozakodeksowy obligatoryjny środek karny, s. 244, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/24020/1/16_STANKIEWICZ.pdf (dostęp: 23.12.2020).

⁵Zob. M. Leciak, *Podanie wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] P. Daniluk (red.), *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, Warszawa 2017, s. 343.

⁶J. Stankiewicz, op. cit., s. 246.

⁷S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. trzecie, Warszawa 2020, s. 783. Autor wskazuje także na tożsamość poglądów T. Bojarskiego – zob. T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 113 (źródło za: S. Lelental).

⁸S. Lelental, op. cit., s. 783.

w negatywnym znaczeniu⁹. Trudno nie podzielić tego poglądu w perspektywie niniejszych rozważań, gdzie istotą jest środek karny w postaci podania wyroku skazującego do publicznej wiadomości¹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że jest to środek karny o charakterze niemajątkowym i jednorazowym. Orzekany jest fakultatywnie, a jego głównymi funkcjami są represja oraz kompensacja¹¹. Sąd, orzekając ten środek karny, określa sposób podania treści wyroku do publicznej wiadomości. Oczywiście jest, że publikowany jest tylko wyciąg z wyroku. Zdaniem S. Lelenta ów wyciąg zawiera: imię i nazwisko skazanego, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców skazanego, czas i miejsce popełnionego przestępstwa oraz podstawę prawną skazania wraz z wymiarem kary. W opinii autora „przy kwalifikacji kumulatywnej oraz karze łącznej w ogłoszeniu należy podać jedynie przepis najsurowszy, na podstawie którego kara została wymierzona”¹². Trudno nie zgodzić się z taką argumentacją, zważywszy że ów najsurowszy przepis wskazuje na karygodne zachowanie skazanego.

Podanie wyroku sądu do publicznej wiadomości było też tematem interpelacji poselskich. Warto w tym miejscu podkreślić, że w przypadku, który zostanie dalej przywołany, chodziło o skazanie za przestępstwo polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, a sam oskarżony wnioskował o skazanie bez rozprawy i orzeczenie omawianego środka karnego. W odpowiedzi na interpelację wskazano: „Sprawa o sygn. akt II K 753/05 Sądu Rejonowego w Płocku, której – jak ustalono – dotyczy interpelacja, została rozpoznana na posiedzeniu w dniu 31 sierpnia 2005 r. Oskarżony o czyn z art. 178a § 1 kk już na etapie postępowania przygotowawczego złożył wniosek o wydanie wobec niego wyroku skazującego i orzeczenie środka karnego określonego w art. 39 pkt 8, to jest podanie wyroku do publicznej wiadomości. Dlatego też prokurator, zgodnie z art. 335 kpk, wniosek ten dołączył do aktu oskarżenia celem skazania oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy. Wyrok, jaki zapadł w tej sprawie,

⁹W. Dziedziak, *Wpływ sankcji prawnych i moralnych na skuteczność prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. 24, nr 1, s. 67–88.

¹⁰Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze rozważania, choćby publikacji wyroków sądów administracyjnych, w których podaje się do wiadomości istotne rozstrzygnięcia z perspektywy prawa do informacji o żywotnych interesach społecznych – zob. M. Makowski, *Analiza prawna orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego w powiązaniu z orzeczeniami wojewódzkich sądów administracyjnych w zakresie ocen oddziaływania na środowisko w sprawach wszczętych po 28 lipca 2005 r. Zasięg oddziaływania przedsięwzięć na środowisko. Udział społeczeństwa. Podanie informacji do publicznej wiadomości*, https://www.gdos.gov.pl/files/artykuly/5437/Zlecenie_nr_5_internet.pdf (dostęp: 23.12.2020).

¹¹Na temat przedmiotowego środka karnego m.in.: Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag o funkcjach podania wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin 2011; G. Grabarczyk, *Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości oraz publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12; M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, seria: System Prawa Karnego, t. 6, Warszawa 2010; M. Melezini, *Samoistne orzeczenie środka karnego. Założenia i rzeczywistość*, [w:] L. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009; eadem, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013; Z. Sienkiewicz, op. cit.

¹²S. Lelental, op. cit., s. 783.

nie został zaskarżony przez oskarżonego i uprawomocnił się w pierwszej instancji. Nie zostało więc sporządzone pisemne uzasadnienie wyroku, które pozwalałoby precyzyjnie wskazać, czym kierował się Sąd Rejonowy w Płocku, określając sposób podania wyroku do publicznej wiadomości w tej konkretnej sprawie. Zapewne wybór *Gazety Wyborczej – Płock* podyktowany został ogólnym dostępem do tego czasopisma przez lokalną społeczność, a więc potrzebą społecznego oddziaływania skazania¹³. W przywołanej sprawie sam oskarżony wnosił o wymierzenie rzeczonego środka karnego, a zatem – jak należy sądzić – wiedział na czym polega podanie wyroku do publicznej wiadomości. Nie zaskarżył wydanego orzeczenia, co pozwala przyjąć, że w pełni podzielał stanowisko sądu nie tylko co do wymiaru kary i środka karnego, ale także ich celowości.

Mariusz Stelmaszczyk podkreśla, że ten środek karny ma szczególne znaczenie w sprawach o zniesławienie, albowiem „w przypadku przestępstwa zniesławienia podstawą podania wyroku do publicznej wiadomości jest natomiast art. 215 k.k., w myśl którego »na wniosek pokrzywdzonego Sąd orzeka podanie wyroku skazującego do publicznej wiadomości«. Powołany przepis stanowi zatem *lex specialis* (przepis szczególny, który ma pierwszeństwo) w stosunku do art. 50 k.k.”¹⁴. W dalszej kolejności autor podkreśla funkcję tego środka karnego, pisząc, że „podanie wyroku do wiadomości publicznej pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną – stwarza możliwość naprawienia reputacji pokrzywdzonego i oczyszczenia go z zarzutów postawionych przez sprawcę przestępstwa. Ponadto upublicznienie wyroku ma na celu zapobiec ponownemu popełnieniu przez skazanego przestępstwa zniesławienia na szkodę pokrzywdzonego”¹⁵. Takie rozwiązanie z całą pewnością stanowi swoistą formę przywrócenia dobrego imienia pokrzywdzonego, przy jednoczesnym wskazaniu sprawcy naruszenia prawnie chronionego dobra. Nie sposób nie zwrócić uwagi na orzeczenia sądowe w omawianym zakresie i przyjęte stanowiska sądów powszechnych w ostatnich latach. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 grudnia 2019 r. wskazano, że „samo zatrzymanie, przeszukanie i postawienie przez zarzutów w sprawie karnej, a dodatkowo też opisanie powoda w gazecie i przedstawienie jego sytuacji w mediach jest odbierane jako jednoznacznie zniesławiające i dyskredytujące taką osobę w oczach opinii publicznej. Takie czynności są naruszeniem dóbr osobistych, bowiem są odbierane przez społeczeństwo jako popełnienie przestępstwa. Rzeczywiście, z zasady domniemania niewinności wynika, że osoba podejrzana czy oskarżona powinna być traktowana jak niewinna do czasu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego, jednak jest to postulat ustawodawcy kierowany do organów właściwych do ścigania i orzekania, a nie na zewnątrz, do osób będących poza podmiotami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze czy organów wymierzających sprawiedliwość”¹⁶.

¹³Odpowiedź Krzysztofa Józefowicza, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, z upoważnienia ministra, na interpelację nr 844 w sprawie podawania do publicznej wiadomości wyroków sądowych dotyczących skazania za prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu z dnia 17 lutego 2006 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/1A2743CC> (dostęp: 4.01.2021).

¹⁴M. Stelmaszczyk, *Podanie wyroku do publicznej wiadomości w sprawie o zniesławienie*, <http://oskarzenieprywatne.pl/podanie-wyroku-do-publicznej-wiadomosci-w-sprawie-o-znieslawienie/> (dostęp: 4.01.2021).

¹⁵Ibidem.

¹⁶Wyrok SA w Warszawie z 17 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 514/19.

Analizując orzeczenia sądów, w których orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, można wskazać, że dominują skazania za przestępstwo polegające na prowadzeniu w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego po drodze publicznej¹⁷. Warto podkreślić także wychowawczą i prewencyjną funkcję przedmiotowego środka karnego. Jedynie tytułem przykładu można wymienić tu chociażby kilka takich orzeczeń¹⁸.

Ujawnianie społeczeństwu treści orzeczeń sądowych jest z pewnością potrzebne. Ustawodawca, postanawiając o umieszczeniu w katalogu środków karnych takiegoż, miał w tym cel przede wszystkim prewencyjny. Generalną zasadą w polskim prawie jest jawne ogłaszanie wyroków sądowych. Wynika to z przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego¹⁹. Należy w tym miejscu podkreślić, że w przypadku podania przez sąd ustnego uzasadnienia wyroku sąd decyduje, czy ustne motywy będą jawne, czy też nie²⁰. We wskazanej sytuacji sąd zawsze podejmuje autonomiczną decyzję co do tego, czy ustne uzasadnienie wyroku będzie jawne, czy też nie, a także w jakim zakresie. Postanowienie w tej kwestii wydaje sąd, który w sprawie wyrokował i nie podlega ono zaskarżeniu.

Niewątpliwie w kontekście przedmiotowych rozważań ważna jest także kwestia inna, ale łącząca się bezpośrednio z podaniem do publicznej wiadomości pewnych informacji z przebiegu sprawy rozpoznawanej przez sąd. Chodzi tu o relacjonowanie rozpraw sądowych. Media w państwie demokratycznym przed wszystkim mają informować i edukować, ale też i kontrolować w perspektywie społecznego nadzoru nad sprawowaniem władzy. Działania przedstawicieli prasy, telewizji czy radia, jak i portali internetowych mają stosowne regulacje w wielu aktach prawnych, wśród których należy wymienić: Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.²¹, k.p.k., k.k., ustawę z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy²², ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia²³, ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego²⁴, ustawę z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe²⁵, ustawę z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji²⁶, ustawę

¹⁷Wyrok SO w Poznaniu z uzasadnieniem z 15 września 2016 r., sygn. akt IV Ka 758/16.

¹⁸Ibidem; wyrok SO w Sieradzu z uzasadnieniem z 19 listopada 2014 r., sygn. akt II Ka 260/14; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z uzasadnieniem z 24 lutego 2015 r., sygn. akt IV Ka 87/15; wyrok SO we Wrocławiu z uzasadnieniem z 11 marca 2015 r., sygn. akt IV Ka 1339/14; wyrok SO w Bydgoszczy z uzasadnieniem z 16 października 2014 r., sygn. akt IV Ka 776/14.

¹⁹Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej: k.p.k. Art. 364 § 1 k.p.k.: Ogłoszenie wyroku odbywa się jawnie. Art. 418 § 1 k.p.k.: Po podpisaniu wyroku przewodniczący ogłasza go publicznie; w czasie ogłaszania wyroku wszyscy obecni, z wyjątkiem sądu, stoją.

²⁰Art. 364 § 2 k.p.k.: Jeżeli jawność rozprawy wyłączono w całości lub w części, przytoczenie powodów wyroku może nastąpić również z wyłączeniem jawności w całości lub w części.

²¹Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

²²Dz.U. z 2013 r., poz. 186.

²³T.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 395 ze zm.

²⁴T.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 101 ze zm., dalej: k.p.c.

²⁵Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.

²⁶T.j. Dz.U. z 2011 r., Nr 43, poz. 226 ze zm.

z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych²⁷, ustawę z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej²⁸, ustawę z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry²⁹, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 2015 r. Regulamin 5 urzędowania sądów powszechnych³⁰, zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej³¹.

Nie ulega wątpliwości, że sprawy karne są najczęściej komentowanymi przez media. Udział dziennikarzy w rozprawach praktycznie nie jest niczym ograniczony, a jedynymi warunkami, które trzeba spełnić, są te wynikające z przepisów k.p.k. Podobnie jest w sprawach karnych skarbowych rozpoznawanych przez sądy powszechne. Zgodnie z regulacjami zawartymi w k.p.k. możliwe jest uzyskanie dostępu do akt spraw karnych³². Inaczej jest w przypadku spraw cywilnych, a zatem wszystkich tych, które nie są sprawami karnymi. Obecny stan prawny, określony w k.p.c., przewiduje możliwość udostępnienia akt wyłącznie stronom i uczestnikom postępowania³³. Nieco inaczej jest w sprawach prowadzonych w trybie nieprocesowym³⁴.

Uwagi końcowe

Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest oczywiście domeną postępowania karnego. Niekiedy zdarzają się sytuacje, gdy informacje o zakończonym, lecz nieprawomocnym jeszcze orzeczeniu pojawiają się w środkach masowego przekazu. Nie stanowią one w żadnym stopniu tytułowego środka karnego, w szczególności gdy, po pierwsze, wyrok nie jest prawomocny; po drugie, nie ujawniono danych osobowych oskarżonego (bo taki jest jego status do prawomocnego zakończenia sprawy). Dopiero

²⁷T.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 1182 ze zm.

²⁸T.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 782 ze zm.

²⁹T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 464.

³⁰Dz.U. 2015 r., poz. 925.

³¹Dz. Urz. MS z dnia 31 grudnia 2003 r. ze zm.

³²Art. 156 § 1 k.p.k.: Stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępni się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia ich kopii. Za zgodą prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom.

³³Art. 9 § 1 k.p.c.: Rozpoznawanie spraw odbywa się jawnie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Strony i uczestnicy postępowania mają prawo przeglądać akta sprawy i otrzymywać odpisy, kopie lub wyciągi z tych akt. Treść protokołów i pism może być także udostępniana w postaci elektronicznej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. § 2. Strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie. Przewodniczący wydaje z akt sprawy zapis dźwięku, jeżeli wydaniu zapisu obrazu i dźwięku sprzeciwia się ważny interes publiczny lub prywatny. § 3. Jeżeli posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy jedynie zapisu dźwięku. że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie.

³⁴Art. 525 k.p.c.: Akta sprawy dostępne są dla uczestników postępowania oraz za zezwoleniem przewodniczącego dla każdego, kto potrzebę przejrzania dostatecznie usprawiedliwi. Na tych samych zasadach dopuszczalne jest: 1) sporządzanie i otrzymywanie odpisów i wyciągów z akt sprawy; 2) otrzymywanie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z akt sprawy.

po uprawomocnieniu się wyroku, o ile orzeczony został środek karny w postaci podania tegoż do publicznej wiadomości, możliwe jest jego upublicznienie. Decyzja co do formy i sposobu należy wyłącznie do sądu, a nie do przedstawicieli mediów, o czym należy pamiętać.

Prewencyjna funkcja upublicznienia wyroku sądu nie ulega wątpliwości. Obok niej jawi się też swoista stygmatyzacja skazanego jako tego, który dopuścił się czynu nie tylko prawem zabronionego i swoim przykładem dał wyraz zachowania społecznie nieakceptowanego, nagannego, złego. Informowanie społeczeństwa jest niczym innym jak przestrożą, ale też i dowodem na skuteczność prawa. Dawniej skazanych wystawiano na widok publiczny, umniejszano ich godności, znieważano i poniżano. Dziś zaniechano takich praktyk, które godzą w człowieczeństwo. Zastąpił je środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, który niejednokrotnie jest bardziej dotkliwy niż wymierzona przez sąd kara.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Bojarski T. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Dziedziak W., *Wpływ sankcji prawnych i moralnych na skuteczność prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. 24, nr 1.
- Grabarczyk G., *Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości oraz publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12.
- Leciak M., *Podanie wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] P. Daniluk (red.), *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, Warszawa 2017.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. trzecie, Warszawa 2020.
- Matysiak R., *Problematyka stosowania środka podania wyroku do publicznej wiadomości*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2013, nr 4.
- Melezini M., *Samoistne orzeczenie środka karnego. Założenia i rzeczywistość*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009.
- Melezini M., *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013.
- Melezini M. (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, seria: System Prawa Karnego, t. 6, Warszawa 2010.
- Miś K., *Podanie wyroku do publicznej wiadomości na tle nowej kodyfikacji prawa karnego*, [w:] L. Bogunia, *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, Wrocław 2005.
- Paprzycki L., *Kara podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób (art. 38 pkt 7 k.k.)*, „Problemy Prawnicze” 1986, nr 4.

- Sienkiewicz Z., *Kilka uwag o funkcjach podania wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin 2011.
- Szeleszczuk D., [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1989.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 101 ze zm.).
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. z 2011 r., Nr 43, poz. 226 ze zm.).
- Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 464).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r., poz. 1444).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 1182 ze zm.).
- Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2013 r., poz. 186).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 395 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. z 2014 r., Nr 782 ze zm.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 2015 r. Regulamin 5 urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. 2015 r., poz. 925).
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. MS z dnia 31 grudnia 2003 r. ze zm.).

Orzecznictwo

- Wyrok SA w Warszawie z 17 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 514/19.
- Wyrok SO w Bydgoszczy z uzasadnieniem z 16 października 2014 r., sygn. akt IV Ka 776/14.
- Wyrok SO w Sieradzu z uzasadnieniem z 19 listopada 2014 r., sygn. akt II Ka 260/14.

Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z uzasadnieniem z 24 lutego 2015 r., sygn. akt IV Ka 87/15.

Wyrok SO we Wrocławiu z uzasadnieniem z 11 marca 2015 r., sygn. akt IV Ka 1339/14.

Wyrok SO w Poznaniu z uzasadnieniem z 15 września 2016 r., sygn. akt IV Ka 758/16.

Źródła internetowe

Makowski M., *Analiza prawna orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego w powiązaniu z orzeczeniami wojewódzkich sądów administracyjnych w zakresie ocen oddziaływania na środowisko w sprawach wszczętych po 28 lipca 2005 r. Zasięg oddziaływania przedsięwzięć na środowisko. Udział społeczeństwa. Podanie informacji do publicznej wiadomości*, https://www.gdos.gov.pl/files/artykuly/5437/Zlecenie_nr_5_internet.pdf.

Odpowiedź Krzysztofa Józefowicza, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, z upoważnienia ministra, na interpelację nr 844 w sprawie podawania do publicznej wiadomości wyroków sądowych dotyczących skazania za prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu z dnia 17 lutego 2006 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/1A2743CC>.

Stankiewicz J., „Rejestr pedofilów” jako pozakodeksowy obligatoryjny środek karny, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/24020/1/16_STANKIEWICZ.pdf.

Stelmaszczyk M., *Podanie wyroku do publicznej wiadomości w sprawie o zniesławienie*, <http://oskarzenieprywatne.pl/podanie-wyroku-do-publicznej-wiadomosci-w-sprawie-o-znieslawienie/>.

Publication of the judgment as a form of social communication

Summary

The authors analyze a penal measure operating under the Penal Code in the form of making the judgment public. This measure is aimed not only at stigmatizing the perpetrator of the crime, but also plays an educational role. Its purpose is to deter other people from committing a prohibited act. The publication of the judgment to the public brings with it a message to the public aimed at condemning the perpetrator of the crime. In the event that a court decides a criminal measure in the form of making the judgment public, it is possible to make it public only after the judgment becomes final, and the decision as to the form and method rests solely with the court. Although criminal cases are among the cases most often commented on by the media, a penal measure in the form of publishing a judgment cannot be equated with a journalist's court reporting.

Keywords: Penal Code, penal measures, court verdict, convicted person, public announcement of court verdicts